

Powiatowa

Nr 6 (111)

MIESIĘCZNIK NIEZALEŻNY

cena 2,50 zł

MIĘDZYRZECZ



BLEDZEW



PRZYTOCZNA



PSZCZEW



SKWIERZYNA



TRZCIEL



Urząd Skarbowy bliżej klientów

Nasi Laureaci

Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu



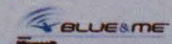
- *Pielgrzymka wiary*
- *Gimnazjum na 5+*
- *Czarne, Rdzawe, Dłgie...*
- *Urodzeni w Międzyrzeczu*
- *Konkurs w Templewie*
- *Pszczewska Dwudziestka*

Nowy Fiat 500

Auto codziennego użytku



you are, we car.



- * 5 lat gwarancji, System multimedialny Blue&Me
- * Samochód Roku 2008

www.fiat500.pl

AL-TOR-POL

SALON•CZĘŚCI•SERWIS

ul. Poznańska 10, 66 - 300 Międzyrzecz
tel. 095/ 742 2615 email: altorpol@m-cz.pl



Spółdzielcza Grupa Bankowa

Gospodarczy Bank Spółdzielczy Międzyrzecz

PROMOCYJNA LOKATA

„130-lecie”

Oprocentowanie

5,130 %

- Minimalna kwota lokaty - 4.130 zł
- Termin lokaty - 4 miesiące.

Zapraszamy do naszych placówek...

Międzyrzecz	ul. Waszkewicza 24	(095) 742 80 12
Bledzew	ul. Rynek 4	(095) 742 80 61
Przytoczna	ul. Główna 44	(095) 749 40 10
Trzciel	ul. A. Czerwonej 38	(095) 742 80 43
Zbąszynek	ul. Topolowa 24	(068) 384 94 56

WWW.GBSMIEDZYRZECZ.PL



Tato! Jak się zmieniasz?

W majowym numerze POWIATOWEJ pisałem o mamach, w czerwcu wypada dla równowagi napisać o ojcach. Wbrew pozorom pisanie na ten temat to wcale nie taka łatwa sprawa. Zmienność kulturowa niesie ze sobą zmiany także w wykonywaniu roli - funkcji ojcostwa. Dynamika zmian w ojcostwie jest zauważalna nawet w jednym pokoleniu.

Jestem świadkiem zmian różnych form zachowania ojców. Chociażby w sposobie okazywania szacunku. Dorosli mężczyźni około 60 lat temu na powitanie swojego ojca całowali go w rękę okazując w ten sposób szacunek, wdzięczność i pokorę. Gromadka dzieci z mojego podwórka była bardzo podporządkowana ojcom. Nasze mamy jak coś przeskrobaliszy mawiały: poczekaj jak tylko ojciec wróci, to ci pokaże! Albo: powąchaj dyscyplinę, bo przecież oberwiesz. Młodszym wyjaśniam - dyscyplina to było kilka rzemyków przytwardzonych do „koziej nóżki”. Kiedy tato wymierzał karę to bardzo bolało! Wisiało to narzędzie domowej egzekucji w widocznym miejscu - aby dzieci pamiętały. Bardzo się baliśmy i dlatego niektóre „sprawki” były solidarnie zachowywane w tajemnicy. Ale obok tego było wspólne pływanie, wędkowanie, wyprawy do kina, do cyrku i wspólne czytanie książek. Tato był autorytetem w wielu sprawach. Mamy zajmowały się domem i wychowywaniem dzieci. Kiedy dorastaliśmy, nikt nie oczekiwał od nas całowania ojca w rękę, a dyscyplina zniknęła gdzieś na strychu. Podział na sprawy kobiece i typowo męskie istniał nadal.

Pamiętam początki mojej pracy zawodowej, pierwsze wychowawstwo i stwierdzenia niektórych ojców: „W razie czego to bierz pan pasa i przylej. Mnie ojciec lał i wyrosłem na porządnego człowieka”. Nie było to takie sporadyczne. Dziś coś takiego jest nie do pomyślenia. Obserwuję młodszych ojców, jakże są inni. Potrafią asystować przy porodach, pełnić funkcje pielęgnacyjne i opiekuńcze przy niemowlaku. Są współodpowiedzialni za proces wychowywania swoich dzieci, uczestniczą w zabawach, wycieczkach, uprawianiu sportu itd. Należy podziwiać i gratulować. Myślę, że w takich rodzinach karanie jest sporadyczne.

Niestety obok tego są ojcowie, którzy działają destrukcyjnie poprzez alkoholizm maltretowanie swoich dzieci. Każda agresja powoduje ujemne skutki. Osoba, która doznała w dzieciństwie przemocy uważa, że rację mają zawsze tylko silni i głośno krzyczący. Hitler, Himmler i Stalin też doznawali w dzieciństwie przemocy. Jaki był wynik tego stylu wychowania, wie każdy. Molestowanie seksualne przez ojców przybiera zastraszające rozmiary. Przytoczę bardzo dramatyczny przykład z Austrii. Josef Fritzl - potwór z Amsteten wychowywał się w pobliżu obozu koncentracyjnego. Znaczący problemu zadają sobie pytanie, ile ofiar hitleryzmu w nowej postaci jest poddanych tak drastycznym patologicznym oddziaływaniom. To jest przerażające. Przytaczam ten fakt nie dla sensacji, ale jako ostrzeżenie. Takie dramaty są efektem przemocy doznanej wcześniej, lub wynikiem obserwacji, że przemoc może być sankcjonowana i bezkarna.

Ale na szczęście są ojcowie nowocześni i wystarczająco dobrzy, którzy w sposób naturalny, szczerzy i odpowiedzialny traktują swoją rolę. Rodzina ulega stopniowym przemianom. Jest to związane z postępem. Rola ojca ulega zmianie, ponieważ mężczyzna się zmienia. Dlatego warto zastanowić się nad tym, jakie są cechy współczesnego mężczyzny. Jeden z psychologów zawarł to w siedmiu cnotach. Mężczyzna wg niego powinien być: wyrazisty, stabilny, uważny, zdolny do konfrontacji, zdobywczy, dbający o siebie, czuły. Zdaniem autora pielęgnowanie tych cech to sprawa niełatwa, ale przecież niektórzy rycerze pokonywali smoki! Panowie ojcowie, do dzieła! Życzę powodzenia w pracy nad sobą!!!



Stary belfer
Tomasz Jasiński

Redakcja Kuriera Międzyrzeckiego Szanowna Koleżanko Redaktor Naczelna!

Od wielu lat funkcjonujemy wspólnie na rynku prasowym Międzyrzecza i nigdy sobie nie wchodziliśmy w drogę. Zostałam jednak wywołana do tablicy notatką podpisaną przez A. Chmielewskiego pt. *Zarabiają inni...* poprzedzoną refleksją Anny Kuźmińskiej - Świder - (KM nr 5, maj 2008, str. 5) i dlatego informuję:

1. Nie jesteśmy Gazetą Powiatową, tylko miesięcznikiem POWIATOWA - gazeta ukazuje się codziennie;
2. Ukazujemy się na terenie całego powiatu, a nie tylko w Międzyrzeczu i dlatego informacje o przetargach mają większy zasięg;
3. Autor wymieniając GL i GW powinien wiedzieć, że niektóre przetargi muszą ukazywać się nie tylko w prasie lokalnej, ale i w ogólnopolskiej;
4. Autor zbierający informacje wybrał tylko lata 2005-2007, bo te mu pasowały. Postaraliśmy się sięgnąć do początku. I tak (pomijając GW, GL i inne) kształtowały się nasze wpływy:

2000 rok

w Kurierze Międzyrzeckim: 4590,70 zł
w Powiatowej: 0,00 zł

2001 rok

w Kurierze Międzyrzeckim: 2140,10 zł
w Powiatowej: 0,00 zł

2002 rok

w Kurierze Międzyrzeckim: 724,30 zł
w Powiatowej: 0,00 zł

2003 rok

w Kurierze Międzyrzeckim: 3187,00 zł
w Powiatowej: 1650,00 zł

2004 rok

w Kurierze Międzyrzeckim: 1616,00 zł
w Powiatowej: 6021,27 zł

5. Informuję, że wiadomości ze wszystkich szkół, ośrodków kultury, Straży Pożarnej, Policji, MOK-u, MOSiW-u, Muzeum, ratusza i starostwa publikujemy bezpłatnie - z sympatii do miast i gmin oraz wszystkich mieszkańców powiatu. I tak już zostanie.

Z pozdrowieniami dla zespołu redakcyjnego

Izabela Stopyra

Od redakcji:

Taką informację wystaliśmy do redakcji Kuriera Międzyrzeckiego

Do redakcji

Festyn Rodzinny

PARAFIA p.w. Św. JANA CHRZCICIELA w Międzyrzeczu
zaprasza do udziału w

Festynie Rodzinne

organizowanym 15 czerwca 2008 r. o godzinie 15⁰⁰

w parku przy kościele parafialnym.

W programie festynu moc atrakcji, konkursów oraz loteria fantowa z cennymi nagrodami.

Całkowity dochód z imprezy zostanie przeznaczony na renowację kościoła.
Gorąco zachęcamy do wzięcia udziału w festynie.

KSIADZ MAREK WALCZAK

...

Letnie koncerty organowe
w kościele pw. Św. Jana Chrzciciela
Międzyrzecz 2008

- 15 czerwca (niedziela) godz. 19.30 Hugo van Dalen (Holandia) i Ania Ziółkowska.

- 29 czerwca (niedziela) 2008 godz. 19.15 Maria i Roman Perucki. Muzyka na skrzypce i organy.

Organizatorzy: Zdzisław Musiał i ks. Marek Walczak

Wieści ze Starostwa Powiatowego

Wydział Edukacji, Spraw społecznych i Promocji

Rozstrzygnięcie konkursu informatycznego

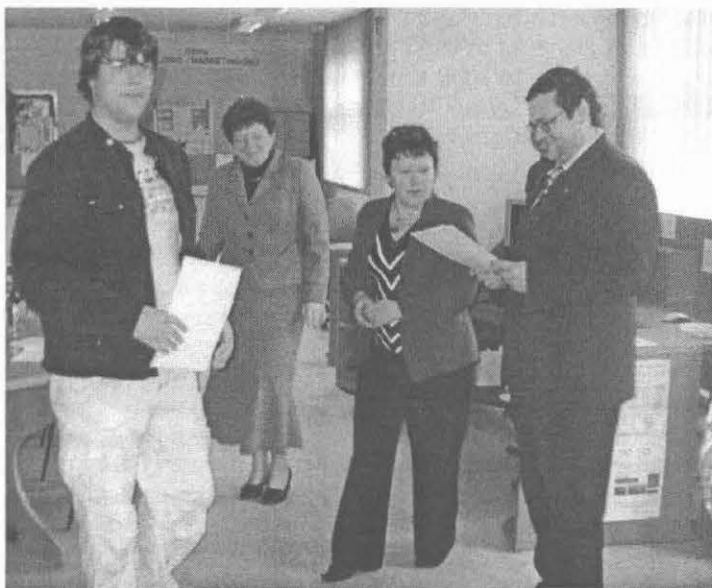
19 kwietnia br. w Zespole Szkół Ekonomicznych im. Stanisława Staszica w Międzyrzeczu odbyła się V edycja konkursu informatycznego dla uczniów szkół prowadzonych przez powiat międzyrzecki pod patronatem Starosty Grzegorza Gabryelskiego. Celem konkursu jest rozwijanie zainteresowań technologią informacyjną. Konkurs był dwuetapowy. Pierwszy etap odbywał się w szkołach, drugi etap (finałowy) odbył się w Zespole Szkół Ekonomicznych im. St. Staszica w Międzyrzeczu. Autorem zadań i przewodniczącym komisji był Wiesław Górski. Funkcję honorowego obserwatora pełnił były Starosta Kazimierz Puchan, który przed 5 laty zapoczątkował ten konkurs. Konkurs przeprowadziła Komisja w składzie: Wiesław Górski - przewodniczący, Grażyna Cejba - sekretarz, Artur Duda, Wojciech Skotnicki, Marek Klimaszewski - członkowie.

Do finałowego etapu przystąpiło 12 uczniów. Wyniki etapu finałowego:

I m. - Krzysztof Wypych, opiekun - Grażyna Cejba, **II m. - Filip Grenda**, opiekun Grażyna Cejba, Zespół Szkół Ekonomicznych im. Stanisława Staszica w Międzyrzeczu,

III m. (ex aequo) - Marta Chwirot, opiekun Artur Duda, I Liceum Ogólnokształcące im. Heliodora Święcickiego w Międzyrzeczu oraz **Rafał Palinowski**, opiekun - Grażyna Cejba, Zespół Szkół Ekonomicznych im. Stanisława Staszica w Międzyrzeczu.

Zespół Szkół Ekonomicznych za zajęcie I miejsca otrzymał laptopa, a uczniowie nagrody finansowe, ufundowane przez Starostę Międzyrzeckiego: I m. - 400,00 zł, II m. 300,00 zł, III m. - 200,00 zł. Zwycięzcom gratulujemy.



Wyniki „Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym”

19 kwietnia 2008 r. w Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu odbyły się eliminacje powiatowe Ogólnopolskiego Turnieju w Ruchu Drogowym. W eliminacjach powiatowych wzięło udział 24 uczniów z 8 szkół podstawowych, oraz 18 uczniów z 6 gimnazjów. Podczas turnieju uczestnicy rozwiązywali test z zasad ruchu drogowego oraz pokonywali tor przeszkód. Zwyciężyła szkoła, której uczniowie byli najlepszymi w teście obejmującym wiedzę teoretyczną i na torze przeszkód.

Drużyny szkół podstawowych, które zajęły trzy pierwsze miejsca:

I m. - Szkoła Podstawowa nr 4 w Obrzyckach, opiekun - Magdalena Duda. Drużyna w składzie: **Bartłomiej Duda, Anna Czop, Ilona Garczyńska**. **II m.** - Szkoła Podstawowa w Skwierzynie, opiekun Mariola Tul. Drużyna w składzie: **Maciej Blask, Jakub Pietrowski, Krzysztof Szych**.

III m. - Szkoła Podstawowa w Kaławie, opiekun - Krzysztof Idzikowski. Drużyna w składzie: **Jarosław Dudek, Agnieszka Szydłowska, Tomasz Szymczak**.

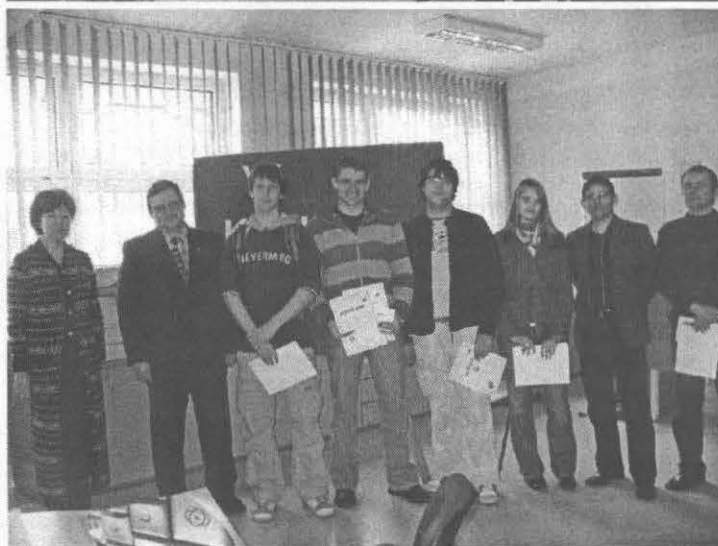
Drużyny szkół gimnazjalnych, które zajęły trzy pierwsze miejsca:

I m. - Gimnazjum w Trzcielcu, opiekun - Janusz Bryks. Drużyna w składzie: **Wojciech Orzeszko, Paweł Świerzko, Piotr Napierała**. **II m.** - Gimnazjum w Przytocznej - opiekun Mirosław Romanowski. Drużyna w składzie: **Bartosz Oszmian, Michał Sajnog, Adam Winiarski**.

III m. Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu, opiekun - Tomasz Bączkowski. Drużyna w składzie: **Piotr Kaczorek, Marek Wojniusz, Wojciech Jezierski**.

Certyfikat przedsiębiorczości

23.04.2008 r. w Sali Kolumnowej Urzędu Marszałkowskiego w Zielonej Górze odbyła się konferencja organizowana pod patronatem Marszałka Lubuskiego w ramach ogólnopolskiego projektu „Certyfikat Jakości - Szkoła Przedsiębiorczości”. Konferencja organizowana była przez Fundację Młodzieżowej Przedsiębiorczości we współpracy z Ministerstwem Edukacji Narodowej, Komisją Nadzoru Finansowego, Polską Agencją Rozwoju Przedsiębiorczości „Fundacją Promocji i Akredytacji Kierunków Ekonomicznych”, Centralnym Ośrodkiem Doskonalenia Nauczycieli oraz Urzędem Marszałkowskim. Celem projektu jest kształtowanie postaw przedsiębiorczych młodych ludzi oraz upowszechnianie nauczania przedsiębiorczości jako istotnego wskaźnika jakości pracy szkoły.



Podczas uroczystości, dziesięciu najlepszym szkołom z naszego Województwa wybranym przez Kapitułę Certyfikacyjną wręczone zostały certyfikaty. Ekonomik zajął I miejsce wśród szkół z woj. lubuskiego. Koordynatorem tego programu spośród nauczycieli była **Maria Michalska-Majerska**, a spośród uczniów **Monika Kopystiańska**. Program obejmował dwa etapy: Nominacji i Certyfikacji. Starając się o ten certyfikat, szkoła przygotowywała uczniów do jak najlepszego funkcjonowania w rzeczywistości gospodarczej w czterech obszarach. Ich wysiłki opłaciły się.

Kapituła w składzie: Krystyna Szumilas - Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej, Stanisław Kluza - Przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego, Danuta Jabłońska - Prezes Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, Marek Rocki - Prezes Fundacji Promocji i Akredytacji Kierunków Ekonomicznych, Zbigniew Modrzewski - Prezes Fundacji Młodzieżowej Przedsiębiorczości - przyznawała Certyfikat Jakości „Szkoła Przedsiębiorczości” na 3 lata. Celem tego przedsięwzięcia była promocja edukacji ekonomicznej uczniów jako istotnego wskaźnika jakości pracy szkoły, kształtowanie kultury przedsiębiorczości w szkołach oraz włączenie do działania uczniów oraz szeroko pojętego środowiska lokalnego, zwłaszcza biznesowego. Dyrektor Anna Górzna, Maria Michalska-Majerska oraz uczennica Monika Kopystiańska 28.04.br wzięły udział w Gali

wręczenia Certyfikatów Jakości „Szkoła Przedsiębiorczości, która odbyła się w Warszawie. Nasz Ekonomik reprezentował całe województwo lubuskie. Szkoła otrzymała szereg nagród rzeczowych, a wspaniały certyfikat zdobi szkołę.

Twórzmy Europę z pasją - prezentacja projektu

Przed sesją Rady Powiatu w Międzyrzeczu 28.04 br odbyła się prezentacja projektu realizowanego przez I Liceum Ogólnokształcące im. Heliadora Święcickiego- **Twórzmy Europę z pasją** - Szkoła Równych Szans Programy Rozwojowe Szkół w Województwie Lubuskim. Szkoła pozyskała na ten cel **93 015,00 zł**. Koordynatorem projektu jest Artur Duda. Uczniowie przygotowali wystawę zdjęć z realizacji działań. Zaplanowano 18 działań, które zostały zrealizowane. Projekt przewidywał działania zarówno dla uczniów zdolnych, jak i tych, którzy wymagają wyrównywania szans edukacyjnych. Radni z zainteresowaniem wysłuchali sprawozdania z realizacji projektu. Radny Mieczysław Lamcha złożył gratulacje na ręce przybyłych uczniów i dyrektora szkoły Macieja Rębacza.



Naczelnik Wydziału
Halina Pilipczuk

Słowo

Wielokrotnie pisałem na łamach „Powiatowej” o dostępie do czytelnej informacji, o jakości życia politycznego, o polskiej scenie politycznej i jej aktorach.

Każdy z nas, piszących społecznie do tego miłego miesięcznika posługuje się słowem.

Co więcej, każdy z mieszkańców naszego powiatu i każdy zwyczajny człowiek, na co dzień posługuje się słowem. W domu, w pracy i czasie wolnym. Słowem mówionym, słowem pisanym. Słowem literackim, zgodnym z zasadami pięknego, polskiego języka, a czasem też potocznym, raczej niedbałym (coraz częściej) gdy piszemy emaila lub sms-a... A czy zastanawiamy się kiedykolwiek nad tym, czym dla mnie jest słowo? Spróbujcie to zrobić, bo warto!

A odpowiedź dać rzeczy słowo- to umiejętność bardzo potrzebna każdemu, codziennie i w każdej sytuacji...Brak umiejętności posługiwania się słowem, brak jego właściwego rozumienia wiele razy był przyczyną problemów polityków, ale także zwyczajnych ludzi. Pomyślmy zatem wspólnie: **czym dla mnie jest słowo?**

Ponad wszystkie wasze uroki --

Ty! poezjo, i ty, wymowo --

Jeden wiecznie będzie wysoki:

Odpowiednie dać rzeczy słowo!

Cyprian Kamil Norwid- Ogólniki ze zbioru Vade-mecum

Słowo to elementarna część mowy. Słowo to znak języka- zespół dźwięków mowy ludzkiej, będący symbolicznym oznaczeniem jakiegoś pojęcia. Jest to obraz naszej myśli, bo przecież myślimy słowami. Słowo zatem nas definiuje, zdradza nasze myśli, jest naszym określeniem, a jednocześnie ilustracją naszego stosunku do świata. Czasami słowa nie trzeba wypowiadać. Wystarczy ubrać krawat w odpowiednim kolorze, np. w biało- czerwone paski, ubrać moherowy beret, wykonać gest głową czy zgąć łokieć w tzw. geście Kozakiewicza. Wystarczy. Nie trzeba nic mówić, to także słowo. A

bywa i tak, że czasem milczenie jest też słowem...

A ile jest słów na świecie? Biblijne porównanie: „*liczny jak piasek na morskim brzegu i gwiazdy na niebie*”, można dziś z powodzeniem zastąpić zwrotem: *liczny jak słowa na świecie*. Każde słowo ma inne znaczenie, nawet to pozornie brzmiące tak samo, bo dla znaczenia słowa ważny jest też kontekst wypowiedzi. Słowo może ranić, słowo może leczyć, może też zabić, a może ułaskawić. Słowo wypowiada się z miłością, ale też z wściekłością, wypowiada się je z bólem, wypowiada z zalem, ale też z radością, euforią, smutkiem i nostalgią, z ironią i szyderstwem, z uznaniem i dumą.

W odpowiednim czasie, miejscu, sytuacji, odpowiednio dla osoby, myśli, nastroju dobrać odpowiednio słowo to cała sztuka! Sztuka, której trudno się nauczyć, raczej trzeba się z nią urodzić. Aby odpowiednio dać rzeczy słowo, to trzeba nieraz być poetą, a „poetą się nie jest, poetą się bywa” jak innym razem zauważył Norwid. Ale w życiu miewamy sytuacje nie tylko poetyckie i uduchowione, mamy też takie, które są nazywane „prozą życia”. W takich sytuacjach odpowiednie słowo jest niesłychanie ważne dla naszego istnienia w rodzinie, społeczności, dla naszego bytu zawodowego i społecznego. Bo ile znaczy sakramentalne „tak” wypowiedziane przy zawieraniu małżeństwa, czy to samo „tak” w momencie, gdy ktoś proponuje nam nieuczciwy interes...

Umiejętność dokonywania wyboru właściwego słowa w różnych sytuacjach, które niesie nam życie to klucz do osiągnięcia życiowego sukcesu. Bo przecież każdy chce być właściwie zrozumianym, każdy chce dobrze oceniać i każdy chce dobrze nazywać swoje i czyjeś myśli, uczucia, wrażenia i doznania. Ten klucz to **słowo**, które trzeba znać i właściwie używać. To słowo, które trzeba rozumieć, aby określać nim swoje uczucia i marzenia, to właśnie właściwe słowo określa nasz świat, naszą drogę, nasz sens istnienia.



Jarosław Szalata

Zaproszenie

Głuchoniewidomi zmagają się z jednoczesnym uszkodzeniem wzroku i słuchu. Otaczający ich świat poznają przez dotyk, węch i smak. Resztkami zmysłów odbierają niewyraźne, przytłumione dźwięki, bądź zamazane, przymglone barwy i kształty. Pomimo niepełnosprawności pragną oni wyrażać poprzez sztukę swoją niezwykłą wizję świata.

Aby pomóc osobom głuchoniewidomym zaznaczyć swoją obecność w społeczeństwie, Lubuska Jednostka Wojewódzka Towarzystwa Pomocy Głuchoniewidomym zaprasza **14 czerwca 2008 roku o godzinie 17.00 w**

Centrum Turystycznym Duet na „Piknik Nad Jeziorem Głębokie” - od godziny 11:00 zajęcia integracyjne i arteterapeutyczne, a o godzinie 17:00 koncert: „*Dotknąć sztuką nieba - artystyczna twórczość osób głuchoniewidomych*”:

- recital poezji śpiewanej w wykonaniu Karoliny Szulgi,
 - interpretacja wierszy członka TPG Jana Polkowskiego w wykonaniu Izabeli Gorczycy,
 - wystawa obrazów Jerzego Godynia,
- Patronat nad imprezą objął burmistrz Międzyrzecza **Tadeusz Dubicki**.
Przeżyjmy to razem!

Ewa Skrzek - Bączkowska

Urząd Skarbowy bliżej klientów

Rozmowa z Naczelnikiem Urzędu Skarbowego w Międzyrzeczu, p. Józefem Spychałą



30.04.2008r. zakończyła się akcja przyjmowania zeznań podatkowych za 2007r. Chcemy za Pana pośrednictwem przybliżyć czytelnikom „Powiatowej” pewne szczegóły całego procesu.

- Panie Naczelniku czy akcja przyjmowania zeznań podatkowych jest szczególnym okresem w kalendarzu działalności Urzędu Skarbowego?

- Hmm, jest to niewątpliwie jeden z tych okresów, który w obszarze jednego zadania skupia znaczną ilość pracowników wykonujących niemałą pracę - od działań logistycznych począwszy, na pracy stricte merytorycznej kończąc. W tym kontekście, akcję przyjmowania zeznań można uznać za dość szczególną.

- Jeśli dobrze zrozumiałem, cały proces poprzedzony jest działaniami przygotowawczymi, czy tak?

- Tak. Dla efektywnej realizacji tego konkretnego zadania niezbędne jest powołanie spośród pracowników zespołu monitorującego - koordynującego całą akcję, którego zadaniem jest organizacja całego procesu poprzez planowanie, realizację i kontrolę. W praktyce polega to na rozdzieleniu kompetencji i odpowiedzialności między pracowników, co powoduje wewnętrzną czytelność zadań, a w konsekwencji sprawną obsługę naszych klientów.

- No właśnie Panie Naczelniku, klienci różnych urzędów oczekują od urzędników nie tylko sprawnej i miłej obsługi ale przede wszystkim waszego otwarcia się na nas i nasze (w tym wypadku podatkowe) problemy. Proszę powiedzieć, za co w minionej już akcji przyjmowania zeznań podatkowych możemy was pochwalić?

- No cóż. Myślę, że w zupełności wystarczy jeśli klienci naszego Urzędu będą nas uczciwie oceniać, wówczas (jestem o tym przekonany) same oceny będą dla nas już tylko nagrodą.

Skąd moje o tym przekonanie? Otóż, jednym z priorytetów naszej pracy jest ciągle podnoszenie poziomu obsługi klientów, m.in. od strony komunikacji, stąd bardzo dużo przedsięwzięć, które mają na celu otwarcie się na klienta i jego problemy. Wymienię tylko te działania Urzędu, które bezpośrednio dotyczyły akcji przyjmowania zeznań podatkowych:

- przygotowani pracownicy do obsługi klientów głuchoniemych,
- przygotowani kąciki dla dzieci,
- dodatkowe dni pracy dla obsługi klientów, którzy z różnych względów nie mogli dokonać rozliczenia w tygodniu pracy,
- organizacja doraźnych punktów obsługi klientów poza siedzibą Urzędu,

- zorganizowanie stanowisk wyposażonych w programy do wypełniania PIT-ów,
- szeroka akcja informacyjna,

- punkt wydawania druków zeznań podatkowych,
 - pomoc w doborze odpowiednich druków zeznań,
- To są właśnie niektóre z naszych czynności, które w moim odczuciu powinny przekonywać o naszej otwartości na klienta.

- Czy mógłby Pan przytoczyć kilka cyfr charakteryzujących tegoroczną akcję przyjmowania zeznań podatkowych?

- Jeśli suche cyfry zainteresują czytelników „Powiatowej” to oczywiście.

A więc w ramach rozliczenia podatku dochodowego od osób fizycznych za 2007r. złożono:

PIT-28	1183szt.	z przypisem(do zapłaty)	609275zł.,
		z odpisem (do zwrotu)	113559zł.
PIT-36	2086szt.	z przypisem	970212zł.,
		z odpisem	1897009zł.
PIT-36L	412szt.	z przypisem	2760951zł.,
		z odpisem	577257zł.
PIT-37	19245szt.	z przypisem	365675zł.,
		z odpisem	11362030zł.

Spośród w/w złożonych zeznań podatkowych, 3360osób zadeklarowało chęć przekazania 1% podatku na organizację pożytku publicznego, co równało się zadeklarowanej kwocie wynoszącej 157018zł. Z tyt. ulgi na wychowanie dzieci skorzystało 6090 osób. Proszę zauważyć, jak wielki materiał trzeba „przerobić” (ponad 20tys. zeznań) w tak krótkim czasie, pamiętając jednocześnie, że w tym okresie Urząd wykonuje setki innych czynności.

- Panie Naczelniku, w trakcie akcji przyjmowania zeznań podatkowych prowadzone było w Urzędzie Skarbowym, w okresie od 25 marca do 25 kwietnia, anonimowe badanie poziomu satysfakcji klientów ze świadczonych im przez Urząd usług. Proszę o szczegóły tego badania.

- Tak naprawdę to powinniście o to zapytać pełnomocnika ds. komunikacji p. Bogusława Czopa, który był odpowiedzialny za analizę danych zawartych w ankietach, ale oczywiście podzielę się najważniejszymi wnioskami płynącymi z przedstawionej mi analizy.

Przed wszystkim chcę podkreślić, że przeprowadzone badanie należy rozpatrywać jako jedno z kilku źródeł informacji, niezbędne dla najwyższego kierownictwa Urzędu, przy konfrontowaniu zakładanych celów i praktycznej ich realizacji. Czy badanie spełniło zakładane oczekiwania i czy spełniło swój cel? Niewątpliwie tak. Oceniając zainteresowanie klientów Urzędu do wzięcia udziału w badaniu należy stwierdzić, że było znaczące, ponad 130 złożonych ankiet pozwala na zebranie takiego materiału, dzięki któremu można wyciągnąć obiektywne wnioski charakteryzujące poszczególne obszary komunikacji między Urzędem a klientem.

Oceniając same wyniki złożonych ankiet należy podkreślić, że działania Urzędu Skarbowego w Międzyrzeczu w badanym zakresie ocenione zostały bardzo wysoko, co jest szczególnie warte podkreślenia, gdyż okres badania był najmniej korzystnym dla Urzędu, był to bowiem czas przyjmowania rocznych zeznań podatkowych, charakteryzujący się wzmożonym napięciem, zarówno osób pracujących na sali obsługi klienta, jak i samych klientów Urzędu.

Największą grupą ankietowanych stanowiły osoby z przedziału wieku 51-60 lat (32,33%), większą inicjatywą w wypełnieniu ankiety wykazały się Panie, które stanowiły 59,40% ankietowanych. Poza tym 51,13% osób ankietowanych legitymowało się wykształceniem średnim, a 30,07% wykształceniem wyższym.

Gdyby przyjąć, że odpowiedzi: tak, raczej tak, raczej nie, nie oraz bardzo dobrze, dobrze, dostatecznie, źle odpowiadają ocenom, odpowiednio 5, 4, 3, 2, z sumy wszystkich odpowiedzi ankiety, otrzymalibyśmy jako Urząd:

- 648 ocen 5
- 240 ocen 4
- 20 ocen 3
- 18 ocen 2

Powyższe oceny dają średnią ocenę 4,64

Oprócz pięknej i bardzo satysfakcjonującej mnie osobiście oceny chcę zwrócić uwagę na inną, równie ważną rzecz, a mianowicie na otwarcie się Urzędu, na niczym nie skrzepowaną możliwość wypowiedzenia się naszych klientów na temat funkcjonowania Urzędu i jakości obsługi. Myślę, że jako instytucja państwowa jesteśmy prekursorami w naszym powiecie jeśli chodzi o taką bezpośrednią formę pozyskiwania wiedzy o sobie samym, co świadczy przede wszystkim o chęci współpracy z klientami Urzędu, bez względu na wynik.

- Czy istnieje możliwość aby zapoznać się ze wspomnianą przez Pana szczegółową analizą wyników ankiety?

- Oczywiście, analiza wyników badania poziomu satysfakcji klientów Urzędu Skarbowego w Międzyrzeczu ze świadczonych im usług zamieszczona jest na stronie internetowej urzędu www.usmiedzyrzecz.pl. Serdecznie zapraszam do lektury wzbogaconej o wszystkie cytowane wypowiedzi osób ankietowanych.

Dziękuję za rozmowę
Bolesław Onyszczyk

P.S.

Jako wieloletni przedsiębiorca, w przededniu odejścia na biznesową emeryturę i z racji wieku oraz doświadczenia chcę potwierdzić, że Urząd Skarbowy w Międzyrzeczu pod Pańskim kierownictwem zawsze sprawował i sprawuje swoje obowiązki przestrzegając obowiązujące prawo, ale i życzliwie odnosząc się do klienta. Klienci mają poczucie obowiązku, nawet przykrego ponoszenia konsekwencji, jeśli w czymś zawinili lub przeoczyli, ale również wyrażają przekonanie, że cały zespół pod Pańskim kierownictwem na „siłę” nie szuka dziury w całym lecz życzliwie doradza, jak uniknąć błędów na przyszłość. Jest to zdrowa zasada a w/w ankieta potwierdza pozytywny stosunek urzędu do klientów, a nie jak do niechcianych petentów. Czynie to z satysfakcją, jako ten, który przez lata miał żywy kontakt z Urzędem Skarbowym, a dziś spokojnie żegna się z biznesem, by w końcu być prawdziwym emerytem.

Szanowny Panie Naczelniku - życzę wszystkim urzędowi skarbowemu w kraju, by kierowały się taką postawą do klientów i miały takie sukcesy jak Pański Urząd.

Z szacunkiem Bolesław Onyszczyk

Do przemyślenia...

Podobno głos ludu jest najważniejszy. I tak się stało, bo na wniosek międzyrzeczczan zmieniono na głównej krzyżowce sygnalizację świetlną. Podzielona przez wysepkę jezdnia hamuje ruch pieszych i wprawdzie pozwala starszym przejść powoli, ale jak na tej małej wysepce zmieści się grupa uczniów czy przedszkolaków? Chyba tej modernizacji nie przemyślano, bo większość zapędza się od razu do pokonania jezdni i dziwi się, że tak wąsko i tyle stania.

Jak już jestem na głównym skrzyżowaniu, to z prawdziwą ulgą pożegnałam wystawę majtek i biustonoszy z niskiej półki i cieszę oczy piękną wystawą kwiatów, które w tym miejscu są prawdziwą ozdobą centralnego punktu miasta. To nie tylko moja opinia, ale wszystkich, którzy na tę poprzednią wizytówkę narzekali. Piękne kwiaty zawsze cieszą oczy.

Zniknął też kiosk - widmo na ul. Waszkiewicza koło „Kaczego dolka”. Tam przed laty w kiosku RUCHU rezydowała p. Szycikowa, która знаła wszystkich, z każdym porozmawiała i służyła dobrą radą. Dalej na trasie do mojego domu był kiosk p. Góralskiego, bardziej zasadniczego, ale stali klienci zawsze cieszyli się jego sympatią. Mnie polubił bardziej za to, że w dalekim i pięknym Łańcucie odwiedziłam grób jego matki. Niewiele już takich kiosków, bo nie trzeba walczyć o założenie teczki z poczytnymi tytułami i wkładać się w łaski sprzedawcy, ale troszeczkę żal, że kioski Ruchu powoli znikają z krajobrazu naszych miast.

Tyle razy pisałam, że Międzyrzecz pięknieje, ale czy od macochy jest róg ul. Libelta i osiedla Zamkowego? Cała ulica

Libelta jest uporządkowana, z pięknym polbrukiem, tylko ten nieszczęsny kawałek, gdzie mieszkają Genowefa Sudol i Stanisław Nowak - pozostał zaniedbany. Osiedle Zamkowe to jedno z ładniejszych miejsc w Międzyrzeczu. Obok starych, ale odnowionych domków, które Niemcy wybudowali dla robotników folwarcznych, są pięknie rozbudowane i zupełnie nowe, ale poza tym, to czas jakby tam się zatrzymał. Brak chodników, kanalizacji burzowej, słupy telefoniczne jak za dawnych lat. Mieszkańcy starają się upiększać tereny przed swoją posesją, ale między nimi dziury, góry i doliny.

Wystarczyło kilka świątecznych dni, żeby w Międzyrzeczu zabrakło chleba. Przyzwyczailiśmy się szybko do tego, że sklepy duże i małe zawsze otwarte i że wszystko można kupić. Narzekamy na brak pieniędzy, ale kilometrowe kolejki przed kasami temu przeczą. Maj to okres komunijny, więc zawsze będą tłumy, a w czerwcu wszystko wróci do normy. Bardzo mi się spodobał pomysł pewnego księdza, który zaapelował do rodziców, żeby prezenty dzieci dostały wcześniej, bo tylko wtedy będą naprawdę przeżywały ten piękny dzień. Skończyła się era zegarków i rowerów, teraz laptopy i komputery najnowszej generacji są mile widziane, a dzieci rozpaskudzone do granic możliwości. Pamiętam małego „komunistę”, który przechwalał się na podwórku, że dostał komputer, aparat cyfrowy i komórkę - najwięcej z całej klasy! Jak widać, rodzina postarała się, żeby ten dzień był najważniejszy w jego małym życiu. Co mu zafundują w dorosłości?

Pozostawiam do przemyślenia...



Izabela Stopyra

6 czerwca 2008 roku odbędą się uroczyste obchody 60-lecia Szkoły Podstawowej w Wierzbnie, połączone z III Zjazdem Absolwentów. Zapraszamy wszystkich absolwentów i sympatyków szkoły.

Program uroczystości:

- 15⁰⁰ Msza Św. w kościele pod wezwaniem św. Mikołaja w Wierzbnie;
- 16¹⁵ Uroczysty Apel w Szkole Podstawowej w Wierzbnie;
 - poświęcenie sztandaru,
 - otwarcie III Zjazdu Absolwentów,
 - część artystyczna;
- Spotkania uczestników zjazdu;
- 20⁰⁰ Zabawa taneczna.

Dodatkowe informacje- tel. (095) 749 4323

Koncert z grecką nutą

Dzień 30.04.2008r. był dla pacjentów Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Skwierzynie oraz personelu naszego szpitala dniem szczególnym. Wszyscy byli podekscytowani, ponieważ czekaliśmy na gościa specjalnego. Dla pacjentów oddziału miała wystąpić jedna z najpopularniejszych w Polsce piosenkarek - **Eleni**. Eleni urodziła się w 1956 roku w Bielawie koło Wrocławia. Pierwszą płytę długogrającą „Po słonecznej stronie życia” nagrała z zespołem Prometheus. Eleni zaprzyjaźniona jest z naszym personelem oddziału ZOL. Koncert dla pacjentów odbył się w szpitalu już po raz drugi. Był czas na rozmowę, kwiaty, poczęstunek. Na pytanie „Jak Pani to robi, że cały czas zachwyca swoją publiczność” Eleni odpowiedziała: „*To trudne pytanie. Przekaz przez piosenkę jest bardzo ważny. Problemy ludzi staram się przekazać w tekstach piosenek*”. Eleni mówiła nam, że Grecja- Ojczyzna jej rodziców ma duży wpływ na jej życie. Chociaż muzyka w domu rodzinnym była codziennie, nie myślała o tym, żeby być piosenkarką. Chciała zostać nauczycielką wychowania



muzycznego. Obecny menadżer Kostas zaproponował Eleni śpiewanie w greckim zespole Prometheus. Piosenkarka miała śpiewać rok, ale ten rok przedłużył się do trzydziestu dwóch lat. Na pytanie: „Czym jest popularność w Pani życiu?” Eleni odpowiedziała: „*Pogodziłam się już z tym, że jestem rozpoznawana, jednak ludzie bardzo życzliwie odnoszą się do mojej twórczości*”.

Eleni to wspaniała osobowość, z której emanuje ciepło, spokój a przebywanie w jej towarzystwie to prawdziwa przyjemność. Podczas koncertu widać było wzruszenie, łzy... ale też iskierki w oczach, kiedy Eleni podawała ręce wszystkim po kolei, zachęcając do wspólnej zabawy, wspólnego śpiewania... Dziękując naszemu **Wspaniałemu Gościowi- Eleni** za to wszystko, dziękujemy też za wzruszenie, którego dostarczyła personelowi szpitala... U nas też wywołała uśmiech, łzy i jeszcze jedno... Uświadomiła nam, jak ważna jest nasza praca, jak ważne jest to, że możemy pomóc innym... Jej niezapomniane przeboje „A słońce sobie łśni”, „Na miłość nie ma rady”, „Po słonecznej stronie życia”, „Troszeczkę ziemi, troszeczkę słońca”, słyszeliśmy jeszcze przez wiele godzin i dni po koncercie.

Beata Melcer

Udany rok na uniwersytecie

Dla naszego Międzyrzeckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku kończący się rok akademicki był niezwykle udany. Wysłuchaliśmy 3. wykładów profesorów Uniwersytetu Zielonogórskiego i 3. wykładów dr Bożeny Grabowskiej „Sztuka Międzyrzecza w średniowieczu”. Słuchacze uczestniczyli w zajęciach zespołu ...z literaturą na ty prowadzonego przez mgr Lidię Nowaczyńską i zespołu historyczno- naukowego prowadzonego przez mgr Wacławę Kuczyńską. Oba zespoły gromadziły na zajęciach nadkomplety słuchaczy. Na uniwersytecie funkcjonują aktualnie 2 lektoraty: języka niemieckiego i francuskiego. Ku wielkiej uciechy słuchaczy od września rozpocznie działalność lektorat języka angielskiego. W tym roku ogromnym powodzeniem cieszą się wyjazdy do operetki. Tylko w jednym roku słuchacze podziwiali „Wesołą wdówkę” potem „Barona cygańskiego” i „Księżniczkę czardasza” a niedawno w maju „Krajinę uśmiechu”. W tym także roku odwiedziliśmy Teatr im. Juliusza Osterwy w Gorzowie Wlkp. Uczestniczyliśmy w spektaklu „Stolik na 5 osób” w reżyserii Z. Zapasiewicza. Przed przedstawieniem spotkaliśmy

się z występującymi gościnnie w tym przedstawieniu- Joanną Zólkowską /gra w serialu Klan/ i Beatą Kawką/gra w serialach „Na dobre i na złe” i „Samo życie”/. Poznawanie historii i uroków naszego regionu i Polski cieszy się także dużym powodzeniem. Słuchacze w tym roku zwiedzili już skansen w Ochli, Wrocław z panoramą racławicką i niezwykłymi zabytkami, uroki Bledzewa i Ośna .W ostatnich dniach kwietnia aż 68 słuchaczy wyjechało do Dreznabliżej poznać słynny Zwinger i najpiękniejsze na świecie galerie malarskie dawnych mistrzów. To było znakomite. Jako ostatnie w tym roku zajęcie to wyjazd 22 sierpnia 40 słuchaczy do Paryża. Tylko zazdrościć!

W najbliższym okresie słuchacze wyjeżdżają po raz drugi do Wyższego Seminarium w Paradyżu a potem do Ślubic i Frankfurtu doskonalić znajomość języka niemieckiego. Grupa 40 -osobowa szykuje się do wyjazdu do Glisna na wystawę rolniczą i rękodzieła. Wspomnijmy jeszcze, że gościliśmy u nas niedawno grupę 45 słuchaczy Zielonogórskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Pokazaliśmy gościom zabytki naszego miasta i zapoznaliśmy z funkcjonowaniem naszego uniwersytetu. Nasi słuchacze własnymi siłami i środkami organizują „kącik komputerowy” w małym klubie „Nasza chata”. Już zgromadzili 6 komputerów. W maju piękny prezent - swój, prywatny zestaw komputerowy przekazała uniwersytetowi Pani Zofia Plewa - Przewodnicząca Rady Powiatu. Pani Przewodniczącej od nas wszystkich wielkie, serdeczne dzięki!

12 czerwca słuchacze podsumują rok akademicki i proponują tematy do programu działania na następny rok. O tym i o zamierzeniach na kolejny rok działalności uniwersytetu w następnej Powiatowej.

Prezes MUTW
Antoni Tkocz



20 lat minęło...

Maj kojarzy nam się zwykle z maturami. I właśnie 10 maja moi wychowankowie zaprosili mnie na sentymentalne spotkanie po latach. Nie było to nasze pierwsze spotkanie, bo mamy ze sobą kontakt telefoniczny, korespondujemy, interesujemy się naszymi problemami.

Ale to spotkanie było niezwykle... jubileuszowe... w dwadzieścia lat po maturze w Technikum Hodowlanym w Bobowicku. W tym też roku moi wychowankowie obchodzą czterdzieste urodziny. Wszyscy cieszyliśmy się na to spotkanie. Umówiliśmy się na godz. 15-tą i pojechaliśmy na cmentarz, żeby zapalić znicze na grobach Grzesia i Przemka oraz

zmarłych nauczycieli. A potem prosto do Pszczewa, gdzie spędziliśmy czas do późnych godzin nocnych.

Ileż radości sprawiała mi, gdy patrzyłam na nich. Tak bardzo się sobą cieszyli. Przywitali mnie uśmiechem i koszem pięknych kwiatów - a ja ich okazałam tortem. Radości nie było końca. W restauracji wszystko było starannie przygotowane (organizacją zajął się Jasiu Przewłocki), muzyka z lat osiemdziesiątych i wspomnienia, wspomnienia... Byliśmy razem w latach 1983-1988 i już wtedy moja klasa tworzyła zgrana, lubiącą się grupę. Dobrze się uczyli, nie sprawiali kłopotów wychowawczych i mieli czas na rozrywkę, psoty i żarty.

Z klasą łączy mnie ścisły związek emocjonalny. Była to moja pierwsza klasa w Bobowicku. Wspaniale układała mi się współpraca z rodzicami, ludźmi mądrymi i pomagającymi w stosunku do własnych dzieci.

Jestem dumna, że dziś moi wychowankowie są bardzo wartościowymi ludźmi. Większość z nich ukończyła studia wyższe, są wspaniałymi i odpowiedzialnymi małżonkami i rodzicami, ale przede wszystkim wrażliwymi ludźmi. Ciepło wspominają swoją szkołę i nauczycieli. W spotkaniu uczestniczyli: Tomek Antkowiak, Małgosia Błazewicz, Wioletta Bochen, Basia Kromska, Wioletta Kucińska, Mariola Kukła, Beata Lambrych, Jacek Marciniak, Witek Mysiuga, Darek Peszko, Jasiu Przewłocki, Zuzia Sobczak, Dorota Wańtuch i Jasiu Więckowski.

Już umówiliśmy się na kolejne spotkanie w 2009r. połączone ze zjazdem absolwentów szkoły. Dziękuję za wspólnie spędzony wieczór szkolnych wspomnień, za wiele radości i wzruszeń.

Bogusława Furtak



Bobowicko, ul. Międzyrzeczka 7 a
66-300 Międzyrzecz
tel. 0957413218

Strona: www.zsr-bobowicko.miedzyrzecz.pl

e-mail: zsr-bobowicko@miedzyrzecz.pl

bobowicko@miedzyrzecz.pl

Dyrekcja Zespołu Szkół Rolniczych im. Żołnierzy Wyklętych
w Bobowicku ogłasza nabór na rok szkolny 2008/2009

Szkoły dla młodzieży na podbudowie gimnazjum

1. Technikum Rolnicze / specjalność agroturystyka / (4 lata)
2. Technikum Agrobiznesu / spec. finanse i bankowość w agrobiznesie / (4 lata)
3. Technikum Żywności i Gospodarstwa Domowego / spec. usługi hotelarsko - turystyczne / (4 lata)
4. Technikum Architektury Krajobrazu (4 lata)

Zasadnicze Szkoły Zawodowe na podbudowie gimnazjum

1. Zasadnicza Szkoła Zawodowa (3 lata)
Zawód : rolnik i ogrodnik

Szkoły dla dorosłych (zaoczne)

1. Technikum Uzupełniające na podbudowie szkoły zasadniczej (3 lata)
- technik rolnik
- technik żywności i gospodarstwa domowego
2. Szkoła Policealna na podbudowie szkoły średniej (2 lata)
technik agrobiznesu

Na czas nauki szkoła wydaje zaświadczenia do ZUS, KRUS i WKU.

W cyklu kształcenia proponujemy:

- zagraniczne praktyki zawodowe
- szkolenie kierowców kat. „B” i „T”
- naukę języków obcych
- kawiarenka internetowa

- możliwość korzystania z sali gimnastycznej, kąpieliska, przystani i siłowni

- w ramach zajęć pozalekcyjnych polecamy koła zainteresowań:

naukę jazdy konnej, chór i zespół muzyczny, sekcja tenisa stołowego, piłka siatkowa,
Szkoła dysponuje internatem

Do redakcji

W odpowiedzi na pytanie zawarte w artykule Pani Izabeli Stopyry pt. „Nasze podwórko” wyjaśniam.

Istotnie, w jednym z pomieszczeń gospodarczych na terenie posesji Waszkiewicza 51 znajdował się magiel. W roku 2002 jeden z mieszkańców zwrócił się do nas z prośbą o wydzierżawienie tego pomieszczenia, argumentując to tym, że magiel praktycznie nie jest użytkowany. Jako administrator wyraziliśmy zgodę na powyższe, wymagało to jednak opróżnienia pomieszczenia. Ze względu na gabaryty urządzenia koniecznym był jego demontaż na części. Dokonała tego firma AFPOL, na terenie której magiel został zmagazynowany i znajduje się tam do chwili obecnej.

Prezes zarządu MTBS
Jan Muzia

Od redakcji: Dziękuję za informację.
Do tematu wrócimy.

Z międzyrzeczkiego Ratusza

Zabrakło jedynie 13 punktów...

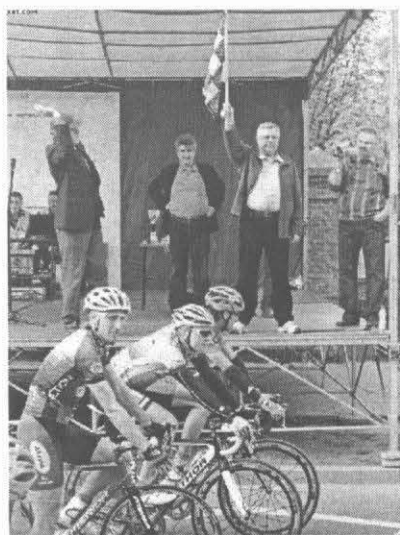
Szkolenie młodych siatkarzy w Międzyrzeczu zaczyna przynosić wymierne efekty. Zwycięstwo UKS Kasztelan w ćwierćfinale Mistrzostw Polski w Piłce Siatkowej Młodzików, które odbyły się w dniach 29-30 marca 2008 r. zaowocowało tym, że Międzyrzecz został gospodarzem półfinału tych rozgrywek. Z tej okazji 26 kwietnia br. gościliśmy zespoły: KS Dunajec Nowy Sącz, BKS Chemik Bydgoszcz i AZS Olsztyn. Uroczystego otwarcia rozgrywek dokonał burmistrz Tadeusz Dubicki oraz przewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Ziemecki, życząc sportowcom osiągnięcia jak najlepszych wyników. Nasi siatkarze spośród 3 rozegranych meczów wygrali 2 spotkania, zajmując 3 miejsce w grupie, jednak do awansu zabrakło im 13 punktów. W turnieju zwyciężył zespół z Nowego Sącza, przed BKS Chemikiem Bydgoszcz (oba zespoły awansowały do finału). Życzymy naszym siatkarzom, aby w rozgrywkach przyszłorocznych osiągniętymi wynikami potwierdzili wysoki poziom, jaki reprezentują.



Wyścigi kolarskie po Ziemi Międzyrzeckiej

W dniach 26-27 kwietnia br. odbył się wyścig kolarski po Ziemi Międzyrzeckiej, I Seria Pucharu Polski w kolarstwie szosowym oraz eliminacji do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, a także wyścig uliczny o Puchar Burmistrza Międzyrzecza. Organizatorem przedsięwzięcia był Klub Sportowy „Orleń” w Gorzowie Wlkp. i gmina Międzyrzecz. Po uroczystym starcie wyścigu, którego dokonał burmistrz Międzyrzecza, kolarze przystąpili do sportowej rywalizacji. Zwycięzcą 3-etapowego wyścigu został Łukasz Bodnar. Zawodnik DHL AUTOR swój triumf zagwarantował sobie na pierwszym odcinku - indywidualnej jeździe na czas. Na

drugim miejscu, ze stratą 25 sekund, wyścig ukończył Bartosz Huzarski (Mróz Action Uniqua), a na trzecim miejscu uplasował się Jarosław Rębiewski (CCC Polsat Polkowice). Już dziś zapraszamy na III edycję wyścigu, która odbędzie się w przyszłym roku. Słowa uznania za pomoc przy realizacji całego cyklu należą się policji, wojsku, jak również organizatorom, którzy dokładają wszelkich starań, aby



poziom imprezy stale wzrastał. Do zobaczenia za rok na starcie.

Bieg po Słońce

II Mistrzostwa Województwa Lubuskiego w Biegu Górskim

Pogoda dopisała i 27 kwietnia br. na linii startu w Pniewie stanęło 53 zawodników. Trasę 9,7 km najszybciej pokonał Maciej Zagórny z Radnicy (czas 0:32:16), za nim przybiegli Piotr Sobczyński z Międzychodu (czas 0:32:42), Krzysztof Kochan (czas 0:34:07) oraz Mirosław Janusek (czas 0:34:49), obaj reprezentujący nasze miasto Międzyrzecz. Ponadto na wysokim 7 m. uplasował się Zbigniew Kolis (czas 0:35:38), 10 m. zajął Mariusz Maik (czas 0:36:13), 11 m. Michał Kubik (czas 0:36:28), 16 m. Paweł Witczak (czas 0:37:44), 36 m. Zbigniew Rosół (czas 0:44:03), 40 m. Wiesław Wieszczyk (czas 0:45:39), 42 m. Marcin Rzepa (czas 0:46:17), 43 m. Bronisław Kalisz (czas 0:46:51), 44 m. Patryk Hładki (czas 0:46:58), 47 m. Zygmunt Bogacz (czas 0:48:11) i 48 m. Marek Kubik (czas 0:48:55). Wśród tej rzeszy biegaczy znalazły się dwie kobiety. Danuta Pietruszyńska z Bielska (14 m. - czas 0:37:22) oraz Elżbieta Wziętek z Międzychodu (30 m. - czas 0:40:56). Imprezę zakończono uroczystą oprawą i poczęstunkiem, i przede wszystkim wspaniałymi nagrodami dla licznych zwycięzców (jedną z nietypowych nagród była koza czy królik). Burmistrz Międzyrzecza Tadeusz Dubicki - jako sympatyk sportu - z rąk sportowców otrzymał okolicznościową koszulkę biegacza.



Majówka 2008

Wyjazd na działkę, do lasu, nad jezioro - a jakże - ale majówkę można było spędzić miło również w Międzyrzeczu czy w Pniewie.



Tak wybrało sporo międzyrzeczczan, którzy przełożyli atrakcje majowego weekendu nad wyjazd. I pewnie nie żałowali.

1 maja br. w Pniewie odbyła się kolejna impreza rekreacyjna „Bunkry z adrenaliną”. Były koncerty, konkursy, skoki na bungee i wiele innych atrakcji. Z imprezy prowadzono bezpośrednią ogólnopolską relację na antenie TVN24.

Następnego dnia MOK zaprosił wszystkich na Podzamcze na Biesiadę Majową, gdzie dzieci miały okazję porozmawiać z tygrysem Pietrkiem, a dorośli posłuchać chóru Echo, uczestniczyć w koncercie Agaty Werner czy potańczyć przy akompaniamencie zespołu Bayer Full.

Obchody Święta Narodowego

Obchody rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja tradycyjnie rozpoczęliśmy mszą w kościele pw. św. Jana Chrzciciela i przemarszem pod pomnik 1000-lecia Państwa Polskiego, gdzie nastąpił uroczysty apel. W obecności licznie przybyłych mieszkańców Międzyrzecza burmistrz Tadeusz Dubicki wygłosił okolicznościowe przemówienie, a zebrane delegacje złożyły pod



pomnikiem wiązanki kwiatów.

Szkolenie dla przedsiębiorców

Zasady wypełniania wniosków o dofinansowanie realizacji projektu w ramach Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego 2007-2013, etapy i terminy weryfikacji wniosków, realność założeń projektu i jego trwałość, o tym wszystkim można było dowiedzieć się podczas szkolenia zorganizowanego 12 maja br. w Sali Narad Urzędu Miejskiego w Międzyrzeczu. Organizatorem przedsięwzięcia była Zachodnia Izba Przemysłowo-Handlowa wspólnie z Departamentem Lubuskiego



Regionalnego Programu Operacyjnego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubuskiego. Szkolenie było bezpłatne, skierowane do beneficjentów Priorytetu II LRPO „Stymulowanie wzrostu inwestycji w przedsiębiorstwach i wzmocnienie potencjału innowacyjnego”.

Z wizytą na budowie pływalni

Budowa basenu to jedna z najważniejszych inwestycji gminy. Burmistrz Tadeusz Dubicki osobiście „nadzoruje” postępy robót. Właśnie odwiedził plac budowy basenu, gdzie wylewano stropy nad piwnicą, nad parterem w części holu głównego i wykonywano podbudowy pod niecki basenów. Prace idą pełną parą, a dzięki dodatkowym 2,2 milionom zł, które gmina Międzyrzecz otrzymała w ramach programu „Lubuska Baza Sportowa”, termin wykonania prac z pewnością zostanie przyspieszony. Z informacji uzyskanych od kierownika robót Marcina Małychy wynika, że montaż konstrukcji drewnianej dachu planowany jest już w lipcu.



Rzecznik prasowy UM w Międzyrzeczu
Anna Chudzińska

Muzeum w Międzyrzeczu zaprasza

do zwiedzania stałej ekspozycji muzealnej

- Dział sztuki: Portret trumienny
- Dział archeologiczny: Tysiąc lat Międzyrzecza
- Dział etnograficzny: Kultura ludowa polskiej ludności rodzimej z Dąbrówki Wlkp. z XIX-XX wieku.

Wystawa czasowa:

* Wystawa obrazów autorstwa Romana Jabłonki (Gordona) - do 15.06.2008 r.

Roman Jabłonka (Gordon)



Urodził się w 1923 roku w Stargardzie Gdańskim, gdzie mieszkał do 1942 roku wraz z sześciorgiem rodzeństwa (dwóch braci, cztery siostry). Jedną z siostr była dziś nieżyjąca mieszkanka Międzyrzecza - Zyta Zaborowska, która miała czworo dzieci. To one właśnie postanowiły zorganizować wystawę prac autorstwa swojego wujka, na wzór wcześniejszych wystaw we Francji i w Kanadzie (gdzie obecnie mieszka), jednak w innej, nietypowej oprawie.

Muzeum czynne:

- wt. - pt. 9-16
- niedziele 10-16
- poniedziałki - muzeum zamknięte dla zwiedzających

Teresa Stoińska

specjalista chorób wewnętrznych
przyjmuje w czwartki od 16⁰⁰
w Gabinetach lekarskich „Eskulap”
w Międzyrzeczu, ul. Rynek 2
(przy aptece Ratuszowej)

Pielgrzymka wiary... śladami Jana Pawła II

„Zawsze tu miałem świadomość, że zanurzam się w rezerwarze wiary, nadziei i miłości, które naniosło na to Sanktuarium całe pokolenie Ludu Bożego ziemi, z której pochodzę i o to proszę, abyście się za mnie modlili za życia mojego i po śmierci”

Jan Paweł II Papież

Słowa naszego ukochanego Papieża to było Credo Autokarowej Pielgrzymki Wiary - Dekanatu Pszczewskiego, która odbyła się w dniach 16-19 kwietnia 2008 roku. Trasa wiodła przez Kalwarię Zebrzydowską, Wadowice, Kraków Stare Miasto i Kraków Łagiewniki. Organizatorem i przewodnikiem duchownym był ks. Andrzej Jędrzejowski.



A teraz przedstawimy krótki opis przebiegu naszego pielgrzymowania.

W strugach deszczu, który towarzyszył nam w czasie podróży - późnym popołudniem - dotarliśmy do słynnej na całym świecie stolicy kultu Miłosierdzia Bożego, do sanktuarium w Łagiewnikach. Ranga Sanktuarium jest ściśle związana z osobą i życiem św. Faustyny Kowalskiej. To Jej Jezus powierzył misję przekazania światu orędzia o Miłosierdziu Bożym oraz Jego wizerunku „Jezu, ufam Tobie”. Wielkim orędownikiem kultu Miłosierdzia Bożego był Jan Paweł II.

Zwiedzając Sanktuarium, urzeczeni monumentalną Bazyliką, która przypomina okręt na wzburzonych falach współczesnego świata, nie spotkaliśmy zabieganych turystów. Miejsce to okazało się prawdziwą oazą spokoju, w której zatopieni w modlitwie, otwieraliśmy przed Panem Bogiem swe serca, nierzadko targane rozterkami i doświadczeniami życiowymi. Późnym wieczorem, utrudzeni, ale podniesieni na duchu, znaleźliśmy się w Domu Pielgrzyma w uroczej podkrakowskiej Skawinie.

Kalwaria Zebrzydowska - następnego dnia - przywitała nas wymarzoną pogodą. Miasto położone w przepięknej dolinie Skalinki. Z Kalwaryjskich wzniesień /do 600m/ podziwialiśmy



wspaniałą panoramę Beskidu i doliny Wisły. Tu znajduje się Bazylika Matki Boskiej Anielskiej, klasztor bernardynów oraz ponad 40 kaplic wkomponowanych w malowniczy krajobraz, pomiędzy którymi poprowadzono tonące w zieleni dróżki. Każda z tych kaplic jest zapierającym dech dziełem sztuki. Po Mszy św. celebrowanej przez ks. Andrzeja w Kaplicy przed cudownym obrazem Matki Boskiej Kalwaryjskiej, udaliśmy się na kalwaryjskie alejki - Drogi Krzyżowej, które tak bardzo ukochał Jan Paweł II. Przekonaliśmy się, iż to wyjątkowe miejsce posiada coś niezwykłego, niewidzialną moc, siłę, że człowieka wciąga. Również naturalne piękno krajobrazu, niezapomniane widoki są tego przyczyną. To dzięki tej niesamowitej atmosferze z modlitwą na ustach, potem w nabożnym skupieniu i milczeniu pokonywaliśmy bardzo trudny odcinek Drogi Krzyżowej! Mobilizując siły i wspierając się wzajemnie zdobywaliśmy z wysiłkiem, ale skutecznie, napotkane pagórki i wzgórza. U kresu tej wędrówki modląc się żarliwie, dziękowaliśmy Panu Bogu za otrzymane łaski i wzmocnioną wiarę.

W rodzinnym mieście Jana Pawła II w Wadowicach, zafascynowani Kościołem, Domem Papieskim, w przerwie delektowaliśmy się słynnymi kremówkami. Zwiedzając Kraków - miasto o niepowtarzalnym klimacie i wyjątkowej urodzie, epatując się zabytkami trafiliśmy na szczególne miejsce. To właśnie tam zrodziła się tradycja spontanicznych spotkań z młodzieżą z okna Krakowskiej Kurii Biskupiej. W każdy wieczór pod jej oknami odbywały się niezwykle katechezy pełne żartów, ale nade wszystko przepełnione miłością i świadectwem ojcowskiej troski o młode pokolenie Kościoła w Polsce.

W drodze powrotnej zwiedziliśmy Oświęcim - miejsce martyrologii i męczeńskiej śmierci ofiar nazizmu.

Nie sposób w kilku zdaniach zrelacjonować bogatego programu pielgrzymki, scharakteryzować nastrój i jej podniosły klimat. To naszemu opiekunowi zawdzięczamy momenty wzruszeń, przeżyć duchowych i estetycznych doznań. Bóg zapłać i słowa wdzięczności kierujemy pod adresem ks. Andrzeja J. za wspólne Msze św., nocne czuwanie, modlitwy i pieśni ku czci Chrystusa i Matki Najświętszej. Dzięki wspólnemu pielgrzymowaniu zanurzyliśmy się w rezerwacie wiary, nadziei i miłości.

Dziękujemy Ci Matko Boża Kalwaryjska

I,....ufamy, że nas nie opuścisz

W naszych zmartwieniach

Ale jako Matka najlepsza

Weźmiesz nas w swoją opiekę teraz i przy śmierci”

Amen

**Wdzięczni pielgrzymi
Dekanatu pszczewskiego**

Z Międzyrzecza do Skwierzyny

Rozmowa z **mgr Marzeną Kucharską** - Pełnomocnikiem Prezesa Zarządu NZOZ im. dr. n. med. Radzimira Śmigiełskiego w Skwierzynie



- O szpitalu w Skwierzynie coraz głośniejsze w powiecie i w kraju. Czy można tłumaczyć takie zainteresowanie?

- Szpital w Skwierzynie jest Niepublicznym Zakładem Opieki Zdrowotnej. Pacjenci nie płacą za opiekę medyczną, bo szpital utrzymuje się z kontraktów z NFZ, czyli za państwowe pieniądze. Od 24 stycznia 2002 roku szpitalem zarządza firma ZUK Know How ze Szczecina, która jednocześnie zarządza sześcioma innymi szpitalami. Rok wcześniej Know How opracowywał program restrukturyzacji Szpitala i rekomendował jego przekształcenie w spółkę komunalną. Ta forma prawna zdejmie odpowiedzialność z dyrektorów placówek za długi. A tam, gdzie zarządca nie odpowiada za długi, szpital może zadłużać się bez końca. Zdrowie ludzkie, wbrew pozorom, ma swoją cenę i nie można pozwolić sobie na to, by przez złe zarządzanie szpital nie mógł tej ceny zapłacić. Szpital musi płacić za leki, sprzęt medyczny, prąd, wodę, ale przy tym trzeba pamiętać o racjonalnym planowaniu tak, aby koszty nie przekraczały przychodów. Dzięki zarządzaniu firmy Know How szpital ma zachowaną płynność finansową i wypracowuje zyski. W szpitalu funkcjonuje Oddział Położniczo-Ginekologiczno - Noworodkowy, Oddział Chirurgiczny i Ortopedii jednego dnia, Oddział Internistyczny i Zakład Opiekuńczo - Leczniczy. Wykonujemy m.in. zabiegi laparoskopowe, artroskopię stawu kolanowego. Mamy 16 poradni specjalistycznych, USG, RTG, pracownię rehabilitacji, laboratorium analityczne i bakteriologiczne, pracownię endoskopii, gdzie wykonywana jest kolonoskopia i gastroscopia przewodu pokarmowego. Trwają przygotowania do uruchomienia nowej pracowni testów wysiłkowych. Przystąpiliśmy do starań o status „Szpitala Przyjaznego Dziecku”. Szpital w tym roku stoi przed dużym wyzwaniem jakim jest budowa nowego bloku operacyjnego. W chwili obecnej trwa remont Zakładu Opiekuńczo - Leczniczego. Nie narzekamy na brak pacjentów, przyjeżdżają do nas z całej Polski, w tym również z odległej Warszawy. W roku 2007 ilość udzielonych porad w poradni przyszpitalnej to 41 911, ilość pacjentów hospitalizowanych to 4 612. Zatrudniamy 221 osób, w tym na podstawie umowy o pracę 155, liczba lekarzy ogółem 48, bez specjalizacji 3, z I stopniem specjalizacji 11, z drugim stopniem specjalizacji 34, pielęgniarek jest 57, położnych 12. Mamy dobrze wykształcony personel lekarski, nasze szeregi w dużym stopniu zasilają lekarze z Gorzowa i Drezdenka. Personel pielęgniarski na kierowniczych stanowiskach posiada wymagane kwalifikacje. Pracownicy szpitala to jakby ludzie z „innej bajki”, są

życzliwi, pełni empatii i o dziwo nie narzekają na pełne obłożenie - w takiej sytuacji starają się zapewnić pełny komfort pobytu pacjenta w oddziale. Na skutek przeobrażeń jakich firma zarządzająca dokonała w szpitalu, zmieniła się mentalność ludzi. Był to proces trudny, ale poczucie zagrożenia, a jednocześnie wiara w sukces zmotywowała pracowników szpitala.

- Jak układa się współpraca z pracownikami i mieszkańcami Skwierzyny?

- Pracownicy szpitala przyjęli mnie bardzo ciepło, spotkałam się z życzliwością i chęcią wzajemnej współpracy. Relacje mimo zmiany stanowiska z Naczelnej Pielęgniarki na Pełnomocnika Prezesa Zarządu nie zmieniły się. Zmienił się zakres moich obowiązków, mam wrażenie, że stałam się osobą zarządzającą oczekiwaniami pracowników, którzy chcą się rozwijać zawodowo, pracować w coraz lepszych warunkach, na jeszcze lepszym sprzęcie, za większe pieniądze, a wszystko w służbie choremu człowiekowi. Nie jest to łatwe, ale spełnienie chociażby namiastki oczekiwań daje poczucie satysfakcji. Zawsze można liczyć na pomoc ze strony pracowników Urzędu Miasta, którzy biorą czynny udział w życiu szpitala. Korzystając z okazji dziękuję wszystkim życzliwym Skwierzynianom za współpracę. Bardzo nam wszystkim zależy, aby mieszkańcy Gminy Skwierzyna i Gmin ościennych byli zadowoleni ze świadczonych usług i nie obawiali się przyszłości szpitala.

- Jaka jest Twoja droga zawodowa?

- Pierwszą pracę podjęłam w SP ZOZ w Międzyrzeczu w Oddziale dziecięcym, później w Powiatowej Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej w Sekcji Epidemiologii, następnie w Oddziale chirurgii i traumatologii w Międzyrzeczu. Później był szpital w Skwierzynie i stanowisko Naczelnej Pielęgniarki, poczym stanowisko Pełnomocnika Zarządu.

- Znamy się od wielu lat, zawsze byłaś bardzo samodzielna i odpowiedzialna. Czy w dorosłej pracy realizujesz swoje pasje?

- To trochę inny odpowiednik odpowiedzialności, niż ta, gdzie człowiek szybko wyprowadza się z domu rodziców, kupuje mieszkanie, zakłada rodzinę, kończy studia, pracuje zawodowo, łapie dodatkowo płatne zajęcia, w sumie sam jest sobie sterem i rozwija żagle. W pracy zarządzającego szpitalem jest się odpowiedzialnym za organizację pracy, za zabezpieczenie pod wieloma względami pobytu hospitalizowanych pacjentów, za ich bezpieczeństwo, a to wszystko musi współgrać ze stroną ekonomiczną - finansową szpitala. Przy tym o podejmowanych decyzjach informowani są Prezesi i Dyrektor Regionalny, którzy doradzają w podejmowaniu decyzji i nadzorują moje poczynania.

- Jak Twoja rodzina wspiera mamę dojeżdżającą codziennie do Skwierzyny?

- Dojazd do Skwierzyny trwa zaledwie 15 min, gorzej z powrotem, gdzie w godzinach szczytu miasto jest zakorkowane. W domu od dawna istnieje podział obowiązków, zawsze mogę liczyć na starszą córkę Karolinę i męża. Jagódka ma zaledwie 4 lata i jest bardzo barwną osobą w naszym domu, z niezbadanym pokładem energii i oryginalnymi pomysłami, zwolnioną ze wszystkich obowiązków, z wyjątkiem wprowadzania zabawnej atmosfery.

- Jakie masz zainteresowania i marzenia?

- Moje zainteresowania wiążą się z medycyną, przede wszystkim z pediatrią, a marzenia - to mały domek, daleko od zgiełku, blisko lasu, gdzie można po pracy odpocząć.

Dziękuję.

Izabela Stopyra

Do redakcji

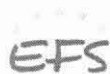
Sprostowanie do tekstu Edyty Gaczyńskiej opublikowanego w numerze z maja 2008r.

„Wyjaśniam, że kandydat do pracy w Starostwie Powiatowym w Międzyrzeczu, którego dotyczył tekst Edyty Gaczyńskiej

opublikowany w numerze z maja 2008r., do dnia dokonywania selekcji końcowej kandydatów (27 września 2007r.) nie obronił pracy dyplomowej. Miało to nastąpić w dniu następnym, lecz też nie dokonało się. Wykluczyło to możliwość zatrudnienia tego kandydata. Niezależnie od powyższego uzyskał on trzeci wynik z części pisemnej i nie wygrał tego naboru”.

**Starosta
mgr inż. Grzegorz Gabryelski**

Z kulturą w przyszłość



Projekt finansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego oraz budżetu państwa.

Gimnazjum w Trzcielu, któremu dyrekturę **Wanda Jakubowicz**, podejmuje i skutecznie realizuje liczne działania uzupełniające wiedzę oraz umiejętności uczniów, dba o rozwój intelektualny i zapewnienie godziwej rozrywki. Już trzeci rok trwa realizacja międzynarodowego projektu Socrates Comenius. W maju grupa nauczycieli i uczniów odwiedziła Litwę, państwo partnerskie projektu. Także w maju po roku i jednym dniu, jak zauważyła Wanda Jakubowicz, podsumowano uroczystie zakończenie projektu „Z kulturą w przyszłość”. Gimnazjum na sfinalizowanie ambitnego przedsięwzięcia otrzymało z Europejskiego



Funduszu Społecznego dotację w wysokości ponad 94. tys. zł. Były więc środki na spełnienie niektórych uczniowskich marzeń. **Agata Olejniczak**, ucz. II kl. Stwierdza „ *Dzięki programowi miałam okazję zobaczyć dużo ciekawych miejsc, np.: Pałac Kultury w Warszawie, Żelazową Wolę, ...*”. Program opracował zespół w składzie: **Wanda Jakubowicz, Anna Spyрка, Małgorzata Toporowska, Stefania Petruńko i Marek Nowakowski**. Autorzy programu napisali: „*Celem głównym projektu jest rozbudzenie ciekawości poznawczej uczniów oraz motywacji do dalszej edukacji poprzez przygotowanie do aktywnego i twórczego, świadomego korzystania z dóbr kultury...*”. **Mariusz Paluszak** mówi - „*Warto było realizować projekt Z kulturą w przyszłość ponieważ wielu uczniów miało, być może jedyną okazję, żeby zobaczyć skarby polskiego dziedzictwa kulturowego*”. I zobaczyli miasta, zabytki, miejsca kultury. Byli we Wrocławiu, w Poznaniu, Gdańsku, Toruniu, Krakowie i Częstochowie, a także w Warszawie. **Lena Skwara** wspomina - „*Najbardziej zadowolona jestem z wycieczki do Warszawy. Nigdy przedtem nie miałam okazji tam pojechać, a naprawdę warto. Piękno Warszawy mnie zaskoczyło...*”.



Gimnazjalna młodzież przeżyła niezwykle lekcje historii - „*Poznałam tragiczne losy ludzi przebywających w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu. Zwiedziłam rodzinne miasto Karola Wojtyły*” - opowiada **Anita Leszczyńska**. Miejsc ważnych w dziejach Polski zobaczyli wiele, bo Westerplatte i Grób Nieznanego Żołnierza, Wawel i Łazienki, Jasną Górę i Panoramę Racławicką. Projekt zakładał umożliwienie uczniom dostępu do kultury wyższej, a także wyrabianie nawyku korzystania z oferty

kulturalnej. Były więc spektakle teatralne i koncerty w filharmonii, seanse filmowe i festiwale. Bogactwo imprez wprost oszalać, a przy tym jak zapewnia **Anita Leszczyńska** - „*... widziałam wielu znanych i lubianych aktorów*”. Olbrzymim zainteresowaniem cieszyły się warsztaty teatralne prowadzone przez animatora Regionalnego Centrum Animacji Kultury. Efektem tego oraz osobistego zaangażowania **Anny Spyryki** było przygotowanie przedstawienia jasełkowego, wysoko ocenionego przez profesjonalne jury na Wojewódzkich Spotkaniach Grup Kolędniczych i Jasełkowych w Sulęcinie, gdzie grupa została laureatem tej prestiżowej imprezy. Był to niemały wysiłek dla uczniów, którzy oprócz codziennych obowiązków szkolnych pracowali nad jasełkami.

Przeprowadzenie projektu „Z kulturą w przyszłość” to duży sukces szkoły i jego autorów, co szczególnie doceniają ci, do których był skierowany. Mówi **Agata Olejniczak** - „*Program pozwolił nam poszerzyć wiadomości z przedmiotów humanistycznych*”. I tak rzeczywiście stało się, o czym świadczy konkurs wiedzy zrealizowanych zagadnień. Zwyciężyła kl. III b z maksymalną liczbą punktów, a pozostałe klasy prezentowały także sporą wiedzę. Projekt obejmował również uczniów zainteresowanych informatyką. Uczniowie ci wykonali foldery informacyjne z wycieczek, film dotyczący działań objętych projektem, prezentację multimedialną. Pracę tej grupy podziwiali zaproszeni goście, no i oczywiście sami gimnazjaliści. A działo się to podczas pięknej uroczystości podsumowującej realizację unijnego projektu. Została wykonana duża praca, bo nawet humorystyczne stwierdzenie **Joanny Konieczek** - „*Nauczyłam się, że do teatru nie wypada iść w kolorowym t-*



shircie, w kinie nie szeleści się chipsami, a na koncertach powinniśmy słuchać konferansjerów...” - jest ważne, gdyż savoir - vivre to istotny element edukacji. Młodzież na spotkaniu kończącym program obejrzała też film przygotowany przez kolegów potwierdzający, że „*kształtowanie wrażliwości estetycznej*” nie zostało pustym hasłem. Dodatkowym urozmaicheniem tego spotkania był występ utalentowanego wokalisty - **Mariusza Filipa**. Podobnie entuzjastycznie przyjęto wokalny popis uroczej i przesympatycznej **Oli Bronowickiej**.

Przed Gimnazjum w Trzcielu są na pewno nowe wyzwania, aby też były takie skuteczne i cenne dla uczniów.



Jadwiga Szylar

Nazdjęciach:

1. **Lena Skwara, Agata Olejniczak, Anita Leszczyńska i Joanna Konieczek,**
2. **Dyrektor Gimnazjum - Wanda Jakubowicz,**
3. **Koordinator projektu - Anna Spyрка,**
4. **Przy wystawie.**

Krótką wizyta w stolicy

EFS



Projekt finansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego oraz budżetu państwa.

W kwietniu odwiedziłam Warszawę jako finalistka VIII edycji konkursu „*Historia i kultura Żydów polskich*”. Organizatorami konkursu były - ogólnopolska organizacja Shalom i Żydowski Instytut Historyczny w Warszawie - ŻIH. W konkursie wzięło udział ponad dwa tysiące uczniów szkół ponadgimnazjalnych, z czego 92 dotarło do finału, w tym trzech z mojej szkoły. Oprócz mnie byli to **Damian Neć** z klasy I b i **Karol Gromadzki** z klasy II b.

Ogólnopolski etap odbywał się w dniach 24-27 kwietnia 2008r. W roli opiekuna towarzyszyła nam pani **Bożena Miśkiewicz** - szkolna bibliotekarka. Droga do Warszawy była długa i męcząca. Do miejsca



zakwaterowania w akademiku Wojskowej Akademii Technicznej dotarliśmy dość późno, bo po godzinie 22. Konkurs odbywał się nazajutrz, jednak żadne z nas z emocji nie mogło zmruczyć oka. Sesja finałowa odbywała się w trzech komisjach, z których każda wyznaczała pierwsze, drugie i trzecie miejsce oraz przyznawała wyróżnienia.

Dzień później, w niedzielę, odbyła się gala wręczenia nagród, na której pojawiło się wiele znanych osobistości, m.in. dyrektor generalna fundacji Shalom - **Golda Tencer**, dyrektor generalny ŻIH pani Bergman, profesor Feliks Tych oraz wielu przedstawicieli najwyższych urzędów państwowych i wyższych uczelni.

Jedno z trzech pierwszych miejsc zajął mój kolega **Damian Neć**. Zaskoczony i zadowolony w nagrodę otrzymał wycieczkę do Izraela i indeks na Uniwersytet Warszawski. Wszyscy zostaliśmy nagrodzeni ciekawymi książkami i otrzymaliśmy tytuł finalisty konkursu ogólnopolskiego. Fundacja Shalom zorganizowała przepiękny spektakl muzyki i tańca żydowskiego, po czym udaliśmy się na poczęstunek.

Czas spędzony w Warszawie wykorzystaliśmy na zwiedzanie miasta. Obejrzeliśmy Muzeum Powstania Warszawskiego, zwiedziliśmy Stare Miasto i Królewskie Łazienki. Do domu wróciliśmy zadowoleni i bogatsi w nowe doświadczenia. Ze swojej strony chciałabym bardzo podziękować pani Bożenie Miśkiewicz za opiekę w czasie podróży, panu Tomaszowi Watrosowi, mojemu historykowi, który zachęcił mnie do wzięcia udziału w konkursie, Damianowi i Karolowi, za pomoc której udzielili mi w przygotowaniach do konkursu oraz wszystkim osobom, które trzymały za nas kciuki.

Mam nadzieję, że konkurs nadal będzie się cieszył tak wielkim zainteresowaniem młodych ludzi, żeby już nie „*tylko kamienie mówiły po hebrajsku*”.



Karolina Adamus kl. I b
Zespół Szkół Ogólnokształcących
w Skwierzynie



Mieszkalne
Letniskowe
Handlowe
Usługowe
Produkcyjne
Gospodarcze

BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE

Inż. Wojciech GÓRZNY

Os. Gen. Sikorskiego 9
66-300 Międzyrzecz
(0-95) 742 92 05

- * Projekty budowlane i techniczne
- * Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących
- * Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi

- * Doradztwo techniczne
- * Wyceny i kosztorysy
- * Opinie techniczne

SPRZEDAŻ "PROJEKTÓW GOTOWYCH"

ZNP informuje

12 kwietnia odbyła się wycieczka do Dreżna, w której wzięło udział 67 uczestników. Zwiedziliśmy m.in. zespół architektoniczny Zwinger, Galerię Starych Mistrzów, Muzeum Porcelany, zbrojownię, skarbiec i zamek.

15.04. Zarząd Oddziału zorganizował spotkanie na temat Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych. Udział wzięli dyrektorzy placówek oświatowych, prezesi ognisk ZNP i członkowie Komisji Socjalnych. Wszelkie informacje na temat ZFŚS i odpowiedzi na pytania udzielał Sebastian Senyszyn z Państwowej Inspekcji Pracy w Gorzowie i prezes Zarządu Okręgu Lubuskiego ZNP w Zielonej Górze kol. Bożena Mania.

8.05. dla pracowników administracji i obsługi placówek

oświatowych podległych gminie Międzyrzecz, a 15.05. podległych Starostwu Powiatowemu, odbyły się spotkania, na których przekazano informację na temat: działań Zarządu Oddziału w sprawach administracji i obsługi, imprez i spotkań organizowanych przez ZO, składek członkowskich, ZFŚS. Udział w spotkaniach wzięli: burmistrz Tadeusz Dubicki, dyr. GZO Tadeusz Urbanek, Naczelnik Wydziału Edukacji i Spraw Społecznych Halina Pilipczuk.

17 maja zorganizowaliśmy wycieczkę do Wrocławia. Uczestniczyło w niej 45 osób. Zwiedziliśmy Ostrów Tumski, Ogród Botaniczny, Panoramę Racławicką z Muzeum i Stare Miasto.



Wiesława Chamienia

Kim byli, czym się zasłużyli? - Kilka zdań o patronach grup warownych MRU cz. IV

O Międzyrzeckim Rejonie Umocnionym napisano już bodaj wszystko. Pozostaje więc chyba tylko przypomnieć, że między Lisią Górą na północy a Mostkami na południu utworzono 13 grup fortecznych i nadano im nazwiska ludzi, którzy trwale zapisali się w historii Prus. **Ludendorff** - największy ukończony całkowicie zespół. Składa się z obiektów nr 863, 864, 865, 866, 867 i 888 połączonych podziemnymi korytarzami (P. nr 3, marzec 2008), **Roon** - zrealizowano tylko jeden obiekt nr 817 na południe od Bledzewa na przesmyku między jeziorami Lipawki i Cisie (P. nr 4, kwiecień 2008), **Moltke** - zrealizowano również tylko jeden obiekt nr 814 na przesmyku między jeziorami Cisie i Chycina na wschód od Chyciny (P. nr 5, maj 2008). W tym von Schill - tworzą ją położone na północ od Kurska - Dąbia obiekty nr 754 i 757 - połączone tunelem, obiekt nr 761, most obrotowy D 724 i stanowisko dla km z remizą dla działu ppanc. Nr 755.

Ferdinand Baptista von Schill

Urodził się 6 stycznia 1776 roku w dobrach rycerskich Wilmsdorf w gminie Bannewitz koło Drezna. W tym miejscu chyba należałoby wyjaśnić, czym były owe „dobra rycerskie (Rittersgut)”, które dość często pojawiają się w biografii Prusaków. W państwach niemieckich były to majątki ziemskie, których właściciele zobowiązani byli pełnić służbę rycerską, a więc w razie wojny, uzbroiwszy siebie i swoich poddanych ruszać na sygnał do boju, lub płacić w zamian specjalny podatek. Z posiadaniem dóbr rycerskich obok obowiązków wiązały się oczywiście przywileje. I tak: ich właściciele zwolnieni byli z płacenia zwykłych podatków, obowiązku kwaterowania żołnierzy w czasie wojny, zabierania poddanych chłopów do związanych z prowadzeniem wojny prac, mieli stały mandat do sejmiku krajowego (Landtagu), prawo wymierzania sprawiedliwości na swoim terenie, prawo polowania i połowu ryb. Zmieniło się to w 1820 roku, kiedy właścicielom dóbr odebrano większość uprawnień, z których do początku XX wieku pozostały jedynie patronat kościelny i szkolny, czyli prawo weta przy obsadzaniu probostwa na terenie dóbr oraz decyzji o obsadzaniu tamże stanowisk nauczycielskich. W Prusach dobra rycerskie pozostały jednostkami administracji komunalnej (samorządowej) do 1929 roku, a sama nazwa używana była do 1945 roku. W czasach, gdy przyszedł na świat Ferdinand Baptista von Schill liczba dóbr rycerskich w państwach niemieckich nieco przekraczała 1700. Niekiedy nosiły łacińską nazwę „praedium nobilium sive equestrium”. W Polsce ich odpowiednikiem były t.z.w. „królewszczyzny”.



Wróćmy jednak do Ferdinanda Baptisty. Nieco później niż jego rówieśnicy, bo w wieku 14 lat wstąpił, czy raczej przeznaczony został do służby wojskowej. Służba w armii pruskiej szła mu jednak niesporo, ponoć ze względu na specyficzny stosunek do wymaganej w każdej armii dyscypliny. Co by o tym nie sądzić, to niepodważalnym jest fakt, że kiedy w 1806 roku, jako trzydziestolatek ruszył na wojnę, pozostawał w stopniu podporucznika, na który wówczas szlachetnie urodzeni (inni zresztą niezmiernie rzadko zostawali oficerami) promowani byli w wieku około osiemnastu lat, lub jeszcze wcześniej.

Podczas bitwy pod Jeną (14 października 1806r.) został ranny, nie na tyle jednak ciężko, żeby na końskim grzbiecie nie salwować się ucieczką, a potem po długiej podróży przez Magdeburg i Szczecin dotrzeć do Kołobrzegu, gdzie zameldował się do dyspozycji komendantowi miasta i twierdzy pułkownikowi Ludwigiowi Moritzowi von Lucadou jako zupełnie zdrowy. Pułkownik, niemłody już Francuz (podpisywał się Louis Maurice de Loucadou), przystał na żądanie Schilla, aby wyznaczyć go z niewielkim oddziałem do pełnienia służby patrolowej w okolicach miasta. Tu Schill wyróżnił się po raz pierwszy, kiedy wraz z oddziałem ochotników zapobiegł opanowaniu Kołobrzegu przez Francuzów z zaskoczenia. Został za to wyróżniony i awansowany. Król Friedrich Wilhelm III wyznaczył go swym „zarządzeniem gabinetowym” (Cabinetsordre) z dnia 12 stycznia 1807 roku do zorganizowania ze zbiegłych lub wykupionych z niewoli francuskiej żołnierzy oddziału ochotniczego (Freikorps).

Działania Freikorpsu przebiegały ze zmiennym szczęściem, niewielkie akcje przynosiły proporcjonalne do użytych sił sukcesy, większe najczęściej kończyły się niepowodzeniem. Podjęta 15 lutego próba zajęcia Stargardu Szczecińskiego skończyła się odparciem ataku i dużymi stratami. W obronie Nowogardu Schill i jego ochotnicy walczyli tyleż dzielnie, co nieskutecznie. Sam Schill awansowany w międzyczasie do stopnia rotmistrza został ranny i musiał się wycofać do Kołobrzegu.

W połowie marca udał się do Stralsundu, aby omawiać współdziałanie ze Szwedami, miesiąc później z taką samą misją wysłany został do Sztokholmu. Podczas obrony Kołobrzegu (o której więcej w biografii Joachima Nettelbecka) początkowo brał udział w walkach, potem (12 maja 1807 r.) wraz ze swą kawalerią przetransportowany został na Pomorze Zachodnie i oddany do dyspozycji Gebharda Leberechta von Blüchera - późniejszego zwycięzcy pod Waterloo. W tym samym czasie piechotę z schillowskiego Freikorpsu pozostawiono na miejscu, aby broniła Maikuhle (dzielnica Kołobrzegu położona na lewym brzegu Parsęty, obecnie park). Schill i jego kawalerzyści nie wzięli udziału w walkach i po podpisaniu pokoju w

Tylży (7 - 9 lipca 1807 r.) zostali translokowani w rejon pomiędzy Koszalinem i Kamieniem Pomorskim, gdzie pełnili służbę garnizonową i po raz pierwszy solidnie się szkolili. Po reorganizacji państwa pruskiego i jego armii jazda Schilla otrzymała nazwę „2 pułku huzarów brandenburskich”, piechota zaś - „Lekkiego batalionu Schilla” i jako takie zostały wcielone do regularnej armii. Schill otrzymał wówczas stopień majora. 10 grudnia 1808 roku na rozkaz króla Schill przybył na czele swych oddziałów do Berlina, gdzie został entuzjastycznie przywitany przez mieszkańców. Nieklamane uznanie wśród ludności, nieudawany patriotyzm, sława nieuchwytnego partyzanta i - co by nie powiedzieć - pewna doza zarozumiałości spowodowały, że Schillowi woda uderzyła nieco do głowy. Widział siebie zapewne już tylko w roli bohatera. Rwał się do walki. Co prawda w planowanym na 1809 rok antyfrancuskim powstaniu przewidziano dla niego rolę odpowiednią do zasług, a nade wszystko umiejętności, ale nie chciał czekać. Na próżno starał się go zmiłogować generał Ernest von Rüchel - jego córka Elise była przedmiotem westchnień Schilla, więc troszczył się o przyszłego zięcia - dziarski huzar pozostał nieprzejeźdny. 28 kwietnia 1809 roku pod pozorem odbycia ćwiczeń wymaszerował wraz ze swym pułkiem z Berlina. Za miastem wygłosił do swych podwładnych przemówienie, z którego wynikało, że chodzi o wielkie zadanie - powszechne, antyfrancuskie powstanie. Mowa wywołała spodziewany efekt. Żołnierze poszli za swoim dowódcą. Przysłany przez dowództwo rozkaz natychmiastowego powrotu do garnizonu Schill ostatecznie zignorował. Początkowo skierował się w stronę Dessau, które zajął 2 maja. Tu kazał wydrukować swą odezwę „An die Deutschen (Do Niemców)”. 5 maja pod Dodendorf stoczył zwycięską potyczkę z oddziałem z magdeburskiego garnizonu. Tego samego dnia król Westfalii Jérôme Bonaparte (brat cesarza Francuzów) wyznaczył za jego głowę nagrodę 10 000 franków. Król Prus - wspomniany już Friedrich Wilhelm III - wypowiedział się w bardzo ostrym tonie na temat samowoli Schilla.

Tymczasem pułk, którego siły wzrosły dzięki zwerbowaniu znacznej grupy młodzieży, przemaszzerował w rejon dolnej Łaby, skąd ścigany przez oddziały holenderskie i duńskie skierował się w stronę Stralsundu. Garnizon miasta składający się z Polaków i Meklemburczyków próbował stawić mu czoła, ale został pobity pod Damgarten. 25 maja pułk wkroczył do miasta. W gorączkowym pośpiechu odbudowywano umocnienia z 1806 roku. Napływali kolejni ochotnicy; siły Schilla wzrosły z dwu do trzech tysięcy żołnierzy. Widząc tak wielki zapal Schill postanowił wbrew wszelkim przestrogom za wszelką cenę utrzymać miasto. Jak się miało wkrótce okazać, była to cena najwyższa. 31 maja 1809 roku oddziały

duńskie dowodzone przez generała Ewalda i holenderskie pod dowództwem generała Gratiena, w sumie 6000 żołnierzy, przypuściły szturm na Stralsund. Schill zginął w walce; otrzymał cięcie szablą w czoło i postrzał w potylicę. Zmarł wkrótce na skutek wykrwawienia. Kiedy odnaleziono jego ciało, francuski chirurg wojskowy nazwiskiem Genoux dokonał fachowej dekapitacji, po czy głowę wysłano jako trofeum wojenne wspomnianemu już królowi Westfalii. Czy i kto otrzymał obiecane 10 000 franków - historia milczy. Pozostałą część zwłok pochowano na cmentarzu St. Jürgen. Głowa Schilla przechowywana była do 1836 roku w „gabiniecie naturalii” uniwersytetu w Lejdzie, po czym po wielu staraniach powróciła do Niemiec. 24 września 1837 roku złożone w całość szczątki złożono w St. Leonhard w Brunzwiku, pod pomnikiem upamiętniającym nieudane powstanie. Ze Stralsundu uszło z życiem około 200 kawalerzystów i kilkunastu piechurów. Kiedy udało im się dotrzeć do Prus

żołnierze zostali zwolnieni ze służby i rozeszli się do domów. Oficerowie (niektórzy zaocznie) sądzeni byli przez sąd wojenny. Część została uniewinniona, część skazana na pobyt w twierdzy. Sześciu oficerów, którzy dołączyli do Schilla już po rozpoczęciu przez niego prywatnej wojny zostało oskarżonych o dezercję i ukaranych pozbawieniem praw honorowych oraz usunięciem z armii. Postępowanie wobec Ferdinanda Baptisty zostało umorzone ze względu na jego śmierć, ale pozostały po nim majątek przejęty został przez skarb państwa. Do niewoli trafiło w Stralsundzie 543 żołnierzy, którzy później zostali przetransportowani do Francji, gdzie zasilili rzeszę galerników. Jedenastu oficerów zostało przewiezionych do Wesel (obecnie Nadrenia Północna - Westfalia), gdzie 16 września 1809 roku na mocy wyroku francuskiego sądu wojennego zostali rozstrzelani. W 1835 roku staraniem armii pruskiej wystawiono im tam pomnik.

Ferdynand Baptista von Schill i jego czyn

doczekali się po śmierci uznania, pomników, tablic pamiątkowych, ulic i placów swego imienia. Napisano o nim szereg pieśni, dramat i kilka powieści (ostatnia ukazała się w 1985 roku w Rostocku), a w czasach hitlerowskich nakręcono dwa filmy. Jego imię noszą zawody strzeleckie organizowane dorocznie przez Bundeswehrę. W Stralsundzie w hotelu „Norddeutscher Hof” znajduje się poświęcona mu ekspozycja, a tamtejsze towarzystwo rekonstrukcji historycznych Stralsunder Schützencompagnie 1451” co roku w drugi weekend września organizuje widowisko plenerowe poświęcone walkom o miasto w 1809 roku. Literaci nie byłiby sobą, gdyby nie włożyli w usta Schillowi odpowiednio patetycznej maksymy. Brzmi ona: „Lieber ein Ende mit Schrecken als ein Schrecken ohne Ende” - „Lepszy straszny koniec, niż strach bez końca”.



Lech Stanisław Franas

Ja Panią rozumiem...

Pani Sekretarz Zarządu Oddziału Rejonowego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Międzyrzeczu, że w zaistniałej sytuacji czuje Pani satysfakcję, żeby nie powiedzieć dumę z odniesionego sukcesu. Zgodnie z moimi zesłomiesięcznymi prognozami kolejny konwentykiel przebiegł tak, jak miał przebiec. Wybrany przez aklamację (jakżeby inaczej) przewodniczący obrad p. Ryszard Nowak z wdziękiem sobie właściwym uciał wszelkie próby zwrócenia uwagi na błędy formalne popełnione przy organizacji imprezy stwierdzeniem, że dyskusja przewidziana jest na jej koniec. A było tych błędów (o ile to naprawdę były błędy, a nie celowe działanie) dość sporo.

Zawiadomienia przysłane uczestnikom mówiły o walnym zebraniu sprawozdawczo - wyborczym zorganizowanym na podstawie paragrafu 61 Statutu PZERiI. Paragraf ten rzeczywiście przewiduje możliwość zorganizowania walnego zebrania zamiast zjazdu delegatów, ale tylko wtedy, gdy oddział powstał w czasie bieżącej kadencji. To, że powstał 49 lat temu nie miało jak widać wpływu na decyzję prześwietnego Zarządu. Jeśli jednak miałoby to być walne zebranie, to powinna w nim wziąć udział przynajmniej połowa członków, czyli 357 osób. Zawiadomienia otrzymało 86. Pan Nowak stwierdził, że jest to zebranie delegatów, co jest wielce interesujące, bo zgodnie z cytowanym już Statutem delegatów wybierają na walnych zebraniach koła (par 76, pkt 4). Skoro delegaci zostali wyznaczeni z klucza znanego jedynie p. Sekretarz, z pogwałceniem zasad określonych w Statucie, to ważność spotkania (bo zebraniem, czy zjazdem trudno to nazwać) budzić musi co najmniej wątpliwości, podobnie jak wyboru Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

Komisja Mandatowa dostroiła się do ogólnego tonu i stwierdziła ważność zebrania. Szkoda, że skądinąd poważni ludzie, którzy

weszli w jej skład policzyli tylko obecnych i stwierdzili quorum, a nie zwrócili uwagi na oczywisty fakt nielegalności zgromadzenia, a w konsekwencji podejmowanych przez nie decyzji.

Z kolei p. Nowak przeszedł do wyboru nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej pominąwszy taki drobiazg, jak głosowanie nad udzieleniem absolutorium ustępującym władzom oddziału. Zgodnie z moimi przewidywaniami zebrani nie mieli wątpliwości, że tylko poprzedni Zarząd poprowadzi oddział do szczęśliwej przyszłości przez następną kadencję. Po przerwie zaplanowano dyskusję i tu p. Nowak pokazał lwi pazur stwierdzając, że dyskusja o prawomocności zebrania i podjętych przez nie decyzji to musztarda po obiedzie, bo już wszystko zostało uchwalone (sic!). Moje próby zwrócenia uwagi na oczywiste nieprawidłowości spotkały się z ostrą odpawą ze strony pretorian p. Sekretarza, którzy z cudowną dezynwolturą właściwą starej inteligencji wrzeszczeli „wywalić go”, „jak się nie podoba to won”, czy próbowali mnie obrazić porównując mnie do Buszmena (dlaczego akurat do Buszmena?).

Za prezydialnym stołem zasiadała P.T. Przewodnicząca Zarządu Oddziału Okręgowego PZERiI p. Leokadia Kuczyńska oraz wysłanniczka Zarządu Głównego, członkini Głównej Komisji Rewizyjnej, której nazwisko uleciało mi z pamięci. Zapytałem więc je, czy nie uważają, że skoro Statut, a konkretnie paragrafy 25, pkt 17 i 46, pkt 10 nakładają na reprezentowane przez nie organa obowiązek nadzoru nad podległymi ogniwami związku, to brak ich reakcji na ewidentne łamanie postanowień Statutu oznacza legitymizację zaistniałego bezprawia?

W odpowiedzi p. Leokadia Kuczyńska oświadczyła, że kiedy przebywała w wczasach w Mrzeżynie (a jakie to miało znaczenie?) dowiedziała się, że piszę na nią paszkwile i dla ludzi mojego pokroju nie powinno być miejsca w związku. Reprezentantka władz centralnych nie zabrała głosu.

Pan, który porównywał mnie do Buszmena wyryczał, że to wszystko przez to, że zostałem odsunięty od żłobu, czyli nie pozwolono mi pisać na związkowym komputerze. Nie bardzo chyba wiedział o czym wrzeszczy, bo jednocześnie stwierdził, że komputer jest własnością związku. Drogi Panie, jeśli sztuka czytania nie jest Panu obca, to z pewnością przekonał się Pan, że poza biurem związku w Międzyrzeczu jest jeszcze parę komputerów i na nich również można coś napisać.

Ja Panią rozumiem Pani Sekretarz, że w chwili triumfu potrzebuje Pani słów uznania. Gratuluję więc serdecznie kolejnego sukcesu na drodze do totalitaryzacji stosunków wewnątrzorganizacyjnych. Wierzę i mam głęboką nadzieję, że dzięki Pani konsekwentnym i długotrwałym zabiegom władza w poszczególnych ogniwach związku będzie dziedziczna i sprawowana dożywotnio, a kandydaci na członków będą musieli składać przysięgę wierności związkowej zwierzchności. Z całą pewnością może Pani liczyć na wsparcie starannie wyselekcjonowanych „wiernych”, a i szczerze nadrzedne z pewnością poprą z całego serca Pani wysiłki. Co ze Statutem? Zapewne da się go zutilizować np. z okazji najbliższego sprzątania Ziemi.

Lech Stanisław Franas

P.S. Parę miesięcy temu P.T. Prezes miał do mnie pretensje, że korzystam ze związkowego komputera, a o związku nie piszę nic. Sądzę, że teraz powinien czuć się usatysfakcjonowany, mimo że ze związkowego sprzętu nie korzystam.

Miesiąc temu obiecywałem sobie, że więcej o Oddziale Rejonowym PZERiI pisać nie będę. Niestety żenująca impreza zorganizowana w 54 rocznicę kapitulacji Dien-Bien-Phu spowodowała, że nie dotrzymałem danego sobie słowa. Teraz jednak uroczystie, publicznie obiecuję, że już na temat tej organizacji nawet się nie zająknę.

L.St.

Jeziora Rańskie

Jeziora Rańskie - tak umownie nazwano trzy małe jeziora położone na południowy zachód od rozproszonych zabudowań wsi Rańsko w pobliżu drogi lokalnej nr 137 Bobowicko - Trzciel. Malowniczo położone jeziora otaczają wyniosłe wzgórza polodowcowe porośnięte lasem iglastym. Jedynie w strefie brzegowej tych jezior rosną wspaniałe okazy drzew liściastych. Jezioro Czarne leży na wysokości 49,8 m n.p.m., a dwa pozostałe Długie i Rdzawe (Trzewie) nieco wyżej - odpowiednio 51,8 i 52,3 m n.p.m. Nazwy jezior trafnie wskazują na ich charakterystyczne cechy. Czarne i Rdzawe pochodzi od dominującej w określonych porach dnia barwy wody (nr XX i XXI w skali Forela - Uhle'a), Długie zaś od jego kształtu.

Morfometria jezior Rańskich

Lp.	Nazwa jezior	Położenie w m n.p.m.	Dorzecze	Pow. w ha	Długość m	Szer. maks.	Głęb. maks.	Typ troficzny	Typ rybactwa
1.	Czarne	49,8	Obra	2,5	200 m	125 m	8,0 m	Mezotrofny	Leszczyc
2.	Długie	51,8	Obra	4,4	450 m	140 m	2,0 m	Eutroficzny	Karas
3.	Rdzawe	52,3	Obra	1,2	150 m	100 m	7,0 m	Staw	Karp

Wody Jezior Rańskich wypełniają podłużne i owalne zagłębienia powstałe podczas procesu tworzenia się ozów¹⁾. Owalne Jezioro Czarne okolone jest przez północny odcinek ozu rańskiego stromo opadający w kierunku głębi jeziora. Wysokość względna w tej części zlewni bezpośredniej jeziora dochodzi do 40 m. Słabo urozmaicone brzegi niepostrzeżenie przechodzą w stok jeziorny. Ubogi gatunkowo pas roślinności wynurzanej jest bardzo wąski. Jezioro Czarne nie ma dopływu i odpływu powierzchniowego, zasilają je opady atmosferyczne i wody podziemne. W okresie zimowym często narażone jest na przyduchy spowodowane długotrwałym zaleganiem pokrywy lodowej.

Jezioro Długie stanowi podręcznikowy przykład jeziora przyozowego, powstałego po ustąpieniu zlodowacenia. Jezioro „przylega” do północnego zbocza ozu rańskiego. Jego długość wynosi 2,6 km, szerokość u podstawy od kilkudziesięciu do stu metrów, a w północno - zachodniej części nawet więcej. Szerokość w części grzbietowej mierzy od kilku do kilkunastu metrów. Stromość stoków dochodzi do 30° i więcej. Przebieg ozu z północnego - zachodu (od Jeziora Czarne) ku południowemu - wschodowi (do Jeziora Rdzawego) odpowiada kierunkowi posuwania się lądolodu w Obniżeniu Obrzańskim. W szczegółach wykazuje pewne załamania, zaś w profilu podłużnym odcinki wznoszące i opadające oraz przegłębienia pochodzenia eworsyjnego²⁾. Pochodzenia eworsyjnego są jeziora: Czarne - położone w części północno - zachodniej ozu (w pobliżu kulminacji ozu 87 m n.p.m.) i jezioro Rdzawe położone w części południowo - wschodniej ozu (w pobliżu wzniesienia 75,2 m n.p.m.).

Najmniejsze pod względem powierzchni Jezioro Rdzawe przystosowano obecnie do hodowli karpia. W ten sposób zmienił się charakter jeziora i jego otoczenie (dostosowane dla potrzeb wędkarzy). Jezioro Długie natomiast charakteryzuje się daleko posuniętym procesem zarastania i wypłycania. Roślinność wynurzona zajmuje

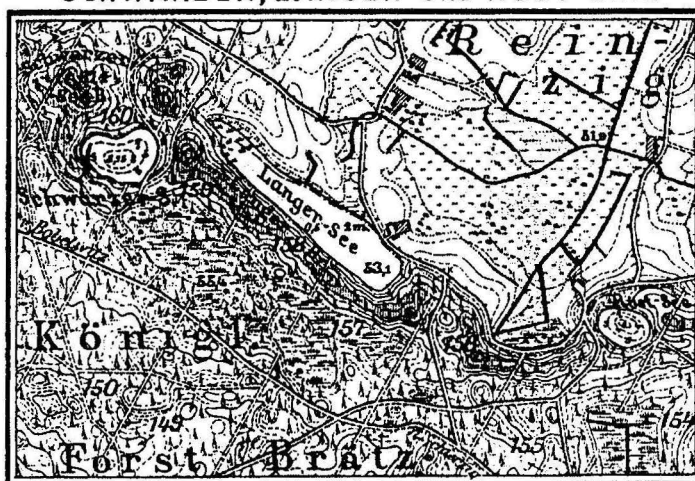
kilkanaście procent powierzchni. Pozostałą część lustra wody opanowała roślinność o liściach pływających (grązel żółty i grzybień biały). Bogaty jest również zespół roślinności zanurzonej i łąk podwodnych. Na północny wschód od ozu rozciągają się rozległe równiny i podmokłe obniżenia zbudowane z osadów aluwialnych (drobne i średnioziarniste piaski, piaski mułkowate, mułki rzadziej łyły). Są to materiały nanoszone przez wody rzeki Obry (rozlewiska powodziowe) i niewielkie ciek lokalnej sieci hydrologicznej. Tę sieć tworzą od wschodu Popówka długości ok. 5,6 km zbierająca wody z okolicznych łąk i rowów melioracyjnych oraz od zachodu ciek bez nazwy odprowadzający wody z podmokłych terenów okolic Janowa. Oba cieki wpadają do Obry. Popówka na północ od Rańska, ciek bez nazwy na wysokości Policka. Na południowy zachód od ozu po obu stronach drogi lokalnej nr 137 rozciąga się obszar gromadnego występowania kemów³⁾.

Ilość pagórków jaka przypada tu na 1 km², wynosi od 20 do 25. Ich wysokość względna waha się od 5 do 10 m, a nachylenie stoków od 5 do 10°. Między pagórkami występują różnej wielkości zagłębienia okresowo wypełniane wodą. Obszar ten porośnięty jest lasami iglastymi. W zagłębieniach spotyka się bogaty gatunkowo skład drzew liściastych i krzewów. Są to ulubione miejsca stałego przebywania zwierzyny. Ekosystem Jezior Rańskich porównać można do Jezior Zamkowych opisanych przez autora w „Powiatowej” nr 7 (100) w lipcu 2007 r. Szczęście, że ten mało znany ale jakże uroczy zakątek Jezior Rańskich znalazł się w granicach otuliny Pszczewskiego Parku Krajobrazowego (o co usilnie zabiegał w drugiej połowie lat siedemdziesiątych autor - przyp. redakcji).

- 1) ozy - piaszczysto - żwirowe wały powstałe w szczelinach i tunelach lodowców,
- 2) przegłębienia pochodzenia eworsyjnego - pogłębienie podłoża przez wody topniejącego lądolodu - tak powstały jeziora tzw. kociołki
- 3) kemy - (ang. Kames) grzędy, wały, pagóry złożone z warstwowanych piasków lub żwirów

dr Jan J. Krajniak

SCHWARZER, LANGER-UND RÖST-SEE.



Lith. Anst. v. Leop. Kraatz, Berlin.

Seelotungen ausgeführt durch Schild. Kartenredaktion:
Jentzsch 1934

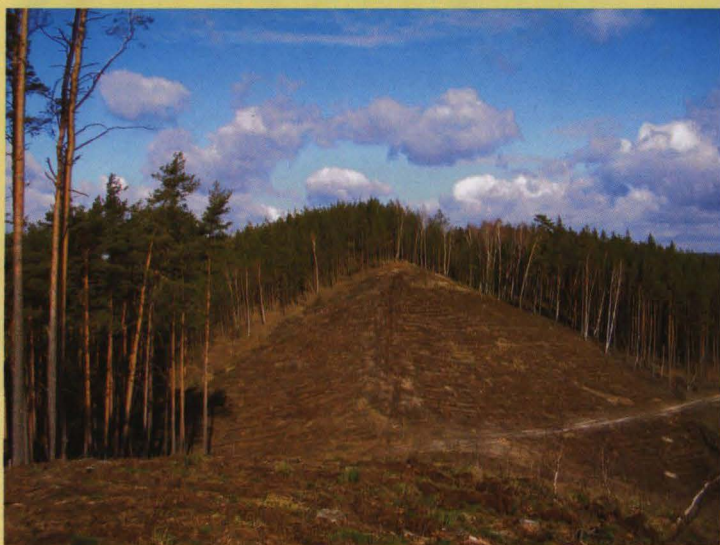
JEZIORA RAŃSKIE



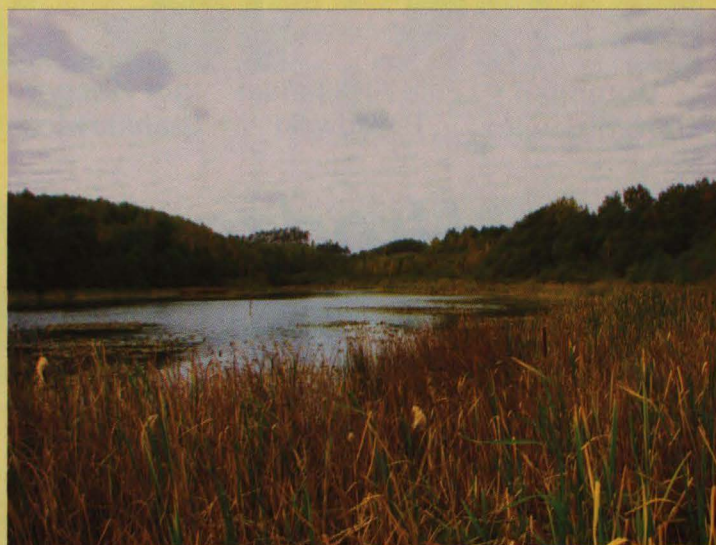
Jezioro Czarne (fot. J. Krajniak)



Jezioro Rdzawe - Trzewie (fot. J. Krajniak)

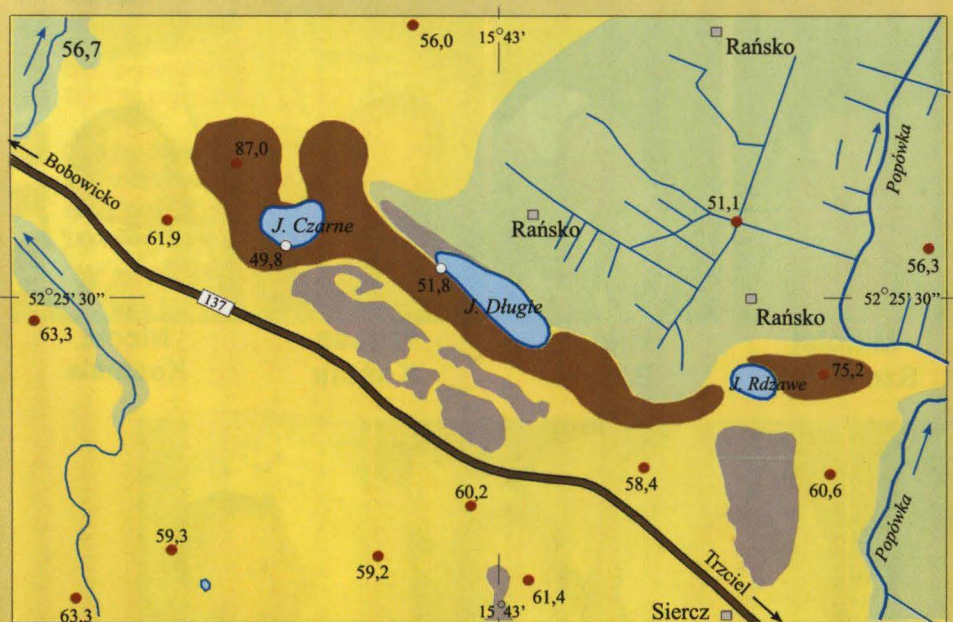


Wzniesienia okalające jezioro Czarne (fot. J. Krajniak)



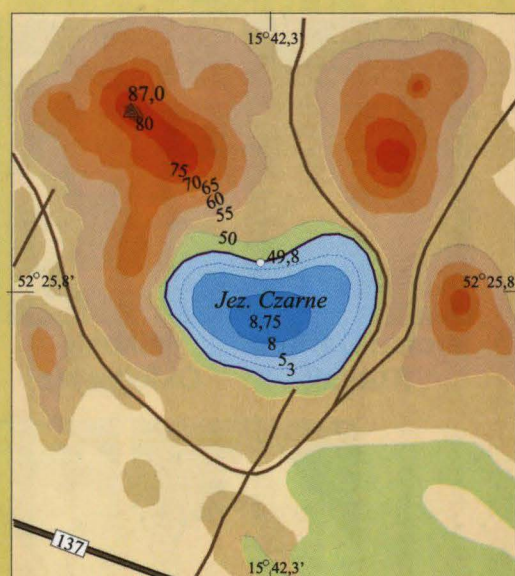
Jezioro Długie (fot. A. Chmielewski)

Rzeźba okolic Rańska



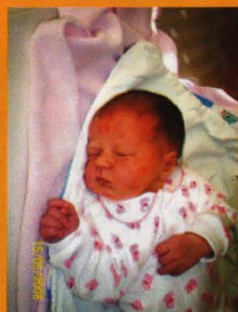
1 - Równiny zbudowane z osadów aluwialnych, 2 - Drobne doliny i zakęślości okresowo podmokłe, 3 - Ozy (Oz rański), 4 - Obszary gromadnego występowania kemów, 5 - Sieć rzeczna i jeziora, 6 - Rowy melioracyjne, 7 - Punkty wysokościowe, 8 - Miejscowości.

Jan J. Krajniak © 2006

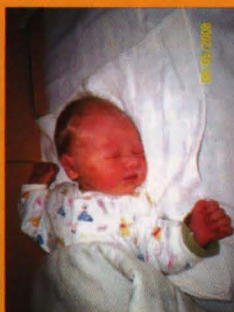


Plan batymetryczny Jeziora Czarne
nieco zmodyfikowany z mapki czarno-
białej (obok)

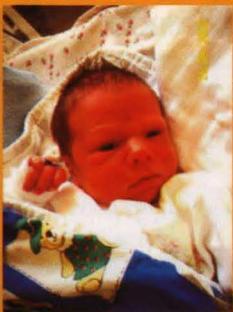
autor: Friedrich Schild rok 1934



**Amelia
Gołębiewska**



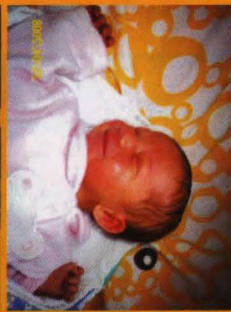
**Amelia
Olszewska**



**Artur
Miłosz**



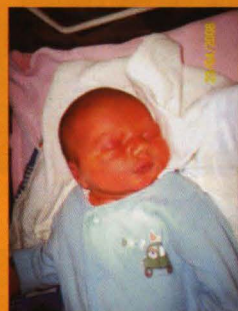
**Bartek
Szczuka**



**Blanka
Bieganowska**



**Dominik
Klimkowski**



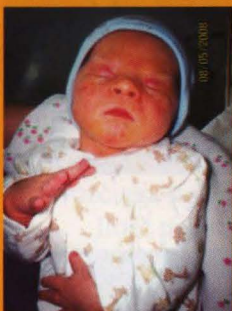
**Dominika
Jereminowicz**



**Filip Aleksander
Pawłowski**



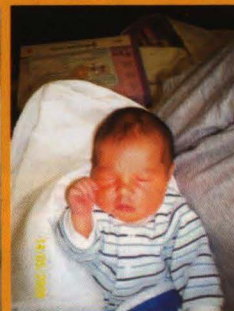
**Igor Kacper
Stankiewicz**



**Jonasz
Żak**



**Julek
Czajkowski**



**Lena
Jaszczurowska**

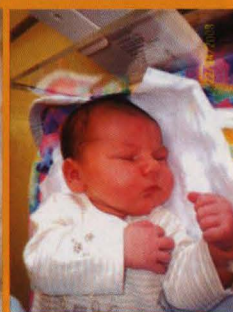
Urodzeni w Międzyrzeczu



**Maja
Liczbańska**



**Maja
Turowicz**



**Marcin
Ferenc**



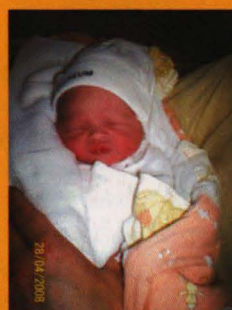
**Marcin
Kamiński**



**Marian
Głowacki**



**Mateusz
Minge**



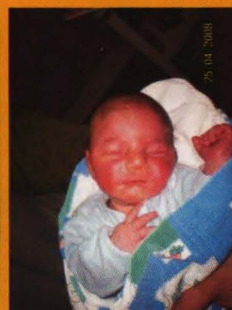
**Michał Dariusz
Kubiak**



**Mikołaj
Oklejewicz**



**Mikołaj
Szewczyk**



**Miłosz
Barski**



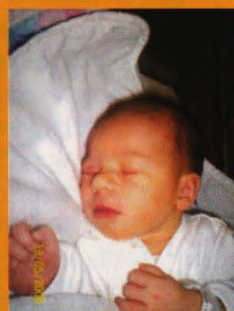
**Miłosz
Kuśtak**



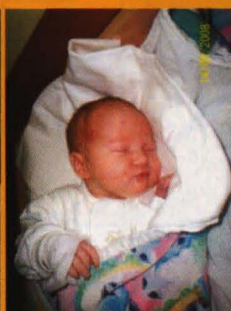
**Nicola
Kosmala**



**Oliwia
Michalska**



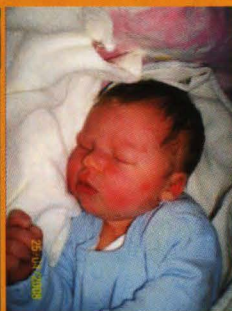
**Rozalia Kabat
Kaczmarek**



**Weronika
Kusik**



**Zofia
Burchardt**



**Zofia
Galus**

Błyskawiczne oczyszczanie organizmu !!!

Detox, slim

**Rewolucyjna
metoda
włoskich naukowców
na szczupłą sylwetkę!**
**10.000.000
sprzedanych opakowań**
**Absolutny hit
w USA!!!**

Według literatury naukowej: „toksyna, to trucizna, która po wchłonięciu do organizmu lub wytworzeniu w nim, powoduje poważne zaburzenia jego funkcji lub śmierć”. Na działanie trucizn narażony jest **KAŻDY CZŁOWIEK**, a nie jak błędnie sądzimy wyłącznie palacze czy mieszkańcy dużych miast. Źródła zanieczyszczenia to pestycydy i konserwanty w pożywieniu, niewłaściwa dieta (cukier, kawa, alkohol) oraz leki.

Kuracja oczyszczająca to jedyny skuteczny sposób pozbycia się trutecz z organizmu.

**Z każdym dniem
stajesz się zdrowsza,
szczuplejsza
i szczęśliwsza!!!**

**100%
ziołowo-roślinna
receptura!**



ODCHUDZA!

Wiele osób pomimo diety nie może schudnąć. Przyczyną tego są zalegające w organizmie toksyny. Ich usunięcie powoduje szybkie zrzucenie nadwagi i redukcję cellulitu.

ZAPOBIEGA CHOROBYM!

Naukowcy biją na alarm! Wzrastająca ilość chorób nowotworowych, alergii, reumatyzmu, cukrzycy, miażdżycy, przebiegów a także bezsenności i nerwowości, to efekt zanieczyszczenia organizmu! Jego oczyszczenie przyspiesza leczenie chorób oraz chroni przed ich nawrotem.

ODMŁADZA!

Zwiędła skóra, zmarszczki, worki pod oczami, obrzęki nóg, brzydki zapach z ust, wypadające włosy, cellulit, to także efekt działania toksyn zalegających w organizmie.

**Jeśli chcesz naprawdę się odmłodzić,
schudnąć oraz zapobiec chorobom
– zacznij od pozbycia się toksyn!**

PLANTA SLIM

Błyskawiczne odchudzanie! Płaski brzuch, ubytek centymetrów w talii i biodrach, szczupłe uda i pośladki. Efekty widoczne są już po kilku dniach stosowania.



CELLU DRENANS

Najszybszy środek do walki z cellulitem!

Kuracja eliminuje przyczynę powstania cellulitis a nie wyłącznie jego objawy. Wyraźnie zmniejsza objętość tkanki tłuszczowej poprzez usunięcie z niej toksyn.



BRUCIA KAL

Skutecznie przyspiesza spalanie zawartych w pożywieniu kalorii. Idealne dla osób o spowolnionej przemianie materii oraz dla łakomczuchów.

Jesz a nie tyjesz!



SAZIA DRINK

Hamuje nawet najbardziej wilczy apetyt! Pomaga tym, którzy mają słabą wolę, a pragną skutecznie schudnąć.



www.dietaline.pl

ZAMÓWIENIA TELEFONICZNE:

095 741 24 71

dr Podbielski

ul. Staszica 8, 66-300 Międzyrzecz
czynne: pon.-piątek
w godz. 8.00-16.00

www.podbielski.pl

"Ale Babki"



Konkurs ortograficzny



„Ale Babki” śpiewają już 10 lat

Zespół śpiewaczy „Ale Babki” z Piesek w kwietniu obchodził 10-lecie wspólnego śpiewania. Powstał przy Kole Gospodyń Wiejskich. Należy do niego 18 pań. Kierownikiem muzycznym jest Kazimierz Krupnicki. Zespół zdobywał nagrody i wyróżnienia na festiwalach i przeglądach („Szparagowe Żniwa” w Trzcielu, „Ziemia i Pieśń” w Szprotawie, „Pejzaż Muzyką Malowany” w Gościeszowicach, „Nowa Piosenka Ludowa” w Krośnie). Jest pomysłodawcą i współorganizatorem festiwalu „Muzyczne Spotkania z Folklorem”.

Huczne obchody 10. lat śpiewania zespołu „Ale Babki” odbyły się 26 kwietnia 2008 r. Wiejska sala pękała w szwach. Było bardzo dużo przyjaciół zespołu, sympatyków, gości oficjalnych i nie sposób wszystkich wymienić, bo zajęłoby to sporą część tekstu. Były władze gminne, powiatowe, samorządowe, dyr. MDK, przedst. Woj. Zw. Rolników, Kółek i Org. Rolniczych, redaktor Radia Zachód, zaprzyjaźnione zespoły: „Osoria” ze Szczafica i „Pod kasztanem” z Templewa, przedst. „Kęszyczanek”, „Pod gruszą” i „O Sole Mio”.

Przewodnicząca KGW w Pieskach p. Danuta Roszak opowiedziała, jak zespół powstawał, jego historię i osiągnięcia: *„...myślałyśmy, że fajnie byłoby sobie pośpiewać, ale nie przypuszczaliśmy, że doczekamy się tylu nagród i własnego festiwalu. Nie było to łatwe, ale warto było dla naszych mieszkańców, dla Gminy, dla naszych rodzin i dla nas samych przede wszystkim.”*

Podkreśliła, jak wiele zespół ma do zawdzięczenia Urzędowi Gminy i Radzie Gminy w Międzyrzeczu, przyznających zespołowi co roku niemałe pieniądze i Międzyrzeckiemu Domowi Kultury służących pomocą, za co serdecznie podziękowała. Bez tego niemożliwe byłyby stroje, instrument, aparatura nagrywająca, wyjazdy na festiwale, przeglądy czy występy na różnych imprezach gminnych, powiatowych czy wojewódzkich.

Szczególne słowa podziękowania skierowała w stronę dwóch

osób: p. **Kazimierza Krupnickiego**, kierownika muzycznego zespołu, dzięki któremu zespół osiągnął taki poziom i p. **Genowefy Sucheckiej** mówiąc o niej, że to filar zespołu: utalentowana plastycznie-jej pomysłu jest oprawa plastyczna festiwalu, maluje obrazy, przygotowuje dekoracje sali na różne imprezy, ponadto pisze teksty utworów dla zespołu (dzięki którym zaczął zdobywać nagrody) i przede wszystkim wspierała z niej przyjaciółka.

Były życzenia, gratulacje, kwiaty, toasty. Władze doceniają osiągnięcia zespołu, bo to też promocja miasta i gminy. Wiele ciepłych słów pod adresem zespołu wypowiedział red. Radia Zachód Donat Linkowski, podkreślając profesjonalizm zespołu i lokując go w grupie najlepszych zespołów w województwie. Sołtys Piesek Edward Suchecki składając gratulacje, podziękował zespołowi za rozślawianie miejscowości, a mieszkańcy za dostarczanie tylu przeżyć i wzruszeń podczas występów i podkreślając, że są z nich bardzo dumni. Po części oficjalnej „Ale Babki” zaśpiewały swoje pierwsze utwory, z którymi wystąpiły na scenie (m.in. „Zabrałaś serce moje” na „Szparagowych Żniwach” w Trzcielu w 1998 r.) Zaśpiewały również zespoły „Osoria” i „Pod kasztanem.” A dalej wspólne śpiewanie. Nie muszę dodawać, że jak zwykle dziewczyny z KGW przygotowały wspianą ucztę i nie będę rozpisywać się o bardzo pysznych mięsach i pieczyście czy ciastach, które same przygotowały. Potem wspólna zabawa.

Zespół jest znany nie tylko w województwie. Za tymi osiągnięciami kryje się wiele wyrzeczeń, poświęceń i pracy zespołu, i kierownika Kazimierza Krupnickiego, ale jak mówią - warto było. Rodziny są z nich dumne. To także ich zasługa, o czym mówiła Danuta Roszak w przemówieniu, bo je wspierały, pomagały, przejmowały obowiązki, gdy zespół ćwiczył czy wyjeżdżał na występy. Wszyscy życzyli zespołowi, by jeszcze wiele lat śpiewał.



Wanda Majchrzak

15 edycja Konkursu

Gminny Konkurs Ortograficzny organizowany przez Szkołę Podstawową w Templewie ma już 15 lat. Odbyna się od początku pod patronatem Wójta Gminy Bledzew.

Początkowo w Konkursie brali udział uczniowie Szkół Podstawowych z Bledzewa, Nowej Wsi i Templewa w dwóch kategoriach wiekowych: klasy V-VI i VII-VIII. (W międzyczasie Szkołę Podstawową w Nowej Wsi zamknęto.) Obecnie po reorganizacji szkolnictwa - uczniowie kl. III i kl. IV-VI Szkół Podstawowych z Bledzewa i z Templewa. W tym roku dołączyli uczniowie Gimnazjum z Bledzewa. Od początku organizatorem Konkursu jest naucz. języka polskiego **Wiesława Grządko**. Teksty dyktand przygotowuje p. **Barbara Bilińska**, doradca metodyczny Woj. Ośrodka Metodycznego w Gorzowie. Tradycją jest, że nagroda to książka, którą dostaje każdy uczestnik konkursu. Są to słowniki, encyklopedie, leksykony. Przez 15 lat wręczono ponad 3000 książek. Biblioteczki domowe uczestników Konkursu wzbogaciły się o wiele wartościowych pozycji, a niektórzy uczniowie kilkakrotnie poszerzali domowy księgozbiór.

Tegoroczne jubileuszowe dyktando konkursowe uczniowie pisali 24 kwietnia. Natomiast oficjalne ogłoszenie wyników i wręczenie nagród odbyło się uroczystie w obecności rodziców 6 maja w sali wiejskiej w Templewie. Gościem honorowym była dr hab. **Elżbieta Skorupska-Raczyńska**, prorektor ds. Organizacji i Rozwoju Wyższej Szkoły Zawodowej w Gorzowie, poetka, członkini Związku Literatów Polskich. Urząd Gminy reprezentował **Andrzej Wański**, sekretarz Gminy. Nagrody dla Szkół Podstawowych ufundował jak co roku Urząd Gminy w Bledzewie, a dla klas gimnazjalnych nauczyciele ze Sz. Podst. w Templewie. Pani prorektor także ufundowała nagrody książkowe dla trzech finalistów w każdej kategorii wiekowej i upominki z logo WSZ w

Gorzowie dla każdego uczestnika konkursu. O dekorację sali i stołów zadbali nauczyciele, słodki poczęstunek przygotowały panie z KGW w Templewie i Rada Rodziców. Dyrektor Szkoły **Dorota Fortuniak** pogratulowała zwycięzcom konkursu, ale też pozostałym uczestnikom mówiąc, że sam udział w konkursie to już jest wyróżnienie. Serdecznie też podziękowała Urzędowi Gminy za hojność i zrozumienie dla idei propagowania poprawnego pisania. Pani E. Skorupska - Raczyńska podziękowała za zaproszenie, gratulowała finalistom konkursu. Mówiła o kształtowaniu się mowy już od najwcześniejszych chwil życia, nawet w łonie matki. Dlatego też podkreślała, jak ważne jest poprawne używanie języka ojczystego, który jest jednym z elementów naszej tożsamości narodowej. Zwracając się do uczniów życzyła im, by zawsze starali się poprawnie mówić i pisać.

W tym roku wręczono po raz pierwszy puchar dla zwycięskiej Szkoły. Otrzymała ją SP Templewo. W części artystycznej wystąpił teatr „Pchla” z Międzyrzecza, a także formacje taneczne z Templewa i z Bledzewa zespołu tanecznego „Relax”. Konferasjerkę prowadziły uczennice **Ania Loba** i **Ola Przybył**.

Wyniki konkursu:

I. kl. III: I. m. **Natalia Twardosz** SP Templewo, II. m. **Martyna Jakimczyk** SP Bledzew, III. m. **Oliwia Guzowska** SP Templewo.

II. kl. IV-VI: I. m. **Karolina Boryń** -SP Templewo, II. m. **Aleksandra Waroch** SP -Bledzew, III. m. **Daria Fortuniak** -SP Templewo

III. Gimnazjum: I. m. **Angelika Cichocka**, II. m. **Magdalena Zynelt**, III. m. **Ilona Majdziak**

Finalistka 15 Gminnego Konkursu Ortograficznego w kat. kl. IV-VI **Daria Fortuniak** -SP Templewo w Powiatowym Konkursie Ortograficznym zajęła II miejsce. Serdeczne gratulacje!

Wanda Majchrzak

Gimnazjum na piątkę z plusem

Często myślimy, że momenty, chwile, sekundy przepływają obok i nie mają zasadniczego znaczenia w porównaniu z ambitnymi celami, planami do zrealizowania i konkretnymi sytuacjami egzystencjalnymi. Przypadek czy ślepy los pozostawiamy innym, tym, którzy drwią z oświeceniowego „szkiełka i oka”. My dorośli w większości porzuciliśmy cały bagaż świata intuicyjnego i emocjonalnego, dla nas liczą się konkret, fakt i wynik. Tylko to ostatecznie daje nam współrzędne do wytyczania kolejnego celu i punktu w naszych planach życiowych.

Uczniowie Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu starają się stawić czoła otaczającej ich rzeczywistości, nie rozdrabniać się, a zarazem dokonywać właściwych wyborów. Mają świadomość tego, że ich jakość oraz osiągnięcia budują prestiż szkoły. Uczniowie również wykonują osobisty plan, realizują własne cele i idee nie pozbawione na szczęście tego intuicyjnego, niemal dziecięcego spojrzenia na świat, pełnego oczywistych i pozytywnych wartości. Połączenie tej wrażliwości, pasji oraz jasno sprecyzowanych planów daje wspaniałe rezultaty widoczne m.in. w uzyskiwaniu najwyższych lokat i miejsc w konkursach przedmiotowych, dających Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu jedną z najwyższych lokat w województwie lubuskim.

Na uroczyste podsumowanie Konkursów Przedmiotowych w Lubuskim Urzędzie Wojewódzkim w Gorzowie Wlkp. pojedzie **Patryk Maik** z klasy 3e, laureat konkursu matematycznego i chemicznego, aby odebrać gratulacje z rąk samego Lubuskiego Kuratora Oświaty. W zdobywaniu kolejnych laurów i sukcesów systematycznie wspomagały oraz motywowały go mgr M. Moraczyńska oraz mgr A. Szycik.

A oto inni uczniowie Gimnazjum nr 1, którzy zdobyli miano finalisty lub laureata konkursu przedmiotowego (etap wojewódzki) w roku szkolnym 2007/2008: Finalistami w konkursie polonistycznym są **Łukasz Herman** z klasy 3a oraz **Paulina Wąsiel** z klasy 3g. Ich opiekunem była mgr J. Obrębska- Spychała. Laureatką konkursu została **Paulina Sierociuk** z klasy 2g, której opiekunem był mgr M. Jędrowski.

Laureatem w konkursie biologicznym został **Mariusz Józwiak** z klasy 2e, którego opiekunem była mgr B. Jednorowicz.

Finalistami w konkursie historycznym stali się **Mariusz Józwiak** z klasy 2e, **Krzysztof Nawrot** z klasy 3e oraz **Natalia Janelt** z klasy 3b. Ich opiekunem byli mgr K. Wagner oraz mgr Przemysław Mrozek. Laureatem w konkursie chemicznym został również **Maciej Baranowski** z klasy 3e, którego opiekunem była mgr A. Szycik. Finalistką w konkursie fizycznym została **Paulina Wąsiel** z klasy 3g. Laureatami konkursu są **Jakub Ratajczak** z klasy 3g oraz **Dorota Babula** z klasy 3b. Opiekunem uczniów była

mgr B. Jarnut. Finalistką w konkursie wiedzy o sztuce (muzyka) została **Katarzyna Skotnicka** z klasy 2f. Laureatami konkursu muzycznego zostali **Aleksandra**

Frankiewicz z klasy 3g, **Zuzanna Brzydło** z klasy 2f, **Katarzyna Kmiecik** z klasy 2e oraz **Kamila Wojte** z klasy 3b. Ich opiekunem była mgr I. Skwarna.

Finalistkami w konkursie wiedzy o sztuce (plastyka) zostały **Aldona Szaroszyk** z klasy 3f oraz **Anna Gajewska** z klasy 3c. Laureatką konkursu plastycznego została **Maja Dyszewska** z klasy 3g. Ich opiekunem był mgr K. Kostrzewa. Laureatem w konkursie z języka angielskiego został **Maciej Baranowski** z klasy 3e, którego opiekunem była Pani Dorota Cieloch. Finalistką w konkursie z języka niemieckiego została **Karolina Wójcik** z klasy 2e, której opiekunem była mgr Monika Szypszak.

Kolejnym sukcesem może się cieszyć **Jakub Ratajczak** z klasy 3g, który osiągnął I miejsce w eliminacjach wojewódzkich Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega Pożarom” i będzie reprezentować województwo lubuskie na finale ogólnopolskim. Należy przypomnieć, że jest to bardzo ważny konkurs, nie tylko ze względu na rozgrywki ogólnokrajowe, ale też w tym roku odbędzie się jubileuszowa XXX edycja tego Turnieju. O podtrzymanie ducha walki oraz niezbędną wiedzę Kuby zadbał dr Mirosław Matyjaszczyk.

W podziękowaniu za wytrwałą pracę, trud i systematyczność, Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu, pozyskując środki finansowe od życzliwych sponsorów, zorganizuje wszystkim uczniom, będącym chlubą i dumą szkoły, wycieczkę do Wrocławia. Uczniowie będą mogli uzewnętrznić swoją wrażliwość i intuicyjną część swojej natury w obcowaniu z kulturą i sztuką czy spędzić wolny czas na poznawanie miasta i jego atrakcji.

Budujemy byt na tym, co empiryczne, doświadczone i sprawdzone. Konstruujemy plany, schematy i mapy mentalne, które, nawet jeśli zawiodą, muszą w końcu dać nam jakiś konkretny efekt. Pamiętajmy jednak, że mamy również też emocjonalną, dziecięcą stronę naszej natury, gdzie rozsadek i realizm nie powinien mieć dostępu. Spróbujmy ją odnaleźć pod podkładami trzeźwego oglądu na świat, spróbujmy nie tylko być i trwać, ale też spojrzeć z duchową przestrzeń naszej egzystencji. Tylko wtedy nasza wędrówka będzie miała bogaty wymiar metafizycznych doznań i Absolutu, nie zaś płaską jak chodnik powierzchnię regulowanych uczuć i kontrolowanych doznań marketowej codzienności. Być może wtedy wielu nauczycieli będzie umiało w pełni czerpać satysfakcję z pracy i cieszyć się nawet najmniejszymi sukcesami swoich uczniów. Czego życzę sobie oraz wszystkim koleżankom i kolegom po fachu.

Marcin Jędrowski

Nie tylko patos, pot i łzy, czyli o Konstytucji 3 Maja

Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu, do którego uczęszczam, to szkoła kultywująca tradycje oraz historię narodu polskiego. Grono pedagogiczne zawsze stara się przybliżyć uczniom, w jak najciekawszej formie, wydarzenia związane z chlubną przeszłością Polski.

3 maj to dzień szczególnie zasługujący na uwagę, gdyż właśnie wtedy, w 1791 roku, polska konstytucja była pierwszą, poważną próbą odzyskania niezależności i autonomii w czasie zaborów.

8 maja 2008 roku w mojej szkole zorganizowano uroczysty apel związany z obchodami 217 rocznicy konstytucji majowej. Program był bardzo interesujący przedstawiony przez klasę 1g i 2 d, które wspomagane były przez wychowawczynię panią mgr M. Stucką i panią mgr B. Jarnut. Klasa III b z panią mgr A. Pawelską zadbała o design szkoły informujący o ważnych faktach, postaciach i wydarzeniach związanych z Konstytucją 3 Maja. Informacje historyczne przedstawiane przez prowadzących apel Joannę Malinowską i Łukasza Pędraka z klasy I g ilustrował montaż

poetycko - muzyczny, przez co uroczystość była dynamiczna i bardzo ciekawa. Po odśpiewaniu hymnu narodowego, niezwykle żywą reakcję uczniów, moją zresztą też, spowodował pięknie wykonany Polonez w rytm kompozycji muzycznej W. Kilara z *Pana Tadeusza* przez uczniów klasy Ig. Kolejną atrakcją była scenka aktorska obrazująca nastroje oraz postawy szlachty XVII - wiecznej na podstawie satyry I. Krasickiego *Zona modna*. W bardzo zabawny sposób swoją rolę odegrała **Martyna Bak** z klasy II d, ukazując egoizm, snobizm i zmanierowanie żony modnej obojętnej na sprawy kraju oraz sprawy niepodległościowe. Jej męża odegrała odpowiednio ucharakteryzowana **Dagmara Bak** z klasy II d, która w prześmieszny sposób, głównie gestami i mimiką, zobrazowała małżonka pantoflarza dbającego jedynie o sprawy finansowe. Dzielnie dotrzymywały im kroku postaci drugoplanowe, czyli odtwórczynie służących **Karolina Tylkowska** i **Sara Dyrkacz** z klasy II d. Po pełnych zabawy i śmiechu scenach przyszedł czas na tony nieco poważniejsze i skłaniające do refleksji. Rytm pieśni *Marsz*



Kto czyta nie błądzi

23 kwietnia 2008 obchodziliśmy ŚWIATOWY DZIEŃ KSIĄŻKI. Wszyscy wiemy jak ważnym elementem w prawidłowym rozwoju człowieka jest kontakt ze słowem pisanim. Książka rozwija wyobraźnię, zmusza do myślenia, pozwala odkryć nieznane miejsca i przeżycia. Jednak pomimo tych atutów sztuka czytania zanika, ustępując miejsca kulturze obrazkowej i komputerom. W jaki sposób zachęcić młodych ludzi do czytania? Jakie książki polecać, by młody człowiek zauważył, że czytanie nie musi być smutnym obowiązkiem, lecz przygodą w przekraczaniu granic i odkrywaniu tajemnic? Te i inne pytania zadają sobie pedagodzy i bibliotekarze, zachęcając do czytania.

W związku z tym wydarzeniem, Biblioteka Gimnazjum w Pszczewie ogłosiła konkurs na recenzje ulubionej książki. Napłynęło wiele prac, wśród nich wyróżniono prace autorstwa Żanety Leja, Ewy Napierały, Anny Szczepaniak, Anny Kozar, Zuzanny Górki, Martyny Gwizdał, Andżeliki Molik, Karoliny Fortuniak i Natalii Dutkowskiej. Na uwagę zasługuje fakt, że dwie recenzje z wyróżnionych zachęcały do przeczytania książki pt.: „Oskar i Pani Róża” Erica-Emmanuela Schmitta. Książki o smutnej tematyce śmierci, osamotnienia, przepełnionej jednak

Polonia, recytacja wiersza *Ojczyzno moja bądź błogosławiona* przez Krzysztofa Stanisławskiego z klasy I g oraz odśpiewanie przez wszystkich uczestników apelu i grona pedagogicznego pieśni patriotycznej *Rota M. Konopnickiej* spowodował, że wszyscy poculi dumę z bycia Polakami.

Cieszę się, że uroczystości i apele w mojej szkole nie są jedynie podkreśleniem mrocznych i tragicznych dziejów narodu polskiego uzupełnianych jedynie monotonnymi, przydługimi komentarzami, na których wszyscy zasypiają albo zaczynają rozmawiać. Myślę, że połączenie zabawy i historii to bardzo dobry pomysł interpretacji święta narodowego. Mam świadomość tego, że długo walczone o wolny kraj, w którym obecnie żyję i zarazem mogłam być uczestnikiem ciekawej i interesującej lekcji historii.

Paulina Jeryś z klasy Ia



optymizmem i radością życia. Jest to promyk nadziei. Młodzi ludzie sięgają po książki i dość często są to książki ambitne, zmuszające do refleksji nad rzeczywistością i konsumpcyjnym światem, w którym przyszło nam żyć.

Robert Judek

Do redakcji

Głosa do artykułu „Majowe daty” autorstwa Lecha Stanisława Franas

Osobliwe tezy o Konstytucji 3 Maja „1) w treści swej była zachowawcza, żeby nie powiedzieć wsteczna, petryfikowała zastany układ społeczny... 2) została uchwalona wbrew obowiązującym w Sejmie Czteroletnim procedurom 3) co najważniejsze i nigdy nie weszła w życie...” skłoniły mnie do polemiki.

Czy w wieku XVIII możliwym było zlikwidowanie pańszczyzny za pomocą jednego aktu prawnego, czy możliwym było poparcie Konstytucji w takim kształcie przez szlachtę, chociażby z powodów ekonomicznych? Podobnie było z mieszczaństwem, jednak uchylono mu furtkę przez wprowadzenie procesu nobilitacji przy kolejnych kadencjach Sejmu. Czy cytowana przez autora zachowawczość w sferze społecznej da się obronić, uważam że tak, bowiem na pierwszy plan w tym czasie słusznie wysunięto priorytety polityczne, a w dalszej kolejności społeczne. Inaczej być nie mogło, jeżeli spojrzeć na ówczesną Rzeczpospolitą; kryzys instytucji władzy, anarchiczność ustroju politycznego, siła mocarstw ościennych skłoniły oświecone kręgi do gruntownej w sferze politycznej reformy państwa, już wówczas nie w pełni suwerennego, o 1/3 okrojonego w wyniku I-go rozbioru. Konstytucja podjęła próbę takiej reformy, co najważniejsze likwidując wolne elekcje, które zagrażały stabilności państwa, bowiem w czasie ich trwania na niespotykaną skalę nasilała się korupcja polityczna, permanentnie interweniowały bezkarnie wojska mocarstw ościennych.

Konstytucję uchwalono dopiero w trzecim roku trwania Sejmu

Czteroletniego, bowiem pierwsze lata strawiono na walkę ze schedą poprzedniej epoki i wyłaniania się spod kurateli rosyjskiego ambasadora. Konstytucja nie była pozbawiona wad, ale czy można do sytuacji sprzed 207-let przykładać dzisiejsze kryteria, jak usiłuje to czynić L. St. Franas.

Konstytucja niewątpliwie była sukcesem, przerwała ówczesny marazm polityczny i rozpoczynała etap budowy nowoczesnego państwa, chociaż przetrwała tylko rok. Czy przyspieszyła agonię Polski, nic nie jest pewne, bowiem dla imperialnych zamiarów mocarstw ościennych każdy pretekst byłby dobrym, o czym zaświadcza przekłamanie o Konfederacji Targowickiej, zawiązanej przecież nie w miasteczku Targowica położonym na Ukrainie, ale w odległym Petersburgu.

„Rocznica Konstytucji to jedna z nielicznych rocznic, nie walki zbrojnej, ale wysiłku intelektualnego i jedna z nielicznych rocznic radosnych”, tak określiła ją znakomita uczona, humanistka, prof. Mirosława Marody. Niech tak na zawsze zostanie.

Z wyrazami szacunku
Władysław Biernat

P.S. List mój jest wyrazem szacunku dla Twórców i Obrońców Konstytucji, którzy często kosztem utraty życia, konfiskaty majątków; jedyne źródła utrzymania rodzin, emigracyjnej tułaczki, trwali przy niej. Jest też adresem do Młodzieży, ażeby z dystansem odnosiła się do skróconego kursu historii w opracowaniu Lecha Stanisława Franas.

Od redakcji:

W poprzednich latach na łamach POWIATOWEJ temat Konstytucji 3 Maja i innych świąt majowych był bardzo szeroko omawiany m.in. przez historyka Wiesława Włodarskiego, który organizował dla młodzieży konkursy związane z tą rocznicą.

Socrates w Brójcach

W dużej i pięknej brójeckiej hali sportowej tuż przed długim weekendem majowym odbyło się międzynarodowe spotkanie. Zespół Edukacyjny w Brójcach zakończył bowiem realizację programu Socrates, w którym uczestniczyło 9 szkół. Ponieważ Brójce były koordynatorem programu, jego uroczyste



podsumowanie nie mogło odbyć się gdzie indziej. Flagi unijna i państw, z których do Brójec przybyli goście, dekorowały budynek szkolny i nadawały świąteczny charakter uroczystościom trwającym od 25 do 30 kwietnia. Dyrektor SP nr 7 w Świebodzinie - Grzegorz Zdziennicki - stwierdził, że prowadzenie programu Socrates - Comenius wymaga odwagi, niezwyklej pracowitości i dużej inwencji. A tego nie brakuje **Małgorzacie Jażdżewskiej** - dyrektor Zespołu Edukacyjnego w Brójcach. I może dlatego brójecka szkoła zrealizowała już trzeci program Socrates - Comenius. Pierwszy był w latach 1997-2000, drugi obejmował lata 2000-2003 i wówczas brały w nim udział szkoły ze Szwecji, Norwegii i Włoch. Trzeci, właśnie zakończony, realizowano od 2005 roku i ten okazał się najbogatszym, biorąc pod uwagę liczbę szkół. Tym razem uczestniczyły w Socratesie szkoły: z Rumunii, Niemiec, Finlandii, Szwecji oraz trzy szkoły angielskie, a także „siódemka” ze Świebodzina. Brójce przewodziły tej licznej reprezentacji, a koordynatorem programu z ramienia nauczycieli była **Tatiana Maksym** anglistka z Lutola Suchego. Na realizacji programów Socratesa bardzo korzystają grójeccy uczniowie, bowiem podnoszą swoje umiejętności językowe, poznają literaturę innych państw i walory krajoznawcze oraz historyczne krajów unijnych, a nade wszystko nawiązują



kontakty przyjacielskie ze swoimi rówieśnikami. Małgorzata Jażdżewska powiedziała: „Dzieci odkryły przyjaźń, która będzie trwała wiecznie”. I to jest piękne, dlatego warto trwać przy przeprowadzaniu Comeniusa. Dzięki programom, jak zaznaczyła p. dyrektor brójeckiej placówki oświatowej, nauczyciele poznali inne metody dydaktyczne, a szkoła podniosła jakość nauczania. Głównym celem zakończonego programu było opracowanie wspólnej książki, która zawiera takie wartości jak: przyjaźń, tolerancja, i zrozumienie. Taka książka powstała w wyniku wspólnych warsztatów, spotkań, dyskusji. Ostatni jej rozdział jest autorstwa uczniów z Brójec. Książka ma liczne ilustracje i ciekawą, barwną okładkę. Jest ona dziełem **Nikity** - uczennicy z Finlandii. To właśnie ona zwyciężyła w konkursie na najciekawszą okładkę wspólnej książki. W tym konkursie równorzędne, czyli pierwsze miejsce zdobyła uczennica ze Świebodzina - **Dominika Krajewska**. Cel został spełniony, a wspomnienia dzieci zostaną na długie lata, gdyż nic tak nie pięknie nie łączy jak ciekawa i potrzebna praca.

Uroczystość zakończenia i podsumowanie wspólnych działań zgromadziła licznych uczniów i nauczycieli, delegacje partnerskich szkół, radnych, dyrektorów sąsiednich szkół. Pożegnalne spotkanie swoją obecnością zaszczylicili: burmistrz MiG Trzciel - Jarosław Kaczmarek, przedstawicielka gorzowskiego kuratorium - Ewa Bączkowska, wiceburmistrz - Waldemar Nowaczyk, przedstawiciele świebodzińskiej władzy oświatowej, przewodnicząca komisji oświaty Rady Miejskiej w Trzciel - Zyta Wojciechowska. Dla wszystkich polscy uczniowie przygotowali występy, były one ciekawe, zabawne i wzruszające. Dla międzynarodowego towarzystwa śpiewały **Adrianna Maksym** i **Emilia Berezinińska**. Wiele śmiechu było z czterech małych dżentelmenów z gitarami, którzy w nieco parodiujący sposób zaprezentowali słynną czwórkę z Liverpoolu. Ogólny aplauz wzbudziła jednak teatralna adaptacja „Królowej Śnieżki” w wykonaniu uczniów Szkoły nr 7 ze Świebodzina, szczególnie oklaskiwali młodych aktorów delegaci z Niemiec, albowiem przedstawienie zaprezentowano w ich narodowym języku.

Dyrekcja Zespołu Edukacyjnego w Brójcach obdarowała wszystkie ekipy książkami, dyplomami, uściskami i całusami. Dyrektor Małgorzata Jażdżewska podziękowała za pracę koordynatora **Tatianie Maksym** oraz wszystkim nauczycielom i uczniom, którzy aktywnie włączyli się w realizację programu Socrates - Comenius.

Jadwiga Szylar

Na zdjęciach:

1. Ekipy z Niemiec i Finlandii,
2. Uczniowie z Brójec i ze Świebodzina,
3. Małgorzata Jażdżewska i Zygmunt Czarniecki, Tatiana Maksym, Grzegorz Zdziennicki, Jan Kostyszak,

Duch Janusza Korczaka czuwa nad brójeckim przedszkolem

„Kiedy się śmieje dziecko, śmieje się cały świat” to motto naszego patrona, które przyświeca nam w codziennej pracy. Uchwałą Nr XVI/133/08 Rady Miejskiej w Trzcielu z dnia 28 lutego 2008 r. zostały uwiecznione wieloletnie przygotowania do nadania imienia naszej placówce. Uroczystość



nadania imienia Janusza Korczaka odbyła się w naszym przedszkolu 16.05.br., a nazwa wchodzi w życie 1 września 2008 r. Elementy pedagogiki tego wielkiego pedagoga, lekarza i przyjaciela dzieci realizujemy w naszym przedszkolu od wielu lat.



Najważniejszym celem dla nas jest, aby nasi wychowankowie byli zawsze radośni, zadowoleni, uśmiechnięci. Pomagają nam w tym ludzie dobrego serca, którym dobro dziecka nie jest obojętne. W tym roku szkolnym mieliśmy okazję wielokrotnie tego doświadczyć. Przykładem są: Państwo Aneta i Jarosław Brzezińscy, zespół „CHORD” w składzie; Wioletta Fiedler, Zdzisław Dziekan, Stanisław Pilipczuk, Firma „MAGO” z

Chociszewa, Grażyna Grabas, Krzysztof Polechajło, którzy nie szczędzili swojego czasu, aby pomóc nam w organizacji, przygotowaniu i przeprowadzeniu imprez zaplanowanych w kalendarzu na rok szkolny 2007/2008. Dzięki ich zaangażowaniu oraz pozostałych rodziców, dziadków, sponsorów nasi wychowankowie nawet w pochmurne dni mieli radosne miny, a to w naszej pracy jest najważniejsze. Pragniemy wszystkim tą drogą gorąco podziękować za



bezinteresowną pomoc w realizacji statutowych działań przedszkola.

W imieniu grona pedagogicznego
Małgorzata Sosulska
Dorota Pilipczuk

Puchar Puszczy Noteckiej po raz trzeci

Już po raz trzeci leśnicy z 12 nadleśnictw spotkali się w Dreźnie, aby zmierzyć się na parkiecie hali w Turnieju Piłki Nożnej Halowej o Puchar Leśnego Kompleksu Promocyjnego Puszcza Notecka. Na parkiet w słoneczny dzień, 26 kwietnia 2008 roku, wyszły reprezentacje leśników z Regionalnych Dyrekcji LP Szczecin, Poznań i Piła z Nadleśnictw:

Karwin - gospodarz turnieju, Choszczno - zwycięzca I oraz II edycji Turnieju, Dębno, Drawno, Oborniki, Międzyrzecz, Głusko, Pniewy, Trzciel, Barlinek, Smolarz i Krzyż. Do turnieju zgłosiły się też Nadleśnictwa: Skwierzyna i Wronki, ale „poległy” w rozegranych wcześniej barażach. Po całodziennych emocjonujących zmaganiach przy dopingu leśnej i nie tylko publiczności, poznaliśmy wyniki turnieju:

I m. - Nadleśnictwo Dębno, II m. - Nadleśnictwo Choszczno, III m. - Nadleśnictwo Karwin, IV m. - Nadleśnictwo Krzyż.

Król strzelców - **Łukasz Baniewicz** (Nadleśnictwo Dębno), Najlepszy bramkarz - **Zbigniew Walas** (Nadleśnictwo Dębno). Jak widać Nadleśnictwo Dębno wzięło w tym dniu wszystko i nie miało sobie równych! Okazałe puchary triumfatorom wręczał Nadleśniczy Nadleśnictwa Karwin inż. Edward Buśko, a wszyscy uczestnicy zapowiadali, że spotkają się za rok w gościnnym Dreźnie. Czekamy zatem na IV Turniej, naturalnie jak nadleśniczy Edward Buśko i Hubert Kowalczyk z Nadleśnictwa Karwin, tak jak i w tym roku perfekcyjnie zajmą się organizacją tej jakże sympatycznej imprezy. Zabawa była przednia, poziom sportowy zawodów bardzo wysoki i miła okazja na pogawędkę leśników- sportowców pomiędzy meczami. Do zobaczenia za rok!



Informacje z Pszczewa

XXV Pszczewska Dwudziestka

Jubileuszowa edycja pszczewskiego półmaratonu odbyła się 4 maja 2008 r. Już podczas zapisów w biurze zawodów mieszczącym się w Zespole Szkół w Pszczewie można było zauważyć, że będzie to wyjątkowy dzień. Przedstawiono tam wystawę, na której znalazły się pamiątkowe zdjęcia i proporzeczki z poprzednich biegów. Obecnie wystawę można oglądać w Gminnym Ośrodku Kultury przy ul. Poznańskiej 27.

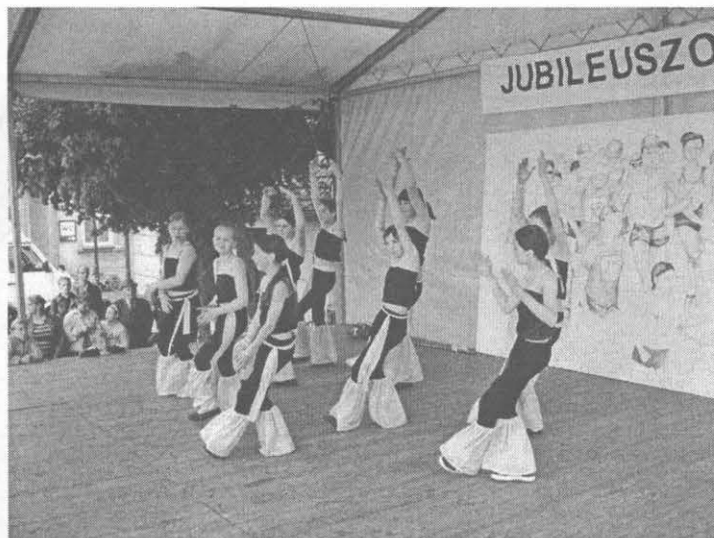


W biegu głównym wzięło udział 87 zawodników, natomiast w ulicznych biegach dziecięco-młodzieżowych zaprezentowało się ok. 200 uczestników. Mimo cennych nagród i chęci zwycięstwa wszystkie biegi odbyły się w sportowej atmosferze. Przed ukoronowaniem zwycięzców XXV Pszczewskiej Dwudziestki odbyło się uroczyste podziękowanie dla osób wspierających od lat tę uroczystość. Wśród wielu sympatyków i ludzi, którzy pomagają w organizacji tej imprezy, uhonorowane zostały osoby, które niemal nieprzerwanie od 25 lat obecne są na rynku pszczewskim tego dnia. Okolicznościowy dyplom i kwiat otrzymali: Piotr Adamski - lekarz czuwający nad zdrowiem zawodników, Bogdan Czyż - sędzia biegu głównego, Andrzej Drózd - sędzia biegu głównego, Maria Obarska - Górka - sędzia biegu dzieci i młodzieży, Zbigniew Górny - prezes banku GBS wspierającego bieg finansowo, Iwonna Gwiazdowska - zawsze obecna w biurze zawodów, Maria Kawiorska - biegaczka z Pszczewa, Bazyli Krynicki - komandor, Ewa i Marek Łazarscy - fundatorzy Lotnej Premii z Siłnej, Janusz Maciejewski - wspierający bieg finansowo, Krzysztof Niedbalski - fotograf, Bernard Obst - wspierający bieg finansowo, Wacław Piechota - wspierający bieg finansowo, Andrzej Purolnik - wspierający inicjatywę organizacji pierwszych biegów, Jerzy Rudnicki - konferansjer, Janina Simińska - dbająca o zdrowie biegaczy, Michał Stafiniak - wspierający bieg finansowo, Roman Strzelczyk - współorganizator poprzednich edycji biegu, Romuald Tankielun - sędzia główny biegu dzieci, młodzieży i niepełnosprawnych, Bogusław Tyburski - wspierający inicjatywę biegu, Zbigniew Zusin - biegacz z Pszczewa.

Nie zabrakło również występów tanecznych. Na pszczewskim rynku wystąpili: Zajęczki z przedszkola w Pszczewie, Mali Pszczewiacy, Dancing Stars z Zespołu Szkół w Pszczewie, Formacja Hip-Hop z Międzychodu, Crazy i Fresh z Trzciela



oraz T-teens z Przytocznej. Ogromne emocje wśród zgromadzonych wzbudziła także darmowa loteria fantowa. Nagrody w niej ufundowali: Urząd Gminy Pszczew - album *Gmina Pszczew i PPK w obliczu europejskiej sieci ochrony przyrody Natura 2000*, Gminny Ośrodek Kultury - zestawy okolicznościowych koszulek i długopisów, Firma Chrostopfery ze Świechocin - kalkulatory, Firma Himola Bęgra z Pszczewa - artykuły dekoracyjne i gadżety oraz nagrodę główną ufundowała Komisja Oświaty, Kultury i Sportu Rady Gminy Pszczew - DVD.



XXV Pszczewska Dwudziestka zakończyła się tradycyjnie zabawą taneczną, podczas której wystąpił "Antrak".

Zwycięstwo i nagrody w każdym biegu z pewnością są bardzo ważne, ale dla obserwatora zmagani biegających każdy zawodnik jest zwycięzcą. Oczywiście zdaje się, że są to ludzie, którzy od wielu lat trenują i bieganie jest dla nich czymś naturalnym. Kiedy jednak widzi się zawodników, którzy przyjeżdżają z Torunia,

Grudziądz, Szczecina i z wielu okolicznych miejsc, pokonują taki dystans, a potem mają jeszcze siły i chęć porozmawiania z organizatorami i podzielenia się swoimi wrażeniami, to już nie jest to coś oczywistego. Podziw budzi każdy biegacz, największy zawodnicy najstarszej grupy biegaczy, czyli powyżej 70 lat, którzy walczyli o utworzenie dla siebie osobnej kategorii wiekowej. Radość organizatorów jest ogromna, gdy nawet zawodnik, który z powodów zdrowotnych nie mógł ukończyć biegu, przysyła list z podziękowaniami i zapowiedzią przyszłorocznego udziału w XXVI Pszczewskiej Dwudziestce. Za obecność, dobre słowo i wierność tej imprezie serdecznie dziękujemy.

Gminny Ośrodek Kultury w Pszczewie serdecznie zaprasza wszystkie dzieci w wieku przedszkolnym i uczniów szkoły podstawowej na plener plastyczny z okazji Dnia Dziecka. W tym roku powracamy do tradycji MALOWANIA NA ASFALCIE

KREDĄ. Zbiórka uczestników - 31 maja 2008 r. o godz. 11⁰⁰ przy remizie w Pszczewie. Wszystkie dzieci otrzymają pamiątkowe dyplomy oraz ciekawe nagrody.

14 czerwca 2008 r. odbędzie się po raz kolejny Turniej Młodzieżowych Drużyn Piłkarskich o Puchar Przewodniczącego Rady Gminy Pszczew. Turniej rozgrywany będzie na boisku Zespołu Szkół w Pszczewie przy ul. Sikorskiego. O godz. 9³⁰ planowane jest spotkanie drużyn, natomiast o 10⁰⁰ rozpoczęcie turnieju. Na uczestników czekają atrakcyjne nagrody. Serdecznie zapraszamy nie tylko sportowców, ale także kibiców i fanów piłki nożnej.

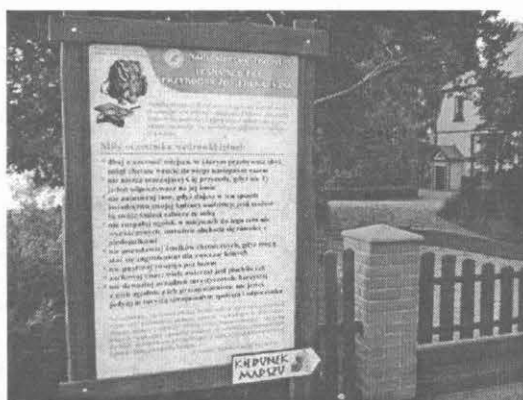
Małgorzata Marchewka

Pięć kilometrów przyrodniczej edukacji

Dokładnie tyle długości liczy trasa spaceru ścieżką edukacyjną, którą proponuję Państwu wybrać się na spacer po terenie Leśnictwa Pszczew. Nadleśnictwo Trzciel sfinansowało zakup 10 tablic edukacyjnych, których tematykę i rozmieszczenie zaplanowałem, wykorzystując wspaniałe walory przyrodnicze i krajobrazowe Ozu Pszczewskiego. Trasa marszu lub przejażdżki rowerowej liczy równe 5 kilometrów i rozpoczyna się oraz kończy przy zabytkowej i urokliwej leśniczówce w Pszczewie, przy ulicy Kasztanowej. Wycieczka pozwala na poznanie gatunków drzew, grzybów i zwierząt żyjących w lesie, tablice informują m.in. o tym jak leśnicy pielęgnują las, jak chronić środowisko naturalne oraz uświadamiają spacerowiczom jaką tragedią dla lasu jest ogień.

Przy okazji można zwiedzić specyficzny Skansen Pszczelarski i posłuchać wspaniałych opowieści Tadeusza Bryszkowskiego, odwiedzić Półwysp Katarzyna nad jez. Miejskim i spojrzeć na

panoramę okolic Pszczewa z Góry Wysokiej, z wysokości ponad 100 m n.p.m. Trasa biegnie od jez. Miejskiego, obok Cegielnianego, Proboszczowskiego nad jez. Chłop i malowniczą aleją jesionową wraca do Pszczewa. Nie ma co opowiadać, to trzeba zobaczyć! Zachęcam do skorzystania z tej oferty Nadleśnictwa Trzciel zarówno turystów indywidualnych, jak i zorganizowane grupy.



Przygotowałem miniprzewodnik po trasie, aby ułatwić samodzielne kontakty z okoliczną przyrodą, w opracowaniu jest szczegółowy przewodnik dla bardziej zainteresowanych życiem lasu i ciekawostkami przyrodniczymi. Przewodnik i informacje o ścieżce można uzyskać w leśniczówce Pszczew.

Zapraszam do przyrodniczej edukacji i poznawania uroków pszczewskich lasów!

Leśniczy Leśnictwa Pszczew
Jarosław Szalała

VI Turniej Przyjaźni

Na hali sportowej przy Gimnazjum w Przytocznej odbył się VI Turniej Przyjaźni Szkół Partnerskich: SP Wierzbno, SP Łagów i Grundschule w Buckow. Gospodarzem i organizatorem imprezy była Szkoła Podstawowa w Wierzbnie. Reprezentacje szkół rywalizowały ze sobą o „Puchar Przechodni” w różnych konkurencjach sportowych.

Puchar oraz I miejsce zdobyli uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Wierzbnie. Po wyczerpującej rywalizacji oraz



rozdaniu nagród uczniowie wraz z opiekunami pojechali do Wierzbna na poczęstunek. Następnie, po krótkiej regeneracji sił dzieci uczestniczyły w konkursie tenisa stołowego oraz w różnych zabawach integracyjnych. Uczestnicząc w spotkaniu dzieci miały możliwość posługiwania się językiem niemieckim oraz nawiązywania kontaktów. Po zakończeniu spotkania uczniowie z Łagowa i Buckow powrócili do swoich szkół.

Dofinansowanie na zorganizowanie imprezy otrzymaliśmy z Euroregionu „Pro Europa Viadrina” Polsko-Niemiecka Współpraca Młodzieży.

Henryk Kosicki



Wieści z Policji



Kronika policyjna

- 26.04.2008 Grzegorz D. lat 22 zam. Przynotecko prowadził samochód w stanie nietrzeźwości, posiadając sądowy zakaz kierowania pojazdami.

- 29.04.2008 Marco C. lat 17, Christian G. lat 17 oraz Kewin L. lat 16 wspólnie dokonali włamania do pomieszczenia biurowego w budynku ośrodka dla trudnej młodzieży niemieckiej, skąd następnie z metalowej kasety zabrali pieniądze w kwocie 520 zł. na szkodę Ośrodka i samowolnie oddalili się. W wyniku podjętych czynności sprawców zatrzymano i przekazano wychowawcom w ośrodku.

- W nocy z 28/29.04.2008 dwaj nieletni dokonali włamania do kiosku znajdującego się na terenie targowiska skąd następnie zabrali dwa motorowki spalinowe o nazwie DIRTBIKE, dwie wiatrowki kal. 4,5 mm produkcji chińskiej, grę telewizyjną, wkrętki akumulatorowe, trzy kołowrotki wędkarskie i inne przedmioty o łącznej wartości 2970 zł. na szkodę Jacka B.

- W dniach 23/25.04.2008 ci sami dwaj nieletni dokonali włamania do pomieszczeń Centrum Łączności Kryzysowego w Międzyrzeczu, skąd następnie zabrali ok. 25 m. kabla wielożyłowego i centralkę telefoniczną o ogólnej wartości ok. 2000 zł. na szkodę Urzędu Gminy w Międzyrzeczu.

- 20.04.2008 policjanci KPP w Międzyrzeczu zatrzymali Monikę W. lat 22 zam. Skwierzyna, kierującą samochodem m-ki Alfa Romeo w stanie nietrzeźwym.

- 21.04.2008 funkcjonariusze KPP Międzyrzecz zatrzymali Arkadiusza S. lat 35 poszukiwanego przez Sąd Rejonowy w Głogowie celem odbycia kary.

- Z dnia 05/06.04.2008 Anna G. lat 21 mieszkanka Międzyrzecza dokonała przywłaszczenia portfela z zawartością 1000 zł., dowodu osobistego, książeczki wojskowej i karty bankomatowej na szkodę Jana S.

- W dniach 04-08.04.2008 Paweł D. lat 23 i Andrzej K. lat 42 z terenu posesji dokonali kradzieży łyżki od koparki, resorów samochodowych, felg stalowych na szkodę Janusza B. zam. w Międzyrzeczu.

- 15.04.2008 Mariusz F. lat 35 zam. Międzyrzecz dokonał kradzieży dwóch aparatów cyfrowych o łącznej wartości 800 zł. na szkodę Tesco w Międzyrzeczu. Mienie odzyskano w całości.

- W dniach 03-07.04.2008 nieznany sprawca dokonał wycięcia a następnie kradzieży kraty zabezpieczającej wejście do jednego z bunkrów w MRU powodując straty w wysokości 5 tys. zł. na szkodę Międzyrzecznego Ośrodka Sportu i Wypoczynku w Międzyrzeczu.

- W nocy z 03/04.04.2008 nieznany sprawca dokonał kradzieży mieszkaniowej w Międzyrzeczu przy ul. Wojska Polskiego skąd zabral pieniądze w kwocie 70 zł. dokumenty, w postaci karty bankomatowej i dowodu osobistego.

Spotkanie z Lupo



W dniach od 05.05.2008-09.05.2008 w Szkole Podstawowej nr 3 w Międzyrzeczu odbył się Szkolny tydzień profilaktyki. Jednym z punktów było spotkanie z Lupo, który odwiedzał uczniów i rozmawiał na tematy związane z bezpiecznymi zachowaniami. Tygrysek Lupo rozdawał dyplomy w uznaniu za pilną naukę w mijającym roku szkolnym. Nagrodzono w ten sposób znajomość zasad bezpiecznego zachowania w domu, w szkole i na drodze.

Zanim wyjedziesz do pracy za granicę - przeczytaj!

W ostatnim czasie wiele osób podjęło decyzję o wyjeździe za granicę. Jedni wyjeżdżają aby zarobić pieniądze, nauczyć się języka, inni aby zmienić swoje życie lub przeżyć ciekawą przygodę. Najczęściej znajdują oferty pracy poprzez informacje od rodziny, znajomych, urzędy pracy lub czytając ogłoszenia. Są i tacy, którzy wyjeżdżają w ciemno licząc, że na miejscu coś się znajdzie. Podjęcie pracy daleko od domu to poważny krok i wymaga przemyślanej decyzji oraz odpowiedniego przygotowania. Dlatego wcześniej trzeba poznać obyczaje panujące w danym kraju. Im więcej wiesz, tym łatwiej ci będzie przystosować się do panujących tam warunków. Inic cię nie zdziwi ani nie zaskoczy. Musimy też zdawać sobie sprawę z niebezpieczeństw, jakie tam na nas czekają, a należą do nich m.in.: - zmuszanie do wykonywania czynności, o których nie było mowy we wcześniejszej umowie, oszukanie przez pracodawcę, nieznajomość lub słaba znajomość języka. **Fundacja Przeciwko Handlowi Ludźmi i Niewolnictwu La Strada zaleca:**

1. Sprawdź ważność swego paszportu.
2. Zbierz wszelkie potrzebne pozwolenia oraz dokumenty potwierdzające twoje kwalifikacje.
3. Ubezpiecz się (formularz potwierdzający, że jesteś ubezpieczony znajdziesz na stronie NFZ)
4. Sprawdź, czy pośrednik działa legalnie (strona internetowa KRAZ- Krajowy Rejestr Agencji Zatrudnienia)
5. Upewnij się, że twój pracodawca istnieje (poproś o adres, numer telefonu- skontaktuj się)
6. Dowiedz się, na jaką pomoc możesz liczyć ze strony pośrednika w razie kłopotów w pracy- poproś o zobowiązanie na piśmie.
7. Podpisując umowę, żądaj jej w języku polskim. Zanim podpiszesz - dokładnie przeczytaj. Jeżeli czegoś nie wiesz - zapytaj.
8. Jeżeli dajesz pośrednikowi pieniądze zawsze żądaj pokwitowania.
9. Zrób ksero dokumentów, które zabierasz (paszport, wizę, dowód osobisty, pozwolenia, umowę o pracę- I ZOSTAW JE BLISKIM!)
10. KONIECZNIE zostaw rodzinie adres pracodawcy, nr tel., nazwiska i adresy osób, z którymi wyjeżdżasz.
11. Ustal z bliskimi częstotliwość kontaktów oraz hasło, którym się posłużysz w razie kłopotów (np. przekazaj pozdrowienia dla kogoś, kto nie istnieje). Tak przygotowany nie zapomnij, aby ze sobą zabrać adres i nr tel. najbliższego konsulatu, nie ambasady. Znajdziesz je na

stronie www.msz.gov.pl. W razie kłopotów konsul może:

- w przypadku zgubienia paszportu wystawić tymczasowy na powrót do kraju
 - pośredniczyć w skontaktowaniu się z rodziną w Polsce
 - w uzasadnionych przypadkach udzielić pomocy finansowej na powrót do kraju
 - w razie aresztowania na prośbę tej osoby może powiadomić rodzinę
 - wystąpić do miejscowych władz w celu uzyskania informacji o przyczynach zatrzymania, czasie jego trwania, a także o możliwościach zwolnienia
 - dostarczyć listę adwokatów, odwiedzać osobę zatrzymaną w więzieniu i utrzymywać z nią kontakt
 - w razie śmierci obywatela polskiego za granicą konsul służy pomocą przy załatwieniu formalności oraz powiadamia rodzinę.
- Należy przed wyjazdem zabrać ze sobą słownik lub rozmówki,

telefon z aktywnym roamingiem, pieniądze- zapas na czarną godzinę.

Pamiętaj!

Twoje dokumenty (paszport, dowód osobisty) należą do ciebie i nikt nie ma prawa ich odebrać. Nawet, jeśli utraciłś dokumenty masz prawo skorzystać z pomocy konsula, policji czy służb socjalnych. (Wykorzystano materiały Fundacji La Strada)

Komunikat

Policjanci KPP w Międzyrzeczu odzyskali pochodzący z kradzieży telefon komórkowy. Właściciel proszony jest o zgłoszenie się do Komendy w Międzyrzeczu ul. Świerczewskiego 42 wraz ze stosownymi dokumentami w celu odbioru.

Oficer Prasowy KPP w Międzyrzeczu
sierż. Beata Gromadecka

Sprzątanie świata

Akcja Sprzątanie świata na trwale zadomowiła się wśród mieszkańców Nietoperka i Kęszycy Leśnej. W tym roku 10.05. wybraliśmy kierunek wzdłuż drogi Nietoperek - Kęszycza Leśna. Uczestnicy tej

akcji to młodzież oraz współorganizatorzy Radny Powiatu Zbigniew Smejliś, sołtys wsi Nietoperek Jan Retkiewicz, Mieczysław Popiel oraz Danuta Kołodziejka. W sumie ponad 15 osób sprzątało, jednocześnie segregując różne odpady pozostawione przez turystów i okoliczną ludność. Niepokoii nas wzrastająca liczba dzikich wysypisk śmieci w lasach. Przeprowadziliśmy na miejscu dokładny rozdział śmieci na grupy:

- * pierwsza obejmowała odpady z tworzyw sztucznych;
- * drugą stanowiły przedmioty ze szkła, których szczególnie dużo było na trasie stacja górna wieża widokowa;
- * trzecia to odpady żelaza i metali kolorowych.

Młodzież aktywnie uczestniczy w akcjach ekologicznych oraz konkursach



poświęconych tej tematyce. Jest to dowód dużej świadomości i wrażliwości na problemy ekologiczne, które w procesie edukacyjnym sygnalizujemy i pogłębiany. Następną naszą akcją to okolice Międzyrzecza.

Zbigniew Smejliś

Sportowe sukcesy pszczewskich uczniów

Wiosna 2008 jest bogata w wydarzenia sportowe, toteż pszczewscy uczniowie często uczestniczą w różnych imprezach. Nie tylko biorą w nich udział, ale również zdobywają sportowe trofea ku własnej i swojego wufisty radości. Zdyscyplinowani, wysportowani i dobrze przygotowani odnoszą sukcesy na zawodach szczebla powiatowego oraz wojewódzkiego. Romuald Tankielun cieszy się z wszystkich osiągnięć swoich uczniów, jednak szczególnej radości dostarczyli mu biegacze, którzy w finale wojewódzkim sztafetowych biegów przełajowych zajęli III miejsce. Impreza ta odbywała się w Strzelcach Krajeńskich i miała niezwykle oprawę oraz ciekawych gości honorowych - Józefa Łuszczka i Wojciecha Fortunę. Najlepszymi biegaczami przełajowymi w powiecie i brązowymi medalistami w województwie są gimnazjaliści: Arkadiusz Piszczysłowa, Jacek Dziubiński, Przemysław Romanowski, Bartłomiej Melcer, Patryk Zaręba, Paweł Pokolenko, Kamil Nowak, Maciej Babiak, Bartłomiej Pałubiak, Paweł Żak. Podobnymi



sukcesami mogą pochwalić się również pszczewscy koszykarze, którzy w finałach wojewódzkich zajęli III miejsce. Rozegrano je w Gorzowie. Pszczewscy uczniowie mają szczęście do brązu, bo także III miejsce zdobyli podczas półfinału wojewódzkiego w drużynowym tenisie stołowym. Natomiast I miejsce zajęli chłopcy i dziewczęta w mistrzostwach powiatu w biathlonie letnim i awansowali do finału wojewódzkiego.

Są to doskonałe wyniki doskonałych pszczewskich uczniów, co zresztą jest w jakimś zakresie sukcesem szkoły i ich nauczycieli.

Jadwiga Szylar

Na zdjęciach:

1. Biegacze z Romualdem Tankielunem,
2. Reprezentacja w biathlonie.



Dzień Strażaka

4 maja w całej Polsce świętowano Dzień Strażaka. To już wieloletnia tradycja, by tego dnia wyciągnąć z szafy i odświeżyć galowe mundury i przypomnieć społeczeństwu, iż nasza grupa zawodowa stanowi istotny element systemu bezpieczeństwa naszego kraju. Trzy dni później obchodziliśmy uroczyste nasze święto w Międzyrzeczu. Uroczystość otworzył bryg. mgr inż. **Stanisław Książek** - Komendant Powiatowy PSP w Międzyrzeczu i jednocześnie gospodarz uroczystości. W uroczystej zbiórce uczestniczyli zaproszeni goście: Lubuski Komendant Wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej w Gorzowie Wlkp. - st. bryg. mgr inż. Stanisław Węsierski, Starosta międzyrzecki - Grzegorz Gabryelski, Komendant Powiatowy Policji - mł. insp. Krzysztof Gwizdała. To świąteczne spotkanie było okazją do podsumowania całego roku pracy strażaków oraz do nagrodzenia wyróżniających się funkcjonariuszy. Kilku strażaków otrzymało awans na wyższy stopień służbowy. Komendant Powiatowy PSP w Międzyrzeczu rozkazem personalnym nadał str. **Jarosławowi Masiukiewiczowi** oraz str. **Łukaszowi Sieńkowskiemu** stopień starszego strażaka.

Lubuski Komendant Wojewódzki nadał wyższe stopnie służbowe kolejnym trzem strażakom: st. sekc. **Wojciechowi Kozdrójowi** stopień młodszego ogniomistrza, mł. ogn. **Piotrowi Woźniakowi** stopień ogniomistrza oraz ogn. **Zbigniewowi Mani** stopień starszego ogniomistrza. Inni uhonorowani zostali medalami. Prezydium Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej województwa lubuskiego przyznało brązowy medal „Za zasługi dla Pożarnictwa” dla: mł. ogn. **Ryszarda Chmielewskiego** i mł. kpt. **Mirosława Ferenca** natomiast srebrne medale dla: st. ogn. **Zbigniewa Mani**, asp. **Dariusza Mieszko**, asp. **Roberta Stadnika**, st. ogn. **Wioletty Wiktorowicz**.



Wręczona też została nagroda pieniężna za szczególne osiągnięcia w służbie dla naszego kolegi - sekc. **Piotra Chomicza** absolwenta Szkoły Podoficerskiej, który zakończył swą edukację jako prymus. Obchody Dnia Strażaka zakończył uroczysty obiad dla wszystkich funkcjonariuszy Państwowej Straży Pożarnej w Międzyrzeczu.

Strażacy dołączyli do społecznej akcji

Międzyrzeccy strażacy dołączyli do społecznej akcji "Obdaruj sobą innych" prowadzonej przez Europejską Fundację Honorowego Dawcy Krwi. Celem kampanii jest promowanie idei transplantacji oraz przywrócenie zaufania społecznego do transplantologii. Jednym z działań prowadzonych w ramach kampanii jest rozpowszechnianie kart oświadczenia woli. Karta ma moc prawną potwierdzającą, że zmarła osoba nie wyraziła za życia sprzeciwu dotyczącego przeszczepu jej tkanek i narządów po śmierci. Po raz pierwszy w Polsce w kampanii społecznej czynny udział wezmą setki polskich instytucji, w tym także Państwowa Straż Pożarna. Poprzez eksponowanie billboardów instytucje te tworzą Łańcuch Krewniaków. 10 gwiazd Polskiego sportu zachęca Polaków do pobrania ze strony internetowej i wypełnienia karty Oświadczenia Woli. Przemysław Saleta, Agata Mróz, Leszek Kuzaj, Sylwia Gruchała, Jacek Bąk, Iwona Guzowska, Andrzej Supron, Dorota Idzi, Radosław Pazura oraz Marcin Velinov wspólnym głosem mówią: „OBDARUJ SOBĄ INNYCH”



Od kilku dni nad wejściem do Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Międzyrzeczu znajduje się kolorowy billboard promujący wspomnianą akcję. W sekretariacie Komendy czekają na wszystkich chętnych chcących wspierać akcję „karty oświadczenia woli”. Zapraszamy. Wszelkie informacje o kampanii znajdą Państwo na stronie: www.transplantacje.org



st. kpt. Dariusz Rzepecki
Rzecznik Prasowy Komendanta
Powiatowego PSP w Międzyrzeczu



Konkurs pożarniczy

Rok temu podszedł do mnie i do mojej koleżanki Magdy nauczyciel religii, pan Grzegorz S. Zaproponował nam udział w konkursie „Młodzież zapobiega pożarom”. Zainteresowało nas to i zgodziłyśmy się. Pan dał nam materiały. Zdziwiła mnie tematyka konkursu, bo jeszcze nie słyszałam, żeby ktoś z naszej szkoły brał udział w takich zawodach.

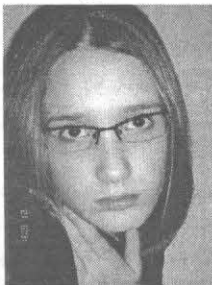
Konkurs odbył się w ratuszu. Składał się z dwóch etapów: testu pisemnego i części ustnej. Ja zdobyłam I, a Magda II miejsce w gminie.

Dostałyśmy grube czerwone teczki z materiałami. W zawodach powiatowych ja zajęłam III miejsce, a Magda I. Niestety, nie dostałam się dalej, bo przechodziły tylko II pierwsze osoby.

W tym roku pan Grzegorz powiedział nam, że znowu odbywa się konkurs pożarniczy. Z naszej szkoły wystartowały trzy osoby: ja, Magda i Kasia, której w zeszłym roku się nie powiodło. Nie przechodziłyśmy eliminacji gminnych, tylko od razu startowałyśmy w powiatowych. Odbywały się one w Starostwie. Test pisemny Kasia napisała najlepiej z całego powiatu i obie dostałyśmy się do eliminacji ustnych. W tym etapie zremisowałam z Kasią, ale ona napisała lepiej test i zajęła I miejsce, a ja II. W ten sposób obie dostałyśmy się do eliminacji wojewódzkich.

Przed konkursem wojewódzkim mieliśmy dwa spotkania w Straży Pożarnej, podczas których panowie strażacy pokazywali nam swój sprzęt. Kasia była tu już wiele razy: jej tata pracuje w Straży. Strażacy przedstawili nam też Piotrusia - ludzkiego rozmiarów kukłę, która uśmiechała się nawet wtedy, gdy leżała w płomieniach. Przymierzali też na pokaz ubrania żaroodporne: w zielonych kombinezonach wyglądali jak kosmici.

Wreszcie nadszedł dzień eliminacji wojewódzkich. Jechaliśmy samochodem strażackim do Zielonej Góry. Po napisaniu testu



spotkaliśmy się z Prezesem Oddziału Wojewódzkiego Straży Pożarnej. Potem usłyszeliśmy wyniki testu: nie dostałam się do etapu ustnego, ale Kasia napisała najlepiej w województwie. Razem z panem Grzegorzem obserwowałam jak sobie poradzi. I znowu **zajęła I miejsce!** Laureaci mieli sobie wybrać nagrodę: MP4, wieżę stereo i rower górski. Kasia wybrała wieżę. Po rozdaniu nagród dla pozostałych uczestników (czapek z daszkiem) pojechaliśmy wszyscy do Ochli, gdzie zwiedzaliśmy skansen. Było to dość ciekawe miejsce. Pod koniec zwiedzania wszyscy dostali kielbaski, a ochotnicy pomagali ubijać masło.

Najedzeni pojechaliśmy do Międzyrzecza. Strażacy podwieźli wszystkich do domów. (Wysiadłam przed blokiem z wozu strażackiego;) W przyszłym roku postaram się też wystartować w tym konkursie, lecz już w kategorii szkół gimnazjalnych.

Inga Szymańska
kl. VI a SP 3

Dzwoni Stefan Wojciechowi...

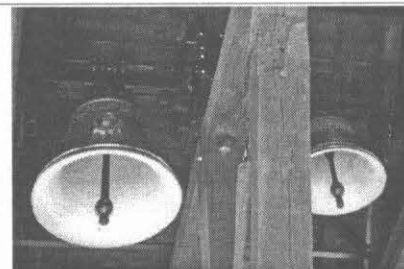
Postęp techniczny XXI wieku sprawił, że gdy mówimy o dzwonieniu, to kojarzy nam się to słowo z telefonem, a głównie z komórką rodem z najnowszej reklamy.

W **Stokach**, pięknej i gospodarnej wsi w gminie Pszczew inaczej myśli się o dzwonieniu. Wszystko to za sprawą dzwonnicy i dzwonu, który do niedawna samotnie wisiał obok kościoła parafii Św. Wojciecha Bp. M. Stoki na przestrzeni wieków, przynależały do parafii Pszczew, którą założył według podań Św. Wojciech. Po ustaleniu Traktatu Wersalskiego granica państwowa polsko-niemiecka oddzieliła Pszczew od Stoków. Powstała wtedy nowa parafia Stoki, ustanowiona dekretem Ks. Kardynała Edmunda Dalbora w 1924 roku, przynależąca do Archidiecezji Poznańskiej. Mieszkańcy Stoków z dawnej ołtarzarni zbudowali w tym samym roku kościół, a przy nim drewnianą dzwonicę, w której zawiesili trzy ufundowane przez siebie dzwony. Zawierucha II wojny światowej spowodowała, że pozostał w niej tylko najmniejszy - poświęcony Św. Stefanowi.

Tak było do 4 maja 2008 roku, bo w tym dniu odbyła się doniosła uroczystość poświęcenia nowej dzwonnicy i nowego dzwonu, który poświęcony Św. Wojciechowi zawisł obok dzwonu Stefana. W

niedzielne południe w kościele licznie zgromadzili się parafianie na Mszy Świętej. Uroczyste celebrował ją dostojny gość - **Arcybiskup Metropolita Poznański Stanisław Gądecki** wraz z proboszczem parafii Stoki i Silna, **Ks. Andrzejem Wujkiem**. Ks. Arcybiskup dokonał ceremonii poświęcenia dzwonnicy i dzwonu, które ufundowała cała parafia wspólną pracą dla siebie i przyszłych pokoleń. Nowa dzwonnica ma w swojej konstrukcji pewne elementy starej, z 1924 roku, dzwon Stefana został odnowiony i teraz razem z nowym dzwonem Wojciecha, jest świadectwem pracowitości i pobożności mieszkańców Stoków.

Stoki od lat są miejscowością, która dla wielu może być pozytywnym przykładem praktycznie we wszystkich sferach życia. Wieś wciąż pięknieje, jest bardzo zadbana i świetnie zorganizowana. Wielka w tym zasługa wszystkich mieszkańców, a szczególnie długoletniego sołtysa, **Ludwika Cyranika**, który wraz ze swoją żoną **Anną**, nie szczędzi czasu i sił dla dobra wsi i parafii, a oboje potrafią zachęcić mieszkańców Stoków do wspólnej pracy. Od lat na Anioł Pański rozlega się łagodny głos dzwonu Stefana. Teraz przed Mszą Św., a także przy ważnych okazjach, wtóruje mu dzwon poświęcony Wojciechowi. **I tak w Stokach dzwoni Stefan Wojciechowi!** Ich głos niesie się echem przez tę piękną wieś, na okoliczne uprawne pola, lasy i głosi światu pochwałę zgodnej i dobrej pracy Stokowiaków. Niech żyją i pracują tak zgodnie, jak zgodnie biją ich oba dzwony. A dobra sława wsi Stoki niech niesie się tak daleko, jak spizowy ton Stefana i Wojciecha.



Jarosław Szalata

BURMISTRZ MIĘDZYRZECZA ogłasza I PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY

na sprzedaż nieruchomości gruntowych położonych w Międzyrzeczu przy ul. Poznańskiej

L.p.	Nr ewid. działki	Pow. w m ²	KW	Cena wywoławcza	Podatek VAT (22%)	RAZEM	Wadium
1	675/47	1.396	41507	58.500,20 zł	12.870,04 zł	71.370,24 zł	7.000,00 zł
2	675/48	1.389	41507	58.300,20 zł	12.826,04 zł	71.126,24 zł	7.000,00 zł
3	675/49	1.497	41507	62.800,20 zł	13.816,04 zł	76.616,24 zł	8.000,00 zł
4	675/71	1.308	41507	55.400,20 zł	12.188,04 zł	67.588,24 zł	7.000,00 zł
5	675/72	1.389	41507	58.300,20 zł	12.826,04 zł	71.126,24 zł	7.000,00 zł
6	675/73	1.578	41507	66.100,20 zł	14.542,04 zł	80.642,24 zł	8.000,00 zł
7	675/79	1.251	41507	53.000,20 zł	11.660,04 zł	64.660,24 zł	6.000,00 zł
8	675/80	1.261	41507	53.500,20 zł	11.770,04 zł	65.270,24 zł	7.000,00 zł
9	675/81	1.486	41507	62.300,20 zł	13.706,04 zł	76.006,24 zł	8.000,00 zł
10	675/82	1.487	41507	62.400,20 zł	13.728,04 zł	76.128,24 zł	8.000,00 zł
11	675/91	1.269	41507	54.000,20 zł	11.880,04 zł	65.880,24 zł	7.000,00 zł
12	675/92	1.277	41507	54.100,20 zł	11.902,04 zł	66.002,24 zł	7.000,00 zł
13	675/93	1.447	41507	66.100,20 zł	14.542,04 zł	80.642,24 zł	8.000,00 zł
14	675/100	1.276	41507	54.100,20 zł	11.902,04 zł	66.002,24 zł	7.000,00 zł
15	675/101	1.302	41507	55.200,20 zł	12.144,04 zł	67.344,24 zł	7.000,00 zł
16	675/102	1.466	41507	67.000,20 zł	14.740,04 zł	81.740,24 zł	8.000,00 zł
17	675/103	1.410	41507	64.400,20 zł	14.168,04 zł	78.568,24 zł	8.000,00 zł
18	35/180 35/181 35/208	990 257 66 1.313	45797	60.000,20 zł	13.200,04 zł	73.200,24 zł	7.000,00 zł

1) Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzecz, zatwierdzonym uchwałą Rady Miejskiej w Międzyrzeczu Nr XXV/247/05 z dnia 29 marca 2005 r., ogłoszoną w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubuskiego, Nr 34, poz. 764 z dnia 24 czerwca 2005 r.):

- teren działek nr: 675/47, 675/48 i 675/49, oznaczony jest w planie miejscowym symbolem: 15MN i przeznaczony jest na cele: zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej,
- teren działek nr: 675/71, 675/72, 675/73, 675/79, 675/80, 675/81, 675/82, 675/91, 675/92, 675/100 i 675/101, oznaczony jest w planie miejscowym symbolem: 14MN i przeznaczony jest na cele: zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej,
- teren działek nr: 675/93, 675/102 i 675/103 oznaczony jest w planie miejscowym symbolem: 13UMN i przeznaczony jest na cele: zabudowy usługowej z dopuszczeniem zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej,

Sposób zagospodarowania: zgodnie z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Termin zagospodarowania: w ciągu 2 lat od daty zawarcia umowy notarialnej

2) Brak miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzecz dla terenu działek nr: 35/180, 35/181 i 35/208, położonych w Międzyrzeczu przy ul. Poznańskiej.

Sposób zagospodarowania nieruchomości: zgodnie z ustaleniami zawartymi w decyzji o ustaleniu warunków zabudowy.

Termin zagospodarowania: w ciągu 2 lat od daty zawarcia umowy notarialnej

Podłączenie mediów do wszystkich w/w działek, należy uzgodnić z administratorami odpowiednich sieci: energetycznej, wodnej i kanalizacyjnej.

Działki podlegają wyłączeniu z produkcji rolnej na podstawie ustawy z dnia 03 lutego 1995 roku o ochronie

gruntów rolnych i leśnych (Dz. U. z 2004 r., Nr 121, poz. 1266 ze zmianami).

Na działkach znajduje się stanowisko archeologiczne. Wszelkie prace prowadzone na w/w działkach należy uzgodnić z archeologiem.

Przetarg odbędzie się w dniu **12 czerwca 2008 r. od godz. 10,00** w Sali Nadar Urzędu Miejskiego w Międzyrzeczu, ul. Rynek 1 (budynek Ratusza, I piętro, pokój nr 202).

Wadium w podanej wysokości należy wpłacić na konto Urzędu nr 57 2030 0045 1110 0000 0129 8200 w Banku BGŻ S.A. Oddział Międzyrzecz **do dnia 09 czerwca 2008 r. - LICZY SIĘ DATA WPŁYWU NA RACHUNEK BANKOWY** (dowody i daty wpłaty sprawdzane będą przez rozpoczęciem przetargu).

Aby uczestniczyć w przetargu na daną nieruchomość należy uiścić określoną kwotę wadium. Chcąc uczestniczyć w sprzedaży wszystkich lub kilku wybranych działek, należy wpłacić wadium na każdą z tych nieruchomości.

Wpłacone wadium będzie przekazane na wskazany przez Wpłacającego rachunek bankowy, nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odwołania, zamknięcia, unieważnienia przetargu lub zakończenia przetargu wynikiem negatywnym.

Wadium wniesione w pieniądzu przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości.

Termin uiszczenia ceny pomniejszonej o wpłacone wadium upływa w dniu zawarcia umowy notarialnej. Niedotrzymanie tego terminu powoduje przepadek wadium a przetarg czyni niebyłym.

Informacji na temat przetargu udziela Wydział Gospodarki Mieniem i Rolnictwa, tel. 095 742 6947 lub 095 742 6961.

Osoby prawne proszone są o przedłożenie na przetargu aktualnych dokumentów określających ich status prawny oraz rękojmię do działania przedstawicielom ich firm (do przetargu przyjęte będą uwierzytelnione kserokopie).

Zastrzega się prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

45 lat Zespołu Szkół Budowlanych w Międzyrzeczu

Komitet Organizacyjny Obchodów Jubileuszu Szkoły zaprasza na Zjazd Absolwentów, który odbędzie się 11 października 2008 roku w Międzyrzeczu.

Program obchodów:

- 11:00 Rozpoczęcie uroczystości w Hali Widowiskowo - Sportowej
- 14:00 Msza św. w kościele św. Jana Chrzciciela w Międzyrzeczu
- 15:30 17:30 Spotkanie w murach szkoły (w tym poczęstunek)
- 20:00 Bal absolwentów w Hali Widowiskowo - Sportowej

Koszt uczestnictwa wynosi odpowiednio:

- Koszty organizacyjne (poczęstunek, plakietki, itp.) 30 PLN
- Bal absolwentów 70 PLN

Wpłaty prosimy kierować na konto:

GBS Międzyrzecz 94 8367 0000 0027 7822 2002 0101 z dopiskiem „Absolwent”.

Wpłacając prosimy podać nazwisko(również panieńskie), rodzaj i rok ukończenia szkoły.

Wpłaty można dokonać również w księgowości szkoły.



Termin zgłoszeń do 15 września 2008r.

Prosimy uprzejmie o rozpowszechnianie niniejszego zaproszenia z zachętą do uczestnictwa.

INFO: WWW.zsbwmcz.prv.pl lub WWW.Międzyrzecz.zsb.bip.net.pl

TEL: (95)7429575

REKORD W DEBIUCIE

Trudna do pokonania trasa biegu Pniewo - Wysoka - Kaława pomimo zmiany terminu, przyciągnęła na start 55 biegaczy amatorów, którzy od roku walczą o tytuły w podwójnej klasyfikacji. VI „Bieg po słońce” był bowiem jednocześnie rywalizacją o medale w ramach II Mistrzostw Woj. Lubuskiego w biegu górskim. Tegorocznym zwycięzcą został debiutujący w biegu 20-letni reprezentant Radnicy k/Krosna **Marcin Zagórny**, który nie tylko pokonał wszystkich rywali, ale czasem 32,16 poprawił o 19 sekund ubiegłoroczny rekord trasy. Tradycyjnie triumfator biegu oprócz pucharów i medali w nagrodę z rąk sołtysa Kaławy **Bogusława Saleja** odebrał dość oryginalną, jak dla sportowca nagrodę - młodego koziołka.

Na miejscu drugim wśród mężczyzn bieg ukończył **Piotr Sobczyński** z Międzyzochu, a na trzecim miejscu sklasyfikowany został międzyzreczanin **Krzysztof Kochan**. Tuż za podium czyli na miejscu czwartym bieg ukończył kolejny reprezentant Międzyzrecza **Mirosław Janusek**. Po raz kolejny w biegu rozegranym na naszym terenie najszybszą kobietą okazała się mieszkanka Bielska k/Międzyzochu **Danuta Pietruszyńska** -

37,22, której za zwycięstwo przypadła nie mniej atrakcyjna nagroda. Żywy królik wręczony przez fundatora nagrody **Jana Skoczylasa** z Pniewa wprowadził jej najbliższych we wspaniały nastrój, a koledzy żartowali nawet, że dokładając ubiegłoroczną nagrodę to początek fermy króliczej. Drugą kobietą startującą w szóstej edycji „Biegu po słońce” była 18-letnia **Elżbieta Wziętek** z Międzyzochu, która kończąc bieg na 30 miejscu pozostawiła za sobą wielu mężczyzn.

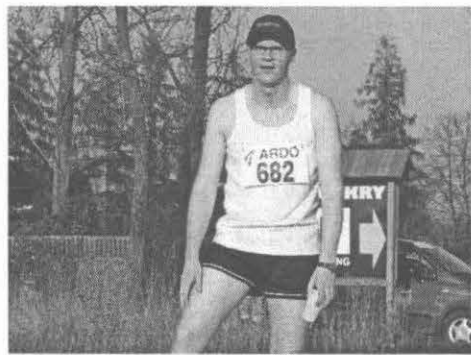
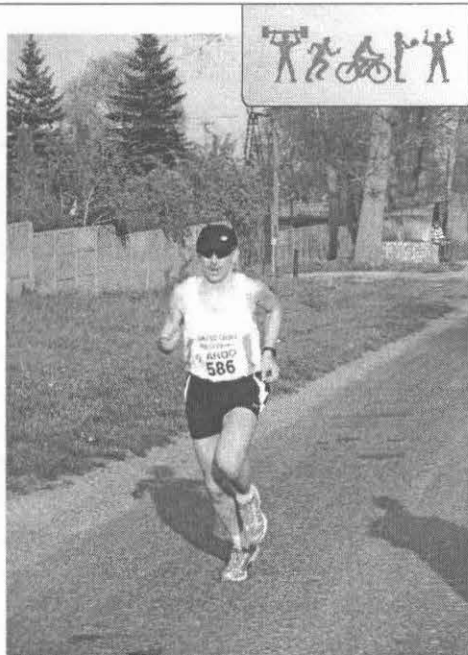
Miejsca pozostałych biegaczy - reprezentantów powiatu międzyzreckiego:

7m. Zbigniew Kolis, 10m. Mariusz Maik, 11m. Michał Kubik, 16m. Paweł Witczak, 21m. Ryszard Ostrowski, 35m. Ryszard Gurgul, 36m. Zbigniew Rosół, 40m. Wiesław Gieszc, 42m. Marcin Rzepa, 43m. Bronisław Kalisz, 45m. Paweł Stachowski, 47m. Zygmunt Bogacz, 48m. Marek Kubik. Medalistami II Mistrzostw Województwa Lubuskiego w biegu górskim spośród naszych reprezentantów w poszczególnych kategoriach wiekowych zostali:

Kat. Open 3m. i 1m. kat. 35 - 39: - **Krzysztof Kochan**, 1m. kat. 30 - 34: - **Mirosław Janusek**, 2m. kat. 40 - 44: - **Mariusz Maik**, 1m. kat. 45 - 49: - **Zbigniew Kolis**, 2m. kat. 55 - 59: - **Ryszard Ostrowski**.

Do klasyfikacji biegu po raz pierwszy w historii wprowadzono dodatkową kategorię przez organizatorów nazwaną „międzyzreczanin”, która dotyczyła wyłącznie biegaczy z naszego powiatu. Wyróżnienia w tej klasyfikacji w kategoriach wiekowych otrzymali:

16 - 49 lat: - 1m. **Krzysztof Kochan**, 2m. **Mirosław Janusek**, 3m. **Zbigniew Kolis** 50 +: - 1m. **Ryszard Ostrowski**, 2m. **Zbigniew Rosół**, 3m. **Wiesław Gieszc**



WYSTARTOWAŁY ROZGRYWKI LIGI WIEJSKIEJ '2008

Mistrz pod kreską. Siatkarze z Wyszana, obrońcy tytułu mistrzowskiego już na starcie tegorocznych rozgrywek doznali dość niespodziewanie dwóch porażek. Wprawdzie do zakończenia ligi każda z drużyn ma do rozegrania kilkanaście spotkań i sytuacja w tabeli każdej z nich może jeszcze ulec radykalnej zmianie, to jednak strata punktów na starcie może pozbawić szans obrony tytułu Mistrza Ligi.

I - 3/4.05.2008

KURSKO - BOBOWICKO 3:2 (25:22;25:21;28:30;19:25;15:9), KALSKO - SZUMIĄCA 3:0 (25:13;25:9;25:19), KULIGOWO/ŻÓŁWIN - BUKOWIEC 3:0 (25:17;25:16;25:18), ŚWIĘTY WOJCIECH - KAŁAWA/PNIEWO 0:3 (20:25;29:31;18:25), WYSZANOWO - WYSOKA 0:3 (20:25;16:25;22:25), GORZYCA - PIESKI 1:3 (26:24;20:25;19:25;20:25), KĘSZYCA LEŚNA - NIETOPEREK 3:0 (25:10;25:14;25:10)

II - 10/11.05.2008

PIESKI - KĘSZYCA LEŚNA 0:3 (18:25;21:25;16:25), WYSOKA - GORZYCA 3:1 (21:25; 25:13;25:23;25:15), KAŁAWA/PNIEWO - WYSZANOWO 3:0 (25:23;25:20;25:21), BUKOWIEC - ŚWIĘTY WOJCIECH 0:3 (24:26;20:25;24:26),



BOBOWICKO - KALSKO 0:3 (23:25;23:25;19:25), SZUMIĄCA - KULIGOWO/ŻÓŁWIN 0:3 (17:25;18:25;21:25), NIETOPEREK - KURSKO - mecz przełożony na 22.05

III - 17/18.05.2008

KALSKO - KAŁAWA/PNIEWO 3:1 (17:25;25:23;26:24;25:21),

KULIGOWO/ŻÓŁWIN - WYSOKA 3:2 (26:24;25:23;18:25;21:25;19:17), WYSZANOWO - NIETOPEREK 3:2 (25:22; 23:25;25:21;15:25;15:9), GORZYCA - KĘSZYCA LEŚNA 3:2 (25:27;25:17;7:25;25:17;15:9), pozostałe mecze: - KURSKO - SZUMIĄCA, BOBOWICKO - BUKOWIEC, ŚWIĘTY WOJCIECH - PIESKI z uwagi na trudne warunki atmosferyczne zostały przełożone na inny termin

Tabela: -

1. KALSKO	3	9	9:1
2. KULIGOWO/ŻÓŁWIN	3	8	9:2
3. KĘSZYCA LEŚNA	3	7	8:3
4. WYSOKA	3	7	8:4

5. KAŁAWA/PNIEWO	3	6	7:3
6. ŚWIĘTY WOJCIECH	2	3	3:3
7. PIESKI	2	3	3:4
8. KURSKO	1	2	3:2
9. GORZYCA	3	2	5:8
10. WYSZANOWO	3	2	3:8
11. BOBOWICKO	2	1	2:6
12. NIETOPEREK	2	1	2:6
13. BUKOWIEC	2	0	0:6
14. SZUMIĄCA	2	0	0:6



TERMINARZ LIGI WIEJSKIEJ '2008 - czerwiec

V - 31.05/01.06.2008

KURSKO - BUKOWIEC
SZUMIĄCA - KAŁAWA
BOBOWICKO - WYSOKA
KALSKO - PIESKI
KULIGOWO/ŻÓŁWIN - NIETOPEREK
ŚWIĘTY WOJCIECH - KĘSZYCA LEŚNA
WYSZANOWO - GORZYCA

VII - 21/22.06.2008

KURSKO - KULIGOWO/ŻÓŁWIN
ŚWIĘTY WOJCIECH - KALSKO
WYSZANOWO - BOBOWICKO
GORZYCA - SZUMIĄCA
KĘSZYCA LEŚNA - BUKOWIEC
NIETOPEREK - KAŁAWA
PIESKI - WYSOKA

VI - 14/15.06.2008

GORZYCA - KURSKO
KĘSZYCA LEŚNA - WYSZANOWO
NIETOPEREK - ŚWIĘTY WOJCIECH
PIESKI - KULIGOWO/ŻÓŁWIN
WYSOKA - KALSKO
KAŁAWA - BOBOWICKO
BUKOWIEC - SZUMIĄCA

VIII - 28/29.06.2008

WYSOKA - KURSKO
KAŁAWA - PIESKI
BUKOWIEC - NIETOPEREK
SZUMIĄCA - KĘSZYCA LEŚNA
BOBOWICKO - GORZYCA
KALSKO - WYSZANOWO
KULIGOWO/ŻÓŁWIN - ŚWIĘTY WOJCIECH

Większość spotkań rozgrywana jest w soboty o godzinie 18.00, jednak za zgodą zainteresowanych drużyn, mecz może odbyć się w innym terminie: np. w niedzielę.

Mistrza Europy poznamy...7 czerwca!

1 czerwca - niedziela, wystartuje turniej piłkarski Mini Euro '2008. Na boisku Szkoły Podstawowej nr 3 o nawierzchni sztucznej, młodzież urodzona w latach 1994 - 1997 przez tydzień walczyć będzie o Tytuł Mistrza Europy w wersji „mini”. Turniej rozegrany zostanie według reguł podobnych, co czerwcowe mistrzostwa starego kontynentu, jakie z udziałem polskiej reprezentacji odbędą się na stadionach Austrii i Szwajcarii.

Dla najlepszych drużyn organizatorzy, dzięki współpracy z dyrekcją firmy: - Erowa Polska Sp. z o.o. przygotowali okazałe puchary i medale, a dla wyróżniających się młodych adeptów futbolu nagrody indywidualne. Mecz Polska - Niemcy, inaugurujący turniej Mini Euro '2008 rozpocznie się w niedzielę

1 czerwca o godzinie 14.00, po którym zgodnie z regulaminem swoje piłkarskie umiejętności zaprezentują pozostali uczestnicy imprezy. Początek meczów grupowych, a te rozgrywane będą codziennie od poniedziałku do piątku organizatorzy turnieju zaplanowali na godzinę 17.00.

Spotkania półfinałowe i walka o końcowy triumf w imprezie odbędą się w sobotę 7 czerwca, pierwszy mecz rozpocznie się o godz. 15.00. Szczegółowych informacji o przebiegu turnieju udziela organizator w biurze MOSiW os. Kasztelańskie 8a, tel. 095 - 742 - 2335 lub 0501 - 254 - 439. Regulamin i terminarz rozgrywek oraz bieżące wyniki zamieszczony będzie na stronie internetowej: - www.miedzyrzecz.pl (Informacje z MOSiW).

XVII MIĘDZYRZECKA DZIESIĄTKA

W niedzielę 8 czerwca sprzed hali sportowej MOSiW wystartuje kolejna edycja „Międzyrzeckiej Dziesiątki”. Biegacze rywalizować będą na „pętli” liczącej 2650 metrów, wytyczonej po osiedlu Kasztelańskim, ulicą Zamoyskiego z nawrotem we wsi Święty Wojciech i Pięciu Świętych Braci Międzyrzeckich, którą pokonywać będą musieli czterokrotnie czyli dystans łączny biegu 10.6 km. Start do biegu zaplanowano na godz.15.00. Biuro zawodów w dniu imprezy czynne będzie od godziny 13.30 do 14.45. Wszelkich informacji dotyczących organizacji i udziału w XVII „Międzyrzeckiej Dziesiątce” udziela i zgłoszenia przyjmuje

organizator: - Międzyrzecki Ośrodek Sportu i Wypoczynku os. Kasztelańskie 8a, tel. 095 -742 - 2335 lub 0501 - 254 - 439. Regulamin szczegółowy biegu zamieszczony jest także na stronie internetowej: - www.miedzyrzecz.pl (Informacje z MOSiW)

Organizatorzy biegu zwracają się głównie do mieszkańców osiedla Kasztelańskiego, ich gości, a także użytkowników ogródków działkowych „WODNIK” o ograniczenie w trakcie imprezy ruchu pojazdów i wsparcie gorącym dopingiem uczestników biegu.

Międzyrzecki Ośrodek Sportu i Wypoczynku

Znów kwitną kasztany

Wiosna to jednak najpiękniejsza pora roku. Soczysta zieleń pokrywa krzewy i korony drzew. Łąki i skwerki ozłaczają się młeczem. Ptaki świergoł, słońce grzeje i w takiej atmosferze, rok w rok, odbywa się najważniejszy egzamin w życiu młodych ludzi - matura. Za moich czasów mawiano „nie matura, lecz chęć szczerą, zrobi z ciebie oficera..”, ale obecnie bez tego egzaminu, ani rusz. Chcesz osiągnąć sukces, to musisz mieć przynajmniej studia wyższe, a bez matury jest to niestety niemożliwe.

Od czasów mojej matury minęło ponad dwadzieścia lat. Czas zatarł wspomnienia związane z przeżywanym wtedy stresem. Pozostały w pamięci tylko miłe i śmieszne chwile. Takich też nie brakowało. Do matury uczyliśmy się sumiennie już od początku czwartej klasy liceum. Chodziłam wtedy do klasy o profilu matematyczno-fizycznym. Matematykę mieliśmy w małym palcu, a matura z fizyki wydawała się pestką. Stara kadra profesorska potrafiła wydusić z nas ostatnie soki, ale były tego efekty.

Wtedy matura była nieco inna od tej obecnej. Pierwszego dnia pisaliśmy wypracowanie z polskiego. Do wyboru jeden z paru tematów. Nie można było łać wody, należało temat solidnie opracować i podać wiele przykładów, że lektury były przeczytane. Instytucja „bryka” nie istniała. Jak ktoś przeczytał, to wiedział. Najgorsze były błędy ortograficzne, bo to one wpływały na ocenę. Nikt wtedy nie słyszał o zaświadczeniach dla dyslektyków, dysortografów i innych dys... Nasza pani od „polaka” wolnym krokiem przechadzała się po sali gimnastycznej, między stolikami. Niektórzy byli dobrze uzbrojeni w ściagi - głównie z epoki

romantyzmu, która była konikiem polonistki, no i był z niej temat na maturze. „Psorka” groźnie patrzyła na tych bardzo niecierpliwie rozglądających się po sali.

Czas upływał, niektórzy przepisywali już prace na czysto, inni jeszcze byli w połowie. Nie zapomnę jak groźna pani profesor chodziła po sali, patrzyła na wysuwane w jej kierunku kartki z wypracowaniami i palcem pokazywała, gdzie jej coś nie pasuje. Gdyby nie to, to pewnie duża część umysłów ścisłych z mojej klasy miałaby gorsze oceny z polskiego. Za mną siedziała moja koleżanka Kasia. Pamiętam jak trzęsły jej się ręce. Miała ściagi napisane piórem i atrament z nich pomazał jej wilgotne od potu dłonie. Kasia była cała niebieska na twarzy, bo nieostrożnie wytarła dłonią czoło. Do dzisiaj śmieje się z przezwiska, jakie do niej przyłgnęło po maturze. Od tego niebieskiego atramentu została „Jagodziańką”.

Na maturze z matematyki było już zupełnie inaczej. Byliśmy pewni, że kto, jak kto, ale my - matematycy damy sobie radę. Zdążyliśmy nawet rozwiązać zadania dla profilu humanistycznego. Pozostał problem, jak posłać ściagi. Genialnym pomysłem okazała się potężna tabliczka czekolady, którą zabrałam na egzamin. Wtedy taką czekoladę kupowało się w Pewexie lub Baltonie. Miała prawie pół kilo, była nadziewana orzechami i rodzynkami. Ostentacyjnie wyjęłam ją z torebki, rozpakowałam i jako pierwszego, poczęstowałam mojego matematyka. Potem najbliższych kolegów. Dalej, to już poszło łatwo. Typowy przekładaniec. Srebrna folia, ściaga i kostka czekolady dla chętnego.

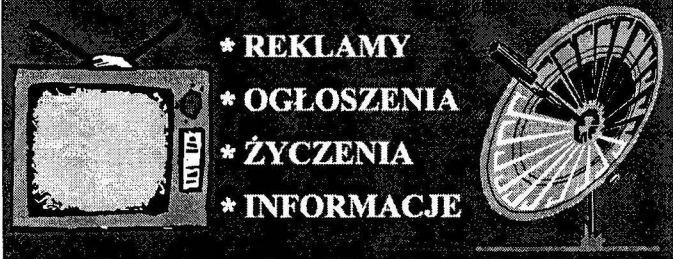
Część ściąg na matematyce wleciała przez uchylone okno. Wstrzeliwali je koledzy z młodszych klas. Oczywiście zadania naturalne jakimś cudem wydostały się poza salę i zostały dość szybko rozwiązane, powielone i zaserwowane za pomocą procy. Jeszcze dzisiaj śmiejemy się z profesora od fizyki, który był dalekowiedzem. Nie nosił okularów, przez co wlatujące tuż przed nosem ściagi potraktował jak lecące owady. Machał rękami jakby oganiał się od atakującej osy.

Ustne egzaminy poszły łatwo. Maturę zdaliśmy wszyscy. Przed nami kolejny egzamin maturalny. Będą go zdawały nasze dzieci. Oby szczęście im dopisało, a za dwadzieścia lat, po egzaminie maturalnym pozostały im tylko te dobre wspomnienia.

Zbuntowana Żona

Program lokalny

Międzyrzecz - Sulęcín Roman Sulkowski
66-300 Międzyrzecz Os. Centrum 1
tel. dom. 742-0241
kom. 0602 337 017



CYKLINOWANIE podłóg i parkietów,

szpachle gipsowe i glazura

tel. (0 95) 741 22 57 lub 606 827 525

Zdjęcie na okładce: G. Paczkowski

POWIATOWA - MIESIĘCZNIK PRYWATNY

Redagują: Redaktor naczelna Izabela Stopyra tel. 741-1659, olcia101@poczta.onet.pl, oraz E. i K. Adamus, W. Chamienia tel. 742-1465, T. Jasiński tel. 743-1348, W. Majchrzak, Zb. Melnik, B. Onyszczyk, J. Rudnicki tel. 742-1083, D. Rzepecki, J. Szałata, J. Szylar, D. Szewczuk, L.S. Franas. Fotoreporter: G. Paczkowski.

Wykonanie: Wojciech Kliman, e-mail: powiatowa@onet.eu

Adres Redakcji: 66-300 Międzyrzecz ul. Pamiętkowa 12, skr. pocztowa 81, tel./fax 95 7412012. Ogłoszenia i reklamy przyjmujemy w redakcji oraz R. Sikorski tel. 742-0818, 509 197 102. Ceny ogłoszeń: 0,90 zł cm² czarno-białe, 1,40 zł cm² kolor (+ VAT). Ogłoszenia drobne 10 zł. Publikowane na łamach POWIATOWEJ poglądy są poglądami autorów. Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmiany tytułów. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Komenda Hufca ZHP w Skwierzynie
organizuje obozy w Pobierowie

I turnus 1-15.07. 2008

II turnus 15-24. 07. 2008

Inf. tel. (095) 749 3973, 608 438 915

oraz Foto Joker "KUBUŚ" w Międzyrzeczu

Sprzedam mieszkanie 38,8 m² w Kęszycy Leśnej

Tel. 513 044 048 lub 095-741 68 07

**Firma
USŁUGI BUDOWLANE
"KOWALIK"**



OFERUJE:

- Budowę domów jednorodzinnych "Pod klucz"
- Kompleksowe wykończenia wnętrz
- Wszelkiego rodzaju prace budowlane
- Kosztorysy, wyceny

CENY KONKURENCYJNE ZAPRASZAMY

Tel. 508 265 159

512 292 842

ZAKŁAD REMONTOWO-BUDOWLANY

KACZMAREK

NIP 596-15-75-371

ul. Antka 11 66-300 Międzyrzecz

☎ (095) 741 19 72

☎ 0 605 306 654

☎ 0 605 208 579



MASZYNOWE TYNKI GIPSOWE



KACZMAREK

PODKŁADY BETONOWE
POSADZKI MASZYNOWE

**NAJWIĘKSZY SKLEP MEBLOWY W REGIONIE
CENTRUM MELOWE**

ORMEB
MEBLE
Orlik

AIG
sprzedaż na
raty

Syigma Bank
POLSKA

ulica Poznańska 106, Międzyrzecz
(zielona hala za Zemarem kierunek Pszczew)

pn - pt. 9:00 - 17:30, sobota 9:30 - 13:30

ZAPRASZAMY tel. 095 - 741 - 22 - 55, www.ormebmeble.pl

Meble **VOX**



FORTE
Tradycja dobrego
mebla

**METALOPLASTYKA
OGRODZENIA. BALUSTRADY.**

Daniel Przybysz

Międzyrzecz



PROJEKT, DORADZTWO, WYKONANIE I MONTAŻ:

- ogrodzeń ze stali (w tym bramy przesuwne, uchylne, z automatyką lub bez)
- ogrodzeń z drewna ze stelażami stalowymi

- ogrodzeń z siatki
- balustrady wewnętrzne i zewnętrzne kraty

- zabezpieczenie antykorozyjne: cynkowanie ogniowe, malowanie proszkowe
- inne indywidualne zamówienia

tel. 604 288 175

KOMPLEKSOWE WYKONCZANIE WNĘTRZ

DEKOR

Dawid Drabiński

66-300 Międzyrzecz ul. Łąkowa 20 c/5
tel. 0602 557 057

Wykonuję usługi w zakresie:

- układania glazury,
- montażu regipsów (klej, stelaż),
- dociepleń,
- układania paneli podłogowych,
- szpachlowania,
- malowania,
- montażu i wymiany drzwi oraz okien.

SALON MEBLOWY BLACK RED WHITE®

ul. Reymonta 4
tel./fax (095) 741 23 60



STOLARSTWO MEBLOWE

ul. Marcinkowskiego 1
tel. (095) 741 23 60

Szafa "LAURA"



OFERUJEMY:

Kompleksową
zabudowę wnętrz:

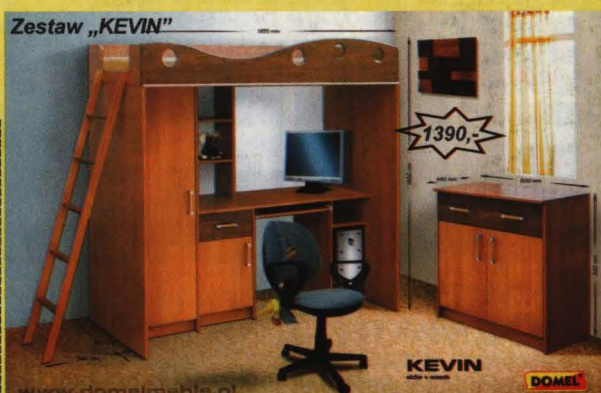
- Kuchnie
- Biura
- Szafy
- Garderoby

**Meble na wymiar
Mierzenie i projektowanie
gratis!**

Andrzej Mielczarek
www.meblemielczarek.pl

SKLEP MEBLOWY

ul. Konstytucji 3 Maja 16
tel./fax (095) 741 25 41



Kanapa „XANTI”



Zapraszamy codziennie od 9⁰⁰ do 17⁰⁰, w soboty od 9⁰⁰ do 13⁰⁰



Komputery Telefony Serwis GSM

SimLock Zmiana języka Zmiana oprogramowania Naprawa



AS-COM Miedzyrzecz, ul. Garncarska 4, tel: 95 741 15 05

AS-COM Sulęcín, ul. Kilińskiego 1A, tel: 95 755 23 90

AS-COM Skwierzyna, ul. Rynek 19, tel: 95 717 02 99